

WOJCIECH BOGUMIŁ JASTRZĘBOWSKI

**W 190. ROCZNICĘ WYDANIA
KONSTYTUCJI DLA EUROPY**

Praca zbiorowa pod redakcją
Beaty Michalec i Tadeusza Skoczka

Warszawa 2021

Recenzje naukowe:
prof. dr hab. Adam Dobroński
dr hab. Zbigniew Judycki, prof. PUNO

Projekty graficzne
Natalia Roszkowska

ISBN 978-83-66640-66-5

Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)
Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej
ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa
wydawnictwo@muzeumniepodleglosci.art.pl

Spis treści

Wstęp	7
Olgiert Łukaszewicz <i>Moje 18 lat z „Konstytucją dla Europy” Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego – słowo od popularyzatora</i>	9
Beata Michalec <i>Instytut Agronomiczny na Marymoncie</i>	27
Jan Engelgard <i>Od Czartoryskiego do Staszica – polskie koncepcje organizacji Europy w XIX wieku</i>	43
Andrzej Kotecki <i>Wyprawa Jana Pawła Jerzmanowskiego z Londynu do Połagi</i>	55
Piotr Maroński <i>Kary za przestępstwa „wszelakie” według Bogumiła Jastrzębowskiego, autora Konstytucji dla Europy z 1831 roku</i>	65
Jarosław Jaskólski <i>Działania Muzeum Niepodległości związane z realizacją projektu renowacji grobu rodziny Jastrzębowskich</i>	73
Ryszard Piotrowski <i>Aktualność Konstytucji dla Europy Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego</i>	83

Jarosław Zaroń <i>Projekt Mazowsze w Europie – Konstytucja dla Europy Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego</i>	97
Bibliografia (zestawił Bartłomiej Sokołowski)	99
Biogramy (zestawił Bartłomiej Sokołowski)	103
Summary	106
Indeks nazwisk (zestawił Bartłomiej Sokołowski)	108

Wstęp

Tytułowa *Konstytucja dla Europy*, wydana wiosną 1831 roku w Warszawie za sprawą Wojciecha Bogumiła Jastrzębowski, była pierwszą polską próbą opisanie podstawowych praw przyszłej wspólnoty narodów europejskich. Podczas przerw w walkach o Warszawę autor sformułował tekst zatytułowany *Wolne chwile żołnierza polskiego, czyli myśli o wiecznym pokoju między narodami ucywilizowanymi*. Autograf traktatu z 30 kwietnia 1831 roku, zawierający obszerny tekst pod tytułem *Niektóre myśli do prawa ustalającego wieczny pokój w Europie*, przetrwał w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, egzemplarz zaś *Konstytucji dla Europy*, wydrukowany wiosną 1831 roku na podstawie wspomnianego rozdziału – znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej i jest udostępniany szerokiej publiczności w wersji elektronicznej.

Autor wspomnianego wyżej dokumentu przyszedł na świat w kwietniu 1799 roku w Szczepkowie-Giewartach koło Mławy (parafia Janowo), w rodzinie Macieja Jastrzębowski i Marianny z Leśnikowskich. Na kartach dziejów zapisał się jako człowiek wielu talentów: naukowiec, wynalazca, botanik, fizyk i zoolog. W roku 1816 ukończył Liceum Warszawskie, a 9 lat później – z odznaczeniem – studia na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego. Na tej uczelni pracował też od roku 1828. W Powstaniu Listopadowym Jastrzębowski walczył jako artylerzysta. W dobie walk narodowo-wyzwoleńczych postulował, by nowa Europa nie składała się z krajów, ale z zamieszkujących ją narodów. W 77 artykułach domagał się między innymi: zaprowadzenia pokoju, zniesienia granic na kontynencie, ujednoczenia obowiązującego prawa, któremu będą podlegać wszyscy bez wyjątków mieszkańcy, czy ustanowienia

wspólnych organów władzy, w których pospołu zasiadają przedstawiciele poszczególnych narodowości. Po upadku powstania Wojciech Bogumił Jastrzębowski powrócił do pracy naukowej. W latach 1836–1858 działał w Instytucie Agronomicznym. Na emeryturę przeszedł w roku 1874. Zmarł w Warszawie 30 grudnia 1882 roku, tu spoczął na Starych Powązkach.

Podczas Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego i Prezydenta m.st. Warszawy przyjrzelśmy bliżej się wszechstronnym dokonaniom W.B. Jastrzębowskiego i zgłębiliśmy sens historycznego dokumentu, który stworzył. Wiele uwagi prelegenci poświęcili epoce, w której przyszło Mu żyć, ze szczególnym uwzględnieniem wspomnianego już wyżej zrywu przeciw tyranii carskiej.

Konferencja była adresowana przede wszystkim do humanistów, historyków, badaczy literatury, regionalistów i społeczników, ale także do przedstawicieli wszystkich nauk, jakimi parał się jej bohater. Pokłosiem obrad jest publikacja zawierająca treść wystąpień wygłoszonych przez prelegentów, którą przekazujemy Państwu, mając nadzieję, że dzięki niej powróci znów w naszej świadomości Wojciech Bogumił Jastrzębowski oraz tak bardzo aktualna jego *Konstytucja dla Europy*.

Beata Michalec, Tadeusz Skoczek

Olgierd Łukaszewicz

My Obywatele Unii Europejskiej
Fundacja im. Wojciecha B. Jastrzębowskiiego

Moje 18 lat z „Konstytucją dla Europy” Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiiego – słowo od popularyzatora

Wimieniu *Fundacji My Obywatele Unii Europejskiej*, której patronem jest Wojciech Bogumił Jastrzębowski, dziękuję Muzeum Niepodległości za przygotowanie dzisiejszej konferencji naukowej. Nisko kłaniam się dyrektorowi Tadeuszowi Skoczкови, którego nie było potrzeby długo przekonywać do włączenia się w ciąg zdarzeń mających przywrócić pamięci Polaków dzieła Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiiego. Pan Dyrektor stał się rzecznikiem naszej misji, o czym świadczy nie tylko niniejsza konferencja, ale też filmy, które pojawiły się ostatnio na stronie internetowej muzeum. Wspaniałym orędownikiem *Konstytucji dla Europy* Jastrzębowskiiego jest Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, dzięki któremu mogliśmy podjąć wiele inicjatyw.

W ostatnich dniach w związku ze sporem polskiego rządu z Unią Europejską, jaki mogliśmy obserwować na forum Parlamentu Europejskiego, XIX-wieczne myśli Jastrzębowskiiego skrzą się od aktualności. Szczególnie brzmi artykuł 12: „Wszystkie narody należące do wiecznego przymierza w Europie winne są równą uległość prawom europejskim”. Tych artykułów, które dają się skojarzyć z naszą dzisiejszą sytuacją, jest wiele.

Wszyscy tu obecni zdają sobie sprawę z tego, że wydobywamy z niepamięci dokument jako pierwsza generacja, która zajęła się nim

odpowiedzialnie od czasu Powstania Listopadowego. Tu, w Muzeum Niepodległości, nasza refleksja oparta na wiedzy o dziejach Polski jest szczególnie pogłębiona. Myślę, że nikt z Państwa nie będzie miał nic przeciwko hasłu naszej fundacji: „Nie ma niepodległości bez europejskiej jedności”. Wywodzimy je z idei zawartych w tekście Jastrzębowskiemu. Niepodległość Polski i innych narodów europejskich jest rezultatem wzajemnych zobowiązań, powiązań, a przede wszystkim wspólnego prawa.

W wersji Konstytucji, którą kolportowali żołnierze Królestwa Polskiego 3 maja 1831 na terenie Warszawy Jastrzębowski dobitnie stwierdza: „Wszystkie narody europejskie, jeżeli chcą używać trwałego pokoju i szczęścia, mają się wyrzec swojej wolności i zostać niewolnikami praw”. Właśnie tu w bibliotece Muzeum Niepodległości w 2003 roku, pod wrażeniem książeczki prof. Benona Dymka, wydanej przez Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, przyjąłem samowolnie na siebie rolę popularyzatora *Konstytucji dla Europy*. Właśnie o losach mojego zapału i działalności, która podlegała ciśnieniu różnych okoliczności zewnętrznych, chcę tu opowiedzieć. 18 lat trwało od mojej lektury w Muzeum Niepodległości do dnia dzisiejszego, aby krąg się zamknął. To ważny dzień dla mnie, a opowieść moja będzie dotyczyła trudów, jakie przeżyłem, sondując nasz euroentuzjazm w kontekście wiedzy o idei zjednoczonej Europy. Dziś przemawiam w przekonaniu, że praca, którą Państwo – uczestnicy tej konferencji naukowej, włożyli w interpretację życia i dorobku Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiemu, nie zamknie się w środowiskowej bańce naukowców, lecz pomoże nam wszystkim zastanowić się nad testamentem dla pokoju, jak nazywam *Konstytucję dla Europy 1831*. Kiedy po raz pierwszy zetknąłem się z dziełem Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiemu, w społeczeństwie odczuwaliśmy radosne napięcie, że oto za parę miesięcy w referendum zdecydujemy o wstąpieniu Polski do UE. Udzielałem się wówczas w Mazowieckim Komitecie Integracji Europejskiej, którym kierował Józef Oleksy. W tym Komitecie pracowała również wybitna aktorka Maja Komorowska. Braliśmy udział w optymistycznych piknikach zachęcając do udziału w referendum.

Samo referendum na temat akcesji do UE przebiegało, jak pamiętamy, niejednoznacznie. Pamiętamy, że trwało dwa dni, ale pierwszego dnia, co zaskakujące, niewielu Polaków pofatygowało się do urn. Rezultat jednak po dwóch dniach był jednoznaczny: 79% za

wstąpieniem (z tych prawie 60% obywateli RP, którzy zagłosowali). W tym czasie do moich rąk trafiła ulotka eurosceptyków skierowana przeciwko mojej osobie – jako agitatora prounijnego. Napisano w niej „Kogo wy słuchacie? To tylko aktor”. Zachowałem numer GW z dnia 9 czerwca 2003 roku. Na pierwszej stronie odnotowano niepokoje czterech osób. Znalazłem się w niezwykłym towarzystwie: „Danuta Huebner– minister ds. europejskich, głosując w niedzielę, mówiła, że nie spała w nocy, bo się boi o wynik, przerażony Olgierd Łukaszewicz – prezes Związku Artystów Scen Polskich wołał: straciliśmy chyba instynkt obywatelski, biskup opolski Alfons Nossol w miejscowym radiu prosił, by iść głosować, prymas Józef Glemp, głosując w Warszawie, przypomniał, że niedziela to dzień Zesłania Ducha Świętego – trzeba się modlić do Ducha Świętego, aby oświecić umysły”. Na fali ówczesnego entuzjazmu zaprzagnąłem przeprowadzić spektakl plenerowy oparty na *Konstytucji dla Europy* Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego.

Miałem za sobą doświadczenia organizowania i reżyserowania plenerowych akcji artystycznych, realizowanych z aktorami środowiska warszawskiego w latach 1999–2002 ze wsparciem Teatru Narodowego pod dyrekcją Jerzego Grzegorzewskiego. Kiedy zaprosiliśmy warszawiaków na poetycką wartę *Śpiew z pożogi*, poświęconą K.K. Baczyńskiemu, przyszły tłumy – ok. 4,5 tysiąca osób. Również z zainteresowaniem, choć nie tak wielkim, spotkały się inscenizowane przez nas Zaduszki Narodowe poświęcone wywiezionym na Sybir (wspomnę, że te akcje artystyczne były konsultowane z Muzeum Niepodległości). Odślonięcie pomnika Juliusza Słowackiego w miejscu, gdzie kiedyś królował pomnik siepacza komunistycznej bezpieki Feliksa Dzierżyńskiego, zgromadziło kilkutysięczną widownię, która niezwykle ciepło przyjęła naszą kolejną akcję artystyczną według mojego scenariusza pt. *Noc Pielgrzyma*. Miałem podstawy sądzić, że przywrócenie pamięci o zapomnianym projekcie *Konstytucji dla Europy* na fali ogólnego euroentuzjazmu, w wypróbowanej formie spektaklu ulicznego, uda się szybko przeprowadzić.

Gdy prezydentem naszej stolicy był Paweł Piskorski, moje pomysły udawało się szybko wprowadzić w czyn, a było ich kilka i wymagały dużego zaangażowania środków i ludzi. Tym razem pomyliłem się. W roku 2006 rozpocząłem formalną ofensywę, zwracając się do rozmaitych urzędów, ale prócz słów, że to piękne i szlachetne, niewiele uzyskałem. Zrozumiałem, że musi stanąć za mną silna

prodemokratyczna organizacja. Taką okazało się Stowarzyszenie Wolnego Słowa, w którego imieniu, wraz z poparciem Pana Prezesa Wojciecha Borowika oraz Mirosława Chojeckiego, kierowałem prośby do różnych instancji.

Warto zaznaczyć, że adresatami pism byli Marszałek Sejmu, Minister Kultury, władze m.st. Warszawy, instytucje kulturalne, jak na przykład Muzeum Historii Polski. Gdy składałem swe podania, nie orientowałem się, że równolegle w podobnym czasie trwała już promocja Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego i innych polskich ojców zjednoczonej Europy na forum Sejmu RP pod patronatem ówczesnego Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego. Do moich rąk trafił egzemplarz przygotowany przez Wydawnictwo Sejmowe, które powstało na użytek budowania wizerunku Polski jako kraju o silnych proeuropejskich aspiracjach. Cieszę się, że Bronisław Komorowski zdecydował o przekładzie *Konstytucji* Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego na 5 europejskich języków. Zagraniczni dyplomaci byli obdarowywani egzemplarzami *Konstytucji*. Zorganizowano również wystawę o polskich myślicielach, pomysłodawcach Zjednoczonej Europy, która zawędrowała do PE. Tymczasem powiększała się moja biblioteczka książek o ideach Jastrzębowskiego (oto autorzy: Benon Dymek, Franciszka Ramotowska, Roman Kuźniar, Zbigniew Świąch, Janusz Iwaszkiewicz, Barbara Kubicka-Czekaj, Andrzej Borzym i Jeremi Sadowski).

Na jednej z książek prof. Dymek napisał mi dedykację, abym nie tracił nadziei na zorganizowanie spektaklu opartego na *Konstytucji* Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego.

Spektakl teatralny to mój język aktora. Dość wcześnie powstał pierwotny scenariusz, który z biegiem lat ulegał przekształceniom. Stanowił on montaż myśli artykułów *Konstytucji* i fragmentów tekstu *Wolne chwile żołnierza polskiego* z 1831 roku, powstałego na kilka dni przed decydującą bitwą na Grochowie, konfrontowane z pieśniami skomponowanymi przez Janusza Grzywacza na kanwie XIX-wiecznych wierszy o katordze sybirskiej (miały one funkcję ostrzeżenia, swoistego *mementum*). Jako wyraz optymizmu natomiast, jakże często nieliczącego się w naszej historii z realiami, przewidziałem w scenariuszu zwrotki pieśni *3 Maja*, powstałej na fali entuzjazmu w pierwszej zwycięskiej fazie Powstania Listopadowego. Całość utrzymana w konwencji XIX-wiecznego obrazu pozwalała na zachowanie dystansu, przy jednoczesnym wzbudzeniu emocji, które

wywołują w nas formy romantyczne. Jakkolwiek w Ministerstwie Kultury pomysł nie wzbudził zainteresowania, po latach scenariusz został przyjęty w – podległym MK – Narodowym Centrum Kultury. Podpisałem umowę w 2015 roku. Odtąd czekałem już na możliwość realizacji, choć wstępnie oszacowane koszty mnie przerażały. Jako prezesowi Związku Artystów Scen Polskich udało mi się przekonać Zarząd Główny, aby tym spektaklem zainaugurować obchody 100-lecia Stowarzyszenia, choć do daty jubileuszu pozostały jeszcze dwa lata. Udało się przekonać ówczesnego Wiceprezydenta Warszawy Pana Jarosława Józwiaka, aby udzielił zgody na miejsce wydarzenia, a było to zbrocze na tyłach Zamku Ujazdowskiego. Mogłem się obawiać, że Ministerstwo Kultury, które podlegało teraz nowemu ministrowi, wstrzyma inicjatywę, ale jednak udzieliło poparcia, a Narodowe Centrum Kultury otrzymało kwotę, jak się później dowiedziałem, 500 tysięcy złotych.

Wobec olbrzymiej, choć przepięknej scenerii trzeba było rozszerzyć plan scenicznego dziania się i pamiętać o regułach plenerowych efektów teatralnych. Do scenariusza włączyłem także fragmenty *Warszawianki* Wyspiańskiego oraz ciekawy, choć przewrotny tekst wstępu i zakończenia drukowanej wersji *Konstytucji*. Pojawiły się także odniesienia do współczesności. Wykorzystując fakt, że w pobliskich Łazienkach Królewskich zegar, wybijając godziny, posługuje się sygnaturką na melodię piosenki *3 Maja* – a motywem tym posługiwało się kiedyś Radio Wolna Europa, wprowadziłem symboliczną akcję obalania Żelaznej Kurtyny, a był z nami lektor RWE, aktor Stanisław Załuski, który wystąpił z osobistym przesłaniem. Pojawiła się również kawaleria idąca do boju, żegnana przez panny z dworku na Grochowie – teksty ról wzięte z *Warszawianki*. W inscenizacji zabrzmiał również głos Jana Pawła II zachęcający do wejścia Polski do UE.

Akcja sceniczna musiała być rozpisana na 3 równoległe plany – w I działały grupy rekonstrukcyjne, żołnierze oraz balet (to właśnie żołnierze byli kolporterami drukowanej wersji *Konstytucji*), na II planie symbolizującym działania wojenne pojawiła się mityczna Atena i Spartanie toczący maszyny wojenne, kawaleria, a także przeżytki szpiedzy (tych było w Warszawie w dobie powstania wielu, co w *Nocy Listopadowej* ujmuje Wyspiański ten motyw pojawia się również w jednoaktówkach granych w dobie powodzenia powstania w Teatrze Narodowym).

Noc listopadowa była fundamentem moich skojarzeń literackich. Na III planie pojawiły się słupy graniczne: zarówno niemiecki (pruski), jak i francuski. Stamtąd dobiegały głosy podziwu dla walczących w Polsce żołnierzy. Pojawiły się teksty wzięte z tzw. Polenlieder, a także fragmenty tekstów Juliusza Słowackiego, odzwierciedlały entuzjazm Sasów i Francuzów, dla których polskie powstanie było rewolucją przeciwko samowładztwu, gdy tymczasem dla Polaków było to powstanie o byt narodu. Wykorzystuje on fotografię finału spektaklu. Prócz muzyki Janusza Grzywacza inscenizację wsparła scenografia Jerzego Kaliny, którego pomysł, aby 24-metrowa flaga uszyta z polskiej i unijnej wspięła się na wysokość Zamku Ujazdowskiego w zakończeniu spektaklu, był na tyle wzniosły, że wzbudził zachwyt zgromadzonych. Poczuliśmy, że właśnie w tym miejscu, na Agrykoli, skąd wyruszyli powstańcy wołający o pokój w Europie, nasza manifestacja ma dla nas szczególną wartość. Jastrzębowski pomógł nam zakorzenić się w dzisiejszej UE. Odnotujmy, że nad warstwą literacką czuwał Tomasz Miłkowski, nad kostiumami – Elżbieta Radke, a nadzór naukowy sprawował prof. Roman Kuźniar, któremu zawdzięczamy kameralną konferencję naukową poprzedzającą całe wydarzenie. Reżysersko współpracowali Andrzej Pawłowski i śp. Janusz Leśniewski.

Warto podkreślić, że spektakl, który odbył się 9 lipca 2016 roku, odbywał się w atmosferze szczytu NATO w Warszawie i właściwie niejako wbrew ogólnym przepisom, które zakazywały publicznych zgromadzeń. Cieszyłem się bardzo, że udało się przełamać obojętność decydentów sprzed wielu lat. Różne stacje telewizyjne odnotowały w informacyjnych programach nasze wydarzenie. Ale nie wpłynęło to na wzbudzenie szerszego zainteresowania tekstem Jastrzębowskiego. Swoją misję prowadziłem dalej.

Oto kilka następnych spektakularnych wydarzeń na szlaku promocji Jastrzębowskiego.

5 grudnia, z okazji 40-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, odbyła się prezentacja scenariusza poszerzonego o fragmenty wypowiedzi polityków, którym zawdzięczamy Polskę w UE – śp. MSZ Krzysztofa Skubiszewskiego, Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego, Władysława Bartoszewskiego. Aktorzy otrzymali także teksty Wspólnego Oświadczenia MSZ Francji, Niemiec i Polski ws. przyszłości Europy, na bazie którego 29 sierpnia 1991 roku powstał tzw. Trójkąt Weimarski.

25 lutego 2017 roku w rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską przedstawiliśmy *Czytanie Konstytucji* przy otoczonym wciąż grobie poległych żołnierzy. Uważaliśmy za swój obowiązek zwrócić uwagi, że właśnie w tym miejscu Jastrzębowski wraz z żołnierzami, których tytułuje „najszałeńsi buntownicy polscy” stworzył pierwszą wersję Konstytucji dla pokojowej zjednoczonej Europy (wstęp zwany *Traktatem o wiecznym przymierzu między narodami ucywilizowanymi* datował na 22.02.1831 r., który pisał na Grochowie). Współpracowaliśmy z burmistrzem Pragi-Południe jako organizatorem przedsięwzięcia. Pozostało jednak wspomnienie, że nasze intencje źle zinterpretowano wśród części publiczności i wykonawców. Otóż na kwadrans przed rozpoczęciem inscenizacji opuściły nas grupy rekonstrukcyjne i z trudem tylko mogliśmy uzyskać wyjaśnienie, że „nie chcą uprawiać polityki”. Dziwne, bo te osoby były obecne na Agrykoli bez zastrzeżeń. Jak się później dowiedziałem, oburzeni byli rzekomo przedstawiciele władz dzielnicy Rembertów, choć przemilczeli, że jakiś czas przed wydarzeniem wraz ze scenografem Jerzym Kaliną przedstawialiśmy wersję, którą pragnęliśmy zrealizować w tym samym miejscu. Zachowały się w mojej dokumentacji projekty scenograficzne Jerzego Kaliny. Przyjmowano nas z zadowoleniem i tylko sprawy ekonomiczne zdecydowały o niemożności wcześniejszej realizacji projektu. Także Radzie Dzielnicy Pragi-Południe pojawiły się protesty radnych z partii PiS, które trzeba było zracjonalizować na jej posiedzeniu. Dziś to konflikt już przebrzmiał. Co roku otrzymuję zaproszenie na obchody rocznicy bitwy. Obecni wtedy zapamiętali, że wystąpili aktorzy, kawaleria oraz harcerze, którzy rozciągnęli olbrzymie, bo 26-metrowe biało-czerwone wstęgi, w momencie gdy flaga UE podniosła się z tyłu mogiły. Flaga ta oddzieliła sferę sacrum od działań scenicznych. Niektórzy zarzucali nam profanację grobu, ale słoneczne promienie oświetliły krzyż, którego cień na fladze europejskiej obramowały unijne gwiazdy.

Następnie wraz z Zarządem Głównym Związku Artystów Scen Polskich wystosowaliśmy do środowiska aktorskiego apel o *Czytania Konstytucji* Jastrzębowskiego w oddziałach ZASP na terenie kraju. Sądziliśmy, że po udanych mniej lub bardziej wydarzeniach artyści dadzą dowód swojego obywatelskiego zaangażowania. Niestety zabrakło determinacji poza Warszawą. Wówczas zawiadomiłem Zarząd Główny ZASP, że wobec milczenia koleżanek i kolegów zdecydowałem się na założenie fundacji im. Jastrzębowskiego z własnych

środków (kopię tamtego dokumentu przekazuję do archiwum dokumentów dzisiejszej konferencji).

Na moją determinację wpłynęła konferencja w Belwederze z 20 września 2017 roku. Tematem jej miał być teatr w Polsce, tymczasem prowadzący debatę skierował uwagę na relację Polski z UE. Użył słów, że UE udało się to, co nie udało się Adolfowi Hitlerowi, i rozwinął tę tezę. Jako że w Internecie nic nie ginie, na YouTube można znaleźć zapis z tej konferencji. Byłem zszokowany wypowiedzią prowadzącego, wybitnego skądinąd intelektualisty. Zrozumiałem, że trzeba się osobiście zaangażować w obronę UE. Pomyślałem o Jastrzębowski, który jako członek cywilnej formacji – Gwardii Narodowej zaciągnął się w obronie Warszawy jako prosty artylerzysta, na pierwszą linię frontu. Dla mnie, starego już aktora, wybiła godzina – teraz albo wcale. Wraz z Witoldem Moszyńskim, jako przyszłym Prezesem Zarządu Fundacji, mając słowo prof. Romana Kuźniara, że zostanie Przewodniczącym Rady Fundacji, udaliśmy się 8 grudnia 2017 roku wraz z prawnikiem do kancelarii adwokackiej, aby ustanowić działającą do dziś fundację My Obywatele Unii Europejskiej. Było dla nas oczywiste, że Wojciech B. Jastrzębowski będzie Patronem fundacji. Rozpocząłem podróżę po kraju, łącząc prezentację przesłania Jastrzębowskiego z budzeniem obywatelskiej odpowiedzialności za losy Polski w UE. Tych podróży uzbierało się już 100. Zastanawiam się, dlaczego w czasie gdy cieszyliśmy się z postępującego procesu uwspólnotowienia z krajami UE od 1 maja 2004 roku, tekst Jastrzębowskiego, który mógł wzbudzać dumę i radość, że utopijne w dobie Powstania Listopadowego idee się ziszczyły, długo przyjmowany był z uśmiechem i dystansem.

Nie zasługiwały na to pomysły wpisane w artykuły *Konstytucji*. To nie jest tylko naiwny zabytek. Odkąd w przestrzeni publicznej pojawiły się opinie mające na celu obrzydzenie Polakom uczestnictwo w UE, odległy w czasie, w niejednym fragmencie naiwny tekst zaczął współbrzmieć z naszym pragnieniem mocnego zakotwiczenia się we wspólnocie demokratycznych państw UE. Znakomicie ujmuje polską rację stanu. Ufam, że właśnie to przekonanie jest fundamentem zwołanej dzisiaj konferencji. Art. 42 brzmi: „Krzywda wyrządzona prawom jednego narodu, należącego do Przymierza, przez jaki inny naród, tak europejski, jak barbarzyński, będzie uważana za krzywdę praw całej Europy”. Uważam, że zdanie to współbrzmi z polskimi niepokojami.

Warto zauważyć, że pod *Konstytucją dla Europy* mógłby podpisać się i Francuz, i Niemiec, i Włoch, i Hiszpan, gdyż w tekście nie ma polonocentryzmu i choć powstał na bazie tragicznego polskiego wydarzenia, nie ma w nim cierpiętnictwa ani chęci wywyższania się ponad inne narody. 4 kwietnia 2018 roku Towarzystwo Naukowe Warszawskie podjęło z naszych inspiracji konferencję naukową, którą uczciło 111 rocznicę swojego istnienia. Towarzystwo działa w tzw. Pałacu Staszica tj. w miejscu pierwszego czytania projektu w Królewskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. W „Roczniku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” zawarte są trzy wygłoszone wówczas referaty (prof. Zbigniewa Wójcika, prof. Joanny Schiller-Walickiej, prof. Grażyny Szelałagowskiej). Tego samego dnia u stóp pomnika Kopernika, który pamięta czasy Jastrzębowski, Polska Fundacja im. Roberta Schumana i Fundacja Centrum im. prof. Bronisława Gremka ogłosiły powstanie Frontu Europejskiego, a my dołączyliśmy do tej inicjatywy. W lipcu 2018 roku na rynku Leszna Wielkopolskiego wraz z miejscową strukturą KOD-u przeprowadziliśmy *Czytanie Konstytucji* z udziałem wielu obywateli tego miasta. Kilka miesięcy wcześniej w Ratuszu Leszna zaprezentowałem swoją interpretację myśli Jastrzębowski.

W 2019 jako kandydat partii Wiosna do Parlamentu Europejskiego skoncentrowałem się na osobistej kampanii na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, ograniczając się do ulicznych prezentacji *Konstytucji* Jastrzębowski. Towarzyszył mi Prezes Zarządu Fundacji Witold Moszyński. Do współczytania zapraszaliśmy obywateli odwiedzanych miast: w Brodnicy, skąd żołnierze Powstania Listopadowego wyruszyli na emigrację, w Bydgoszczy w rocznicę 3 Maja wraz z aktorami Teatru Polskiego na schodach tego teatru, w Toruniu u stóp pomnika Kopernika wraz z KOD-em i organizacją Obywatelski Toruń, we Włocławku z aktorami teatru przy Pomniku Żołnierzy Polskich na wszystkich polach bitew, w Grudziądzu z obywatelami KOD przy Pomniku Czynu Żołnierskiego. 30 listopada 2019 roku w Czarnowie pod Warszawą odbyła się inscenizacja czytania *Konstytucji* Jastrzębowski, w którym wzięli udział mieszkańcy zachęceni przez panią sołtys.

Rok 2020, mimo szerzącej się pandemii COVID-19, niestety do dzisiaj niewygasłej, charakteryzował się inicjatywami Fundacji, które przyniosły owoce w postaci następujących aktów prawnych:

- uchwała Senatu RP, która rekomenduje Polsce W.B. Jastrzębowskiemu jako patrona polskiej edukacji europejskiej,
- uchwała Sejmiku Mazowieckiego, która przywołując pamięć *Konstytucji dla Europy*, powołuje Jastrzębowskiemu na patrona Mazowsza w 2021 roku,
- uchwała Rady m.st. Warszawy i wystawa dwujęzyczna o *Konstytucji*, z inicjatywy prezydenta Rafała Trzaskowskiego we współpracy z naszą Fundacją,
- uchwała Rady Dzielnicy Żoliborz, przywołująca fakt 22-letniej pracy Jastrzębowskiemu na Marymoncie,
- uchwała Rady Dzielnicy Praga-Południe, podkreślająca udział Jastrzębowskiemu w Bitwie Grochowskiej w 1831 roku,
- uchwała Dzielnicy Ursynów, przypominająca działalność agromoniczną Jastrzębowskiemu, a także podkreślająca znaczenie *Konstytucji dla Europy*.

Jako popularyzatorzy dzieła Jastrzębowskiemu szczególne znaczenie przywiązujemy do przeprowadzanego w Internecie „Wielkiego Samorządowego Czytania Polskiego Projektu Konstytucji dla Europy” z udziałem b. Prezydentów RP Aleksandra Kwaśniewskiemu i Bronisława Komorowskiemu oraz 50 samorządowców, na czele z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem. Dzięki jego zaangażowaniu doszło do podpisania porozumienia pomiędzy Fundacją My Obywatele Unii Europejskiej a Zarządem Województwa Mazowieckiego, a także do utworzenia Rady ds. UE przy Marszałku Województwa Mazowieckiego. Przesłanie Jastrzębowskiemu stało się impulsem do wielu działań na terenie województwa mazowieckiego. W podróżach po małych miejscowościach wykorzystywaliśmy poetycki charakter testamentu Jastrzębowskiemu, prezentując minispektakle, w czasie których zapraszaliśmy widzów do wspólnego czytania. Towarzyszyli nam m.in.: europoseł Jarosław Kalinowski oraz eksperci – prof. Jan Barcz, prof. Jerzy Wilkin, sędzia Jerzy Stępień, prof. Roman Kuźniar a także ambasador Jan Truszczyński, Piotr Maciej Kaczyński i prof. Stanisław Sulowski. Odwiedziliśmy m.in. wieś Bończę koło Warki, wieś Jedlankę Starą koło Iłży, wieś Załuski, Zawidz Kościelny, Wodynie, Mrozy, Sadowne, Opypy, Maków Mazowiecki.

Do udziału w naszych wyprawach, wraz z aktorem Januszem Leśniewskim, zaprosiliśmy także ekolożkę panią Ewę Sufin oraz śpiewającą aktorkę Ewę Kabse. Do dialogów obywatelskich zapraszali-

śmy miejscowych samorządowców. Niedawno 10 i 11 września br. odwiedziliśmy rodzinne strony Jastrzębowskiiego – dziś w województwie warmińsko-mazurskim. W Jagarzewie byliśmy gośćmi Zespołu Szkół Rolniczych im. Jastrzębowskiiego. Na rynku Janowa z okazji 600-lecia tego miasta dwie godziny w obecności radnych i publiczności mówiliśmy o dorobku i działalności ich krajana. Towarzyszyła nam praprawnuczka naszego Patrona prof. Elżbieta Jastrzębowska.

Pani Alicja Wejner przychyliła się do naszej prośby i podjęła wyzwanie napisania i wydania własnym sumptem książki o Jastrzębowskiim pt. *Azymut Wspólna Europa. Jastrzębowski*. Fundacja przychyliła się także finansowo do możliwości wydania tej książki.

W książce autorka zacytowała obie znane wersje *Konstytucji dla Europy*. Dziękuję prof. Romanowi Kuźniarowi za podstawową książkę dla naszej misji pt. *Jestem obywatelem UE*, w której zacytowano całość drukowanej wersji *Konstytucji dla Europy*. Swoje eseje bezinteresownie napisali dla Fundacji: dr Łukasz Gołota, prof. Roman Kuźniar, prof. Jan Jakub Michałek, Olgierd Łukaszewicz, dr Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz, prof. Roman Wieruszewski, ks. Alfred Marek Wierzbicki, prof. Jerzy Wilkin, prof. Mirosław Wyrzykowski. Również w książce *My, Europa* prof. Roman Kuźniar poświęca wiele uwagi dziełu Jastrzębowskiiego.

Szanowni Państwo,
cieszy nas zawarte trójstronne porozumienie pomiędzy Muzeum Niepodległości, Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli i naszą Fundacją. Dziękujemy władzom Żoliborza, a szczególnie Panu Pawłowi Michalcowi, że w galerii Przystanek na parkanie Parku im. Żeromskiego pojawiła się wielotablicowa wystawa uzmysławiająca powinowactwa pomysłów Jastrzębowskiiego i idei Roberta Schumana. Kłaniam się Prezydentowi Rafałowi Trzaskowskiemu, że z jego inicjatywy Dom Spotkań z Historią stworzył wystawę eksponowaną przed Pałacem Staszica w Warszawie, gdzie tekst Jastrzębowskiiego udostępniono także turystom angielskojęzycznym.

Przed kilkoma dniami w ww. Centrum zainaugurowaliśmy promocję programu dla szkół opartego na *Konstytucji dla Europy*. Dziś wraz z Alicją Wejner udajemy się do Sopotu na zaproszenie Europejskiego Forum Nowych Idei, aby szerzyć informacje o Jastrzębowskiim

w kontekście 15-minutowej prezentacji niektórych artykułów *Konstytucji* w językach Trójkąta Weimarskiego (czytają Krystyna Janda po polsku, Andrzej Seweryn po francusku, Olgiert Łukaszewicz po niemiecku). Ekranowe czytanie poprzedza komentarz prof. Romana Kuźniara. Program Zarządu Województwa Mazowieckiego „Mazowsze w Europie” otrzymał swojego bohatera, a jest nim Jastrzębowski, który być może kiedyś dołączy do ojców-założycieli UE (jeżeli będziemy wystarczająco aktywni i przekonywający dla europejskich partnerów).

W tych dniach rozpocząłem starania, aby na budynku Pałacu Staszica zawisła tablica upamiętniająca pierwsze autorskie czytanie *Konstytucji zjednoczonej Europy*. Zostałem przyjęty przez Prezesa PAN, a także skierowałem odpowiednią korespondencję do władz dzielnicy Śródmieście. Do końca roku czeka nas jeszcze kilka wydarzeń, m.in. inspirowane przez nas wznowienie wydania Archiwum Głównego Akt Dawnych z 1985 roku pod redakcją prof. Franciszki Ramotowskiej. Warto jeszcze dodać, że postacią Jastrzębowskiego zainteresował się gen. Bogusław Pacek (były rektor Akademii Wojskowej), obecnie twórca fundacji Instytut Bezpieczeństwa i Rozwoju Międzynarodowego. Jego fundacja zorganizowała już kilka imprez w Warszawie i na Mazowszu związanych z testamentem Jastrzębowskiego z moim udziałem. Jako wojskowy i strateg solidaryzuje się z naszym hasłem „Nie ma niepodległości bez europejskiej jedności”.

O naszej działalności szeroko informujemy na głównej stronie internetowej fundacji, tj.: MyObywateleUE.org, na stronach Europejskiej Blogosfery Obywatelskiej ObywateleUE.pl, CitizensEU.org, na stronach akcji społecznej pn. „Obywatelska lista wdzięczności UE za solidarność z Polską” DziekujeCiUni.pl, ThankYouEu.pl oraz w mediach społecznościowych na Facebooku:

- facebook.com/MyObywateleUE
- facebook.com/lukaszewicz.olgierd
- facebook.com/obywatel.ue
- facebook.com/groups/WdzieczniUE
- facebook.com/groups/RatujmyZiemie
- facebook.com/groups/MyObywateleUE

Logo My Obywatele UE, podkreślające wspólnotę obywateli Unii Europejskiej, coraz częściej pojawia się w wielu różnych kontekstach, co świadczy o naszej aktywności, a Patron fundacji wspominany jest już przez wielu komentatorów i mówców. Ostatnio dołączyli do nas

studenci kierunku europeistyka na UW, którzy chcą wspierać naszą działalność.

Kończąc swoje wystąpienie, apeluję do opinii publicznej o utworzenie Instytutu im. Jastrzębowskiego, którego zadaniem będzie szerzenie w Polsce, szczególnie w rejonach, gdzie eurosceptycy mają wpływ, wiedzy o *Konstytucji dla Europy* i o UE, a także o naszej obywatelskiej za nią odpowiedzialności. Godzi się wspomnieć, że od blisko 4 lat naszą społeczną działalność prowadzimy ze środków indywidualnych darczyńców, dlatego nie krępując się powiem: wszelka pomoc mile widziana. Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.













Beata Michalec

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Instytut Historii, Akademia Finansów i Biznesu VISTULA

ORCID: 0000-0002-3001-2382

Instytut Agronomiczny na Marymoncie

Słowa kluczowe

Instytut Agronomiczny, Marymont, Bielany, Warszawa, Wojciech Bogumił Jastrzębowski, ogrodnictwo, przyroda, historia.

Streszczenie

Instytut Agronomiczny na Marymoncie był pierwszą w Polsce i jedną z pierwszych w Europie wyższą szkołą rolniczą. Założenie szkoły na Marymoncie stało się ważnym elementem rozwoju tych terenów, sam Instytut odgrywał ogromną rolę aktywizującą, jeśli chodzi o sprawy kultury. Żoliborz, w tym Marymont, w latach 1821–1828 przeżywał bardzo ważny okres licznych inicjatyw, powstania wielu zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, na tych terenach miało też miejsce wzmożone osadnictwo. W marymonckiej szkole sympatią wśród uczniów cieszyli się August Bernhard, uczący również w Gimnazjum Realnym, inspektor Andrzej Smarzewski – „człowiek wielce dobrego serca i niesłychanej słodyczy w obejściu”, a szczególną miłością był darzony Wojciech Bogumił Jastrzębowski.

Na Północnym krańcu Warszawy między Żoliborzem a Bielanami leży niewielka dzielnica zwana Marymontem. Ma ona kształt prostokąta zamkniętego od południa ulicą Potocką, od wschodu brzegiem Wisły, od zachodu alejami Słowackiego i Marymoncką, a od strony Bielan ulicą Podleśną. Najstarszymi jej zabytkami są; kościółek, przebudowany z myśliwskiego pałacyku Sobieskich, i dwa zniekształcone przeróbkami pawilony. Z wzniesionych w XIX wieku gmachów Instytutu Agronomicznego, spalonych w czasie Powstania Warszawskiego, pozostało trochę zagruzowanych dołów po fundamentach. Ocalał tylko północny pawilon, jeden z dwóch zabytkowych, po spaleniu odrestaurowany na dom mieszkalny, a niemający śladów z dawnego wystroju fasad. Tak pisał o tym terenie stolicy w 1960 roku historyk Aleksander Król¹.

Założenie Instytutu Agronomicznego na Marymoncie stało się także ważnym elementem rozwoju tych terenów, sam Instytut odgrywał ogromną rolę aktywizującą, jeśli chodzi o sprawy kultury. Żoliborz, w tym Marymont, w latach 1821–1828 przeżywał bardzo ważny okres inicjatyw, powstania wielu zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, na tych terenach miało miejsce wzmożone osadnictwo².

Instytut Agronomiczny na Marymoncie był pierwszą w Polsce i jedną z pierwszych w Europie wyższą szkołą rolniczą. Pierwsze tego typu zakłady rolnicze powstały w Hofwyl w Szwajcarii w roku 1806 i w Niemczech w Möglin w roku 1809³. Szkołę założono w 1816 roku z inicjatywy m.in. Stanisława Staszica, hrabiego Tadeusza Antoniego Mostowskiego, hrabiego Stanisława Kostki Potockiego, księcia Franciszka Druckiego-Lubeckiego, Franciszka Grabowskiego, Samuela Bogumiła Lindego oraz namiestnika Królestwa Polskiego księcia Józefa Zajączka. Ułożyli oni projekt naukowego zakładu rolniczego, pozyskując konieczną do ustanowienia szkoły aprobatę cara pełniącego wówczas funkcję króla polskiego Aleksandra I, który dekretem z 23 września (5 października) 1816 roku powołał do

¹ A. Król, *Marymont. Dzieje letniej rezydencji Jana Sobieskiego, Augustów II i III oraz Instytutu Agronomicznego*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1, s. 35.

² Z. Rajewski, *Pradzieje zasiedlenia okolic Warszawy i Żoliborza*, [w:] J. Zahorska (red.), *Żoliborz. Wczoraj, dziś, jutro*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970, s. 171.

³ J. Bieniarzówna, *Rola Instytutu Agronomicznego w Marymoncie w postępie wiedzy rolniczej Królestwa Polskiego*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego” 1957, t. 1, s. 262.

życia nowy instytut. Organizatorem i pierwszym dyrektorem został agronom i działacz oświatowy Jerzy Benjamin Flatt⁴.

Na polecenie Stanisława Staszica, Flatt zajął się rozwojem szkolnictwa rolniczego w kraju. Podczas swoich podróży poznawał w tym celu nowoczesne rolnictwo w Szwajcarii i Niemczech. Był autorem artykułów i dzieł, redaktorem pisma naukowego „Ceres”. Uznawany jest, za sprawą organizacji Instytutu Agronomicznego w Warszawie, za twórcę i założyciela obecnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) w Warszawie⁵.



Fot. 1. Widok pałacyku Sobieskich zw. Marymontem, sztych G. Bodenera na podstawie rysunku J.S. Mocka z 1730, https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/32/Bodener_Palacyk_Sobieskich.jpg [dostęp: 17.11.2021]

⁴ *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 31, J. Aleksandrowicz, J. Banżemer (red.), Drukarnia Tadeusza Jezierskiego, Warszawa 1902, s. 14–17.

⁵ T. Godlewski, *Marymontczycy*, „Mówią Wieki” 1964, nr 3, s. 7.

Na siedzibę Instytutu Rada Administracyjna Królestwa Polskiego przeznaczyła dobra rządowe na północ od Warszawy: majątki Marymont z Bielanami, z folwarkami Rudą i Wawrzyszewem, a następnie jeszcze wieś Buraków z cegielnią, z których dochody miały pokrywać wydatki szkolne⁶.

Marymont był letnią rezydencją Sobieskich, później Augusta II i III. Król Jan III Sobieski ujęty pięknem tej bogatej w lasy okolicy nabył część dóbr Półkowa, nazywając je na cześć żony Marymontem – „Marie Mont”, czyli „Góra Marii”. Nad dużymi stawami stanął letni pałacyk Marysienki, który został wykonany wg planów Tylmana z Gameren. Letnia rezydencja królewska przeszła pod zarząd Księstwa Warszawskiego i rozpoczęła nowy rozdział swojej historii.

Julian Wieniawski, brat sławnego skrzypka Henryka Wieniawskiego, opisał tę okolicę w swoich wspomnieniach szkolnych z lat spędzonych w Instytucie Agronomicznym:

Marymont, sięgający jeszcze czasów króla Sobieskiego, był jakby jednym wielkim ogrodem. Okalały go całe kępy drzew starych: klonów, jaworów, topól i brzoź, których długie warkocze kąpały się w przezroczu stawów jak kryształ czystych⁷.

W oparciu o pałacyk Marysienki powstała siedziba Instytutu Agronomicznego. Plan przebudowy i przystosowania budynku do potrzeb Instytutu przygotował wybitny przedstawiciel klasycyzmu, architekt, budowniczy m.in. Banku Polskiego – Antonio Corazzi, który zaprojektował też gmach główny szkoły⁸.

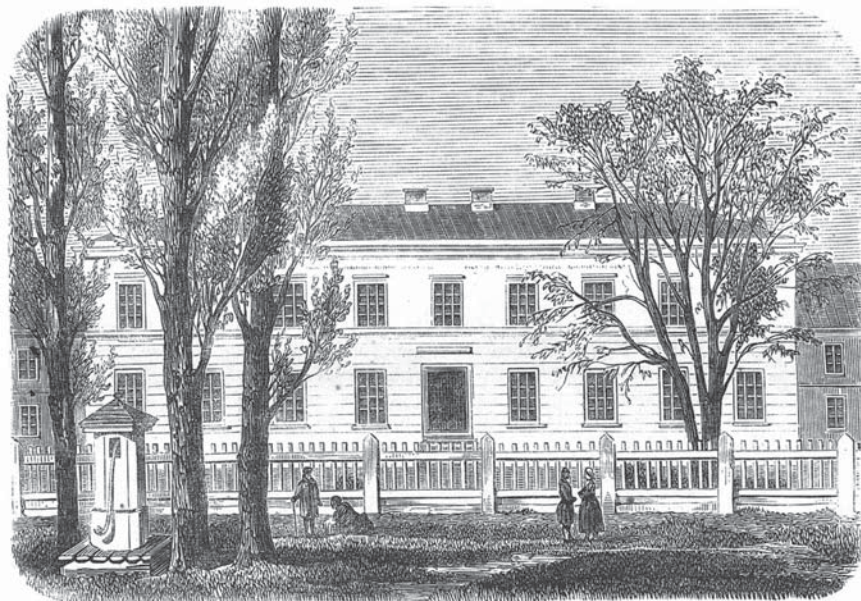
Corazzi zachował pierwotną oś swego znakomitego poprzednika Tylmana, biegnącą od pałacyku królewskiego w kierunku Wisły. W ten sposób powstał na Marymoncie zespół monumentalnych gmachów wiążący w jedną kompozycję trzy barokowe pawilony królewskie. Głównym akcentem tego zespołu od wschodu stał się półkolisty gmach Instytutu, tworzący z czterema bocznymi pawilonami ogromny dziedziniec, od zachodu zamknięty samotnie stojącym stylowym pałacykiem królewskim. Dziedziniec w 1859 roku został po-

⁶ „Kurier Warszawski” 1916, nr 187, s. 1.

⁷ H. Syska, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski. Opowieść*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1954, s. 46.

⁸ E. Szwanowski, *Oblicze społeczne XVIII-wiecznego Żoliborza. Jego Architektura*, [w:] J. Zahorska (red.), *Żoliborz. Wczoraj, dziś, jutro*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970, s. 173.

dzielony na dwa gazony, jeden półeliptyczny, a drugi w formie koła. Obsadzony drzewami, w lecie obsiany trawą i kwiatami, był wyjątkowym miejscem wypoczynku uczącej się młodzieży. Przed głównym gmachem znajdowała się studnia, ławki, a na jednym z budynków zegar słoneczny „z liniami godzinnymi, dziennymi i średniego czasu wykreślił profesor W. Jastrzębowski przy pomocy narzędzi przez siebie wynalezionych”⁹.



Gmach b. Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie.

Fot. 2. Siedziba Instytutu Agronomicznego na Marymoncie, rysunek z 1869, źródło: „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 72, s. 232, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=58308> [dostęp: 17.11.2021].

Instytut Agronomiczny składał się początkowo z jednej klasy, która kształciła przyszłych ekonomów i zarządców większych dóbr. W roku 1822 nastąpiła reorganizacja Instytutu. Od tej pory uczelnia prowadziła kształcenie na dwóch poziomach nauczania: wyższym (dla przyszłych ekonomów i zarządców dóbr oraz synów właścicieli ziemskich) oraz elementarnym (dla przyszłych kwalifikowanych robotników – parobków, owczarzy, gorzelnianych itp.)¹⁰.

⁹ A. Król, op. cit., s. 54.

¹⁰ S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, t. 3, PWN, Warszawa 1976, s. 83.

Po odbytej nauce przyszli parobcy zatrudnieni mieli być we wszystkich robotach gospodarskich, około domu, na polach i łąkach, z użyciem wszystkich narzędzi rolniczych. Zatrudniani mieli być w pracach ogrodniczych, przy pielęgnowaniu warzyw, hodowli, sadzeniu i szczepieniu drzew owocowych. Posiadać mieli umiejętności naprawiania wszelkich narzędzi rolniczych, pielęgnowania bydła i pszczoł¹¹.

Przyszli owczarze mieli nabyć umiejętności opieki nad owcami, leczenia najprostszych chorób owczych. Uczniowie w oddziale gorzelnianym podczas nauki zapoznani byli z własnościami zbóż i warzyw używanych do produkcji wódki, „z robotami szrotowania zboża, zacierania, kierowaniem fermentacji, pędzeniem w aparatach poprawnych wódki i spirytusu i chowaniem go. Użyciem termometrów i alkohometrów itp. Tuczeniem była i wieprzów”¹². Nauka w klasie niższej odbywała się wyłącznie w sposób praktyczny i trwała jeden rok. Opłata roczna za naukę wynosiła 200 złp, za co „uczeń miał stół, pranie bielizny, mieszkanie, opał, naukę”. Uczeń wstępujący do szkoły miał mieć ukończone 18 lat i wybierany był ze stanu wiejskiego¹³.

W klasie wyższej nauka trwała początkowo, do 1825, również jeden rok, później przedłużono ją do dwóch lat. Przyjmowano do niej tylko kandydatów, którzy ukończyli szkoły wydziałowe lub cztery klasy szkoły wojewódzkiej. W latach 1822–1830 kształciło się w niej 122 uczniów, całkowity zaś kurs nauki ukończyło 72. Byli to przeważnie synowie drobnej szlachty zagonowej. Do tej klasy przyjmowani byli uczniowie, którzy już byli ekonomami, dozorcami lub pisarzami ekonomicznymi. Tu program nauki był rozszerzony, wykładano chemię praktyczną i techniczną z elementami fizyki, botanikę i fizjologię roślin, mineralogię, miernictwo, budownictwo wiejskie, hodowlę zwierząt domowych, leśnictwo. Uczeń klas wyższych wstępujący do Instytutu musiał mieć ukończone co najmniej 17 lat, a opiekunowie wnosili opłatę za naukę rocznie w wysokości 60 złp, za mieszkanie miesięcznie 3 złp¹⁴.

¹¹ „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” 1822, nr 345, s. 3–4.

¹² Ibidem.

¹³ „Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego” 1822, nr 182, s. 3–9.

¹⁴ Ibidem.

W 1824 r. nastąpiła kolejna reorganizacja Instytutu, w wyniku której zniesiono klasę niższą, otwierając na jej miejsce tzw. Szkołę Wiejską, przeznaczoną dla ubogich dzieci, oraz przyłączono do Instytutu nowo otwartą Szkołę Weterynarii. Do Szkoły Wiejskiej przyjmowano chłopców w wieku od 12 do 20 lat. Nauka trwała od 6 do 8 lat. Uczniowie musieli zapracować na swoje utrzymanie. Szkołę Wiejską w latach 1827–1830 ukończyło 10 uzdolnionych uczniów, w 1827 roku – 1 uczeń wykształcony został na gorzelnego, w 1829 roku – 2 uczniów wykształcono na karbowych, w 1829 roku – 2 uczniów wykształcono na karbowych, 1 na owczarza, w 1830 roku – 3 uczniów zostało wykształconych na karbowych, 1 na gorzelnika¹⁵.

Natomiast do Szkoły Weterynarii przyjmowano uczniów znających zaledwie sztukę czytania, pisania i cztery działania arytmetyczne. Nauka trwała dwa lata i ograniczała się w zasadzie do leczenia i kucia koni. W latach 1826–1830 ukończyło w niej naukę 12 słuchaczy, przygotowanych do pracy jako weterynarze pułkowi. W 1826 roku ze szkoły wyszło 5 uczniów, w 1829 – 5 uczniów, a w 1830 – wyszło 2 uczniów¹⁶.

Instytut Agronomiczny posiadał bogate zbiory naukowe. Biblioteka wyposażona była w „najlepsze dzieła rolnicze i inne pomocniczych nauk w języku polskim, niemieckim i po części we francuskim”. Profesorowie dysponowali 400 sztukami zbiorów minerałów, aparatem do doświadczeń fizycznych, licznym zbiorem modeli, narzędzi rolniczych, kilkoma szkieletami zwierząt domowych do nauki weterynarii, zbiorem roślin do nauki botaniki, „rycinami do poznawania rozmaitych rodów zwierząt domowych, potrzebne narzędzia miernicze i ciała stereometryczne do nauki miernictwa, niektóre modele i wiele rysunków do nauki budownictwa”. Na folwarkach Instytutu prowadzone były praktyczne zakłady, które „dostarczały uczniom agronomii wieloraką sposobność obeznania się nawet z takimi gałęziami gospodarki, które w kraju mało są rozszerzone, a jednak bardzo korzystnymi być mogą”¹⁷.

Szkoła posiadała winnicę złożoną z rozmaitych gatunków winogron węgierskich, stado bydła i trzodę owiec, gorzelnię z aparatem

¹⁵ „Pamiętnik Fizycznych, Matematycznych i Statystycznych Umiejętności z Zastosowaniem do Przemysłu” 1830, nr 6, s. 206.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 314–315.

Pistoryusza, który pędził wódkę na ogniu i w miedzi. Pobliskie La-ski Bielański i Marymoncki dostarczały uczniom sposobności do za-poznania się z różnymi gatunkami drzew i praktycznym leśnic-twem. W wolnych przez trzy dni popołudniach uczniowie wykony-wali rozmaite prace, które były zarazem ćwiczeniem praktycznym w założonych chmielnikach i pasiekach, na poletkach doświadczal-nych. W Szkole Weterynarii uczniowie zapoznawali się ze sposobem leczenia różnych chorób zwierzęcych. W kwietniu 1830 roku w In-strytucie oprócz dyrektora nie było już profesorów, którzy pracowali tu od założenia szkoły:

Były inspektor gospodarstwa Wernik i nadleśny Szwob, którzy ra-zem z dyrektorem w roku 1818 przybyli, już zeszedł z tego świata; nauczyciel nauk matematycznych Czaki po 3-letniej pracy w Instytu-cie postąpił na budowniczego przy Kommissyi Rządowej Spraw We-wnętrzných i Policji, po nim nauczyciel Ziemiecki po 3-letnim pobycie wyszedł na inżyniera wojewódzkiego. Z profesorów zaś teraz w Insty-tucie będących: radca ref. lekarski doktor Rudnicki, wykładający teore-tyczną weterynaryą, pracuje w Marymoncie od lat 6. Profesor nauk nat-uralnych Heinrich od przeszło lat 7. Nauczyciel nauk matematycznych Malinowski od lat 3. Nauczyciel religii X. Tarnowski od lat 4. Nauczyciel elementarny szkoły wiejskiej Zaremba, od lat 6. Nauczyciel wetery-naryi praktycznej Jakob od lat 3¹⁸.

W wyniku upadku Powstania Listopadowego władze rosyjskie zamknęły wszystkie szkoły wyższe i zawodowe w Królestwie Pol-skim, w tym Instytut, który został przywrócony do życia w 1836 roku. Zaczęło się nowe życie Instytutu Agronomicznego. Liczba kończących szkołę przez pierwsze cztery lata zwiększyła się do 92 uczniów, a od roku 1840 datuje się coraz większy wzrost uczniów, przy zwiększonym gronie profesorów. Dodany został kurs leśnic-twa. Odtąd zmieniono nazwę szkoły na Instytut Gospodarstwa Wiej-skiego i Leśnictwa¹⁹. Po ustąpieniu Bogumiła Flatta, pierwszym dy-rektorem w przeorganizowanym Instytucie został w roku 1935 Mi-chał Opaczewski – agronom, pionier doświadczalnictwa rolniczego, teoretyk rolnictwa, były profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Rok

¹⁸ Ibidem, s. 316.

¹⁹ J. Wieniawski, *Z teki Marymontczyka*, Skład gł. w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1911, s. 14.



M a r y m o n t .

Fot. 3. Instytut Agronomiczny na Marymoncie, źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1862, nr 43, s. 29, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=43475> [dostęp: 17.11.2021].

wcześniej został mianowany na administratora dóbr Marymont, Bielany, Wawrzyszew i Buraków. Dzięki jego staraniom uruchomiono w Warszawie drugą w Europie (po Rothemstead w Anglii) stację doświadczalną uprawy roślin²⁰.

Trudne te obowiązki spełniał on przez lat blisko dwadzieścia i kiedy po raz ostatni w roku 1853 z licznym gronem kilkudziesięciu moich kolegów składał egzamin praktyczny po przebyciu i dwuletnich kursów w Marymoncie, i dwuletniej praktyki, drogi nasz dyrektor żegnał nas serdecznie, błogosławił nam na dalszą drogę, rok ten bowiem był ostatnim zajmowanego przezeń szaczonego stanowiska, które z powodu nadwątłego zdrowia opuścić był zmuszony. Jakoż w niespełna rok potem rozstał się z tym światem, pochowany w jednym

²⁰ M. Hłowiecki, *Dzieje nauki polskiej*, Interpress, Warszawa 1981, s. 191.

z administrowanych przezeń folwarków, należących do Marymontu, w Wawrzyszewie pod Bielanami²¹.

Po przekształceniu w Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa z oddziałami rolnym i leśnym, po 2-letnich studiach obowiązywała praktyka. Oprócz przedmiotów zasadniczych wykładano przedmioty pomocnicze, jak matematykę, fizykę, chemię, miernictwo. Wykładowcami w tym czasie byli Michał Opaczewski (rolnictwo), Wojciech Jastrzębowski (botanika), Edward Ostrowski (weterynaria)²².

W marymonckiej szkole sympatią wśród uczniów cieszyli się August Bernhard, uczący również w Gimnazjum Realnym, inspektor Andrzej Smarzewski – „człowiek wielce dobrego serca i niesłychanej słodyczy w obejściu”, a szczególną miłością był darzony Wojciech Bogumił Jastrzębowski²³.

Po Powstaniu Listopadowym, w którym brał czynny udział, Wojciech Bogumił Jastrzębowski pracował jedynie jako nauczyciel prywatny. Dopiero w 1836 roku mianowano go wykładowcą botaniki, zoologii, mineralogii, fizyki oraz ogrodnictwa w Instytucie, gdzie pracował 22 lata. Odszedł w 1858 roku na skutek nieporozumień z kolejnym dyrektorem Sewerynem Zdzitowieckim na tle odmiennych poglądów na metody nauczania²⁴.

W Instytucie – Jastrzębowski był głównym przewodnikiem młodzieży, której serca zdobył. Organizował dla uczniów zajęcia praktyczne w ogrodzie i polu, letnie wycieczki w dalsze strony kraju, popołudniowe spacerunki w okolice Marymontu, „które dla marymontczyków były nie raz wielce przyjemnym wymknięciem z surowej klauzuli, przywiązywały umysły żądne nauk niektórych uczniów do wykładów, a serca wszystkich i do osoby kochanego profesora”²⁵. Przy pałacyku od północy powstał ogród botaniczny urządzony i prowadzony wiele lat przez znakomitego profesora²⁶. O działal-

²¹ J. Wieniawski, op. cit., s. 15.

²² *Encyklopedia Warszawy*, B. Petrozolin-Skowrońska (red.), PWN, Warszawa 1994, s. 276.

²³ J. Schiller, *Portret zbiorowy warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa 1998, s. 209.

²⁴ *Ibidem*, s. 294.

²⁵ „Ogrodnik Polski” 1883, nr 2, s. 45–46.

²⁶ A. Król, op. cit., s. 59.

ności Jastrzębowskiego na Marymoncie jedno z pism warszawskich wkrótce po jego śmierci podało wzmiankę:

Gdy przed pół wiekiem prawie w Królestwie Polskim jednym schronieniem nauk przyrodzonych był Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, pomiędzy nauczycielami tego zakładu był człowiek, który w miłości natury posuwał się niemal do egzaltacji. Co roku wiodł on garstkę swych uczniów przez gościńce i ścieżki, przez lasy i łąny, ucząc przykładem i słowem, jak to wiedza poważna powinna dawać postawę zamięłowaniu przyrody i odwrotnie, jak uczucie prowadzić powinno do poznania prawdy. (...). Co roku z początkiem lata chwycił „ojciec”, jak go zwykle nazywano, za kij podróżny i otoczony garstką swych „dzieci” szedł na wędrowkę. W czasie tych wędrowek obszedł on kraj cały wszerz i wzdłuż, zaszczepiając w młodocianych sercach zamięłowanie do pracy i nauki, miłość do kraju, ciągle powtarzając swym uczniom: „Kochajcie wszystko i wszystkich, bo tylko z miłości podjęta praca może rodzić owoce obfite, zdrowe i posilne”²⁷.

Byli wychowankowie Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa na Marymoncie co roku w dniu 15 czerwca spotykali się na nabożeństwie żałobnym, za dusze śp. Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego. Drużyna weteranów marymonckich z każdym rokiem malała, lecz tradycja „koleżeńskich uczuć” przetrwała długie lata, zaszczepiona szlachetnymi zasadami zacnego pedagoga i szczerego przyjaciela kształcącej się młodzieży. W 1909 roku zebrani uczniowie zrobili sobie wspólną pamiątkową fotografię, na której uwiecznieni zostali: August Łapiński, Julian Majewski, Wincenty Adamowski, Izidor Nowodworski, Julian Wieniawski, Ludwik Duczymiński, Aleksander Gruszecki, Mikołaj Nowicki, Teofil Płonczyński, Waław Makaj, Michał Bergson, Stanisław Jezierski, Mieczysław Bełdowski, Gustaw Bauerfeind, Bronisław Pawłowski, Julian Przyłubski, Adam Bauerfeind (syn)²⁸.

Po reorganizacji IDWiL w 1857 roku zlikwidowano oddział leśny, a studia przedłużono do 3 lat. Na miejsce dotychczasowych praktyk pozaszkolnych wprowadzono obowiązkowe zajęcia praktyczne na uczelni. W wyniku przeprowadzonej reformy polegającej

²⁷ „Przyjaciel Dzieci” 1901, nr 29, s. 2.

²⁸ „Świat” 1909, nr 29, s. 22.

na całkowitej zmianie struktury powrócono do nazwy Instytutu Agronomicznego²⁹.

Ustawiono jeszcze wyżej poprzeczkę na poziomie rolniczej uczelni akademickiej, kandydaci mieli przystępować do egzaminu wstępnego. Za administrowania kolejnego dyrektora Stanisława Przyszańskiego, od 1860 roku, zmieniła się kadra nauczycielska i wprowadzono nowe przedmioty: rybactwo, higienę i gimnastykę z tańcem salonowym. Kontynuowano także prace w dziedzinie doświadczalnictwa rolniczego. W latach 1841–1861 oddział rolny ukończyło 1287 uczniów, a leśny – 288. W Instytucie kształciła się młodzież ze sfer urzędniczych, ze środowisk szlachty zagrodowej oraz inteligencji miejskiej³⁰.

W 1861 r. Instytut zamknięto, a rok później przeniesiono jego wyposażenie oraz część wykładowców do Puław (Nowej Aleksandrii), do nowo powstałego Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego, który jednak już w 1863 roku zawiesił bezterminowo zajęcia, gdyż większość studentów przystąpiła do Powstania Styczniowego³¹.

Ostatni dyrektor Instytutu – Stanisław Przyszański od wiosny 1861 roku współpracował z Aleksandrem Wielopolskim wraz z Józefem Korzeniowskim, był twórcą projektu organizacji szkolnictwa. Wchodził w skład Tymczasowej Rady Wychowania Publicznego. 26 września 1861 roku otrzymał nominację na wicedyrektora Wydziału Oświecenia KRWRiOP. W 1863 roku przebywał w Puławach, próbując na polecenie rządu powstrzymać młodzież od udziału w Powstaniu Styczniowym, co mu się nie udało³².

Budynki po Instytucie Agronomicznym na Marymoncie w latach 1863–1864 oddano wojsku rosyjskiemu na koszary konnicy, które przetrwały aż do roku 1915. W dawnym pałacyku królowej Marysienki urządzono magazyn wojskowy, a w budynku szkoły sale koszarowe. Ogród botaniczny i szkółki leśne wycięto, nie oszczędzając nawet przydrożnych topoli i dębów. Po ustąpieniu wojsk rosyjskich opuszczonymi gmachami zajął się Zarząd Miejski Warszawy, oddając je na schronisko św. Józefa dla nieuleczalnie chorych. Po likwidacji

²⁹ *Encyklopedia Warszawy ...*, s. 276.

³⁰ *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana ...*, s. 14–17.

³¹ L. Królikowski, *Szkolnictwo dawnej Warszawy od połowy XVII wieku do wybuchu drugiej wojny światowej*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2008, s. 253 i 322.

³² *Ibidem*, s. 369–370.

cji schroniska w 1925 roku otwarto tu Wojskową Centralną Szkołę Gazową. Trzy lata później wojsko oddało kaplicę na użytek mieszkańców Marymontu. Wojskowa Centralna Szkoła Gazowa przetrwała w budynkach dawnego Instytutu Agronomicznego aż do września 1939 roku. W czasie Powstania Warszawskiego wszystkie gmachy z wyjątkiem kaplicy spalono. W 1954 r., po kilkakrotnej w międzyczasie zmianie użytkowników i po zniszczeniach wojennych, zostały rozebrane. Zachowała się jedynie dawna kaplica uczelniana, rozbudowana, przebudowana i przekształcona w kościół pw. Matki Boskiej Królowej Polski, prowadzony przez Zgromadzenie Ojców Marianów³³.

Ocalałe mury północnego bloku szkoły i południowego pawilonu przerobiono na mieszkania. Obecnie na jednym z pawilonów widnieje tablica pamiątkowa poświęcona Wojciechowi Bogumiłowi Jastrzębowskiemu – profesorowi Instytutu Agronomicznego³⁴:

Wojciechowi Bogumiłowi Jastrzębowskiemu (1799–1882)/ współzałożycielowi Instytutu Agronomicznego w Marymoncie/ w pierwszej na ziemiach polskich/ uczelni rolniczej/ wybitnemu uczonemu/ przyrodnikowi i pedagogowi/ gorącemu patriocie/ działaczowi na polu rozwoju nauk rolniczych w Polsce/ twórcy podstaw naukowych ergonomii/ Akademia Rolnicza w Warszawie/ Naczelna Organizacja Techniczna w Polsce/ Społeczeństwo Warszawy/ Warszawa 1974

Niewiele osób wie, że na terenie warszawskich Bielan, w rejonie dzisiejszej ul. Sokratesa, położony był folwark hrabiego Podoskiego, który właściciel przez pewien czas wynajmował na letnisko. W 1819 roku folwark stał się własnością Instytutu Agronomicznego, który prowadził tu doświadczalną hodowlę owiec. Dwór Podoskiego, który otoczony był parkiem krajobrazowym z kanałem, stawem i wyspą istniał do ok. 1825 roku, a założenie parkowe, kilkakrotnie modyfikowane przez ogrodników Instytutu Agronomicznego, przetrwało przez następne sto lat. W 2015 roku jego śladem była jedynie kępa drzew i sadzawka w pobliżu ulicy Petöfięgo³⁵.

³³ A. Król, op. cit., s. 60–62.

³⁴ L. Królikowski, op. cit., s. 252–253.

³⁵ J. Zieliński, *Bielany. Przewodnik historyczny*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2015, s. 244.

Bibliografia

Dzienniki urzędowe

„Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” 1822, nr 345.

„Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego” 1822, nr 182.

Źródła drukowane

Wieniawski J., *Z teki Marymontczyka*, Skład gł. w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1911.

Prasa

„Kurier Warszawski” 1916, nr 187

„Ogrodnik Polski” 1883, nr 2.

„Pamiętnik Fizycznych, Matematycznych i Statystycznych Umiejętności z Zastosowaniem do Przemysłu” 1830, nr 6.

„Przyjaciel Dzieci” 1862, nr 43; 1901, nr 29.

„Świat” 1909, nr 29.

„Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 72.

Encyklopedie, słowniki

Encyklopedia Warszawy, B. Petrozolin-Skowrońska (red.), PWN, Warszawa 1994.

Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana, t. 31, J. Aleksandrowicz, J. Ban-
zemer (red.), Drukarnia Tadeusza Jezierskiego, Warszawa 1902.

Opracowania

Bieniarzówna J., *Rola Instytutu Agronomicznego w Marymoncie w postępie wie-
dzy rolniczej Królestwa Polskiego*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiej-
skiego” 1957, t. 1.

Godlewski T., *Marymontczycy*, „Mówią Wieki” 1964, nr 3.

Łowiecki M., *Dzieje nauki polskiej*, Interpress, Warszawa 1981.

Kieniewicz S., *Warszawa w latach 1795–1914*, t. 3, PWN, Warszawa 1976.

Król A., *Marymont. Dzieje letniej rezydencji Jana Sobieskiego, Augustów II i III
oraz Instytutu Agronomicznego*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1.

Królikowski L., *Szkolnictwo dawnej Warszawy od połowy XVII wieku do wybu-
chu drugiej wojny światowej*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, War-
szawa 2008.

Rajewski Z., *Pradzieje zasiedlenia okolic Warszawy i Żoliborza*, [w:] J. Zahorska
(red.), *Żoliborz. Wczoraj, dziś, jutro*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.

Schiller J., *Portret zbiorowy warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*,
Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa 1998.

Syska H., *Wojciech Bogumił Jastrzębowski. Opowieść*, Ludowa Spółdzielnia
Wydawnicza, Warszawa 1954.

Szwankowski E., *Oblicze społeczne XVIII-wiecznego Żoliborza. Jego Architektura*, [w:] J. Zahorska (red.), *Żoliborz. Wczoraj, dziś, jutro*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.

Zieliński J., *Bielany. Przewodnik historyczny*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2015.

Netografia

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=43475>
[dostęp: 17.11.2021].

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=58308>
[dostęp: 17.11.2021].

https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/32/Bodener_Palacyk_Sobieskich.jpg [dostęp: 17.11.2021].

Jan Engelgard

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Od Czartoryskiego do Staszica – polskie koncepcje organizacji Europy w XIX wieku

Słowa kluczowe

Europa, Stanisław Staszic, książę Adam Jerzy Czartoryski, Aleksander I, Rosja, federalizm, Józef Hoene-Wroński, Kongres Wiedeński, Królestwo Polskie, słowianofilstwo.

Streszczenie

Jeszcze przed pojawieniem się *Projektu konstytucji dla Europy* autorstwa Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiiego Adam Jerzy Czartoryski, Stanisław Staszic i Józef Hoene-Wroński sformułowali pierwsze koncepcje zjednoczenia Europy. Dwie pierwsze koncepcje możemy określić mianem geopolityczno-słowianofliskich, a koncepcję Hoene-Wrońskiego mianem antyrewolucyjnej, ale także w podtekście „prorosyjskiej”. Obok aspektu czysto geopolitycznego wizje te były inspirowane myślą oświeceniową, co nadawało im uniwersalistyczny i ogólnohumanistyczny charakter. To jednak ograniczało ich możliwości wprowadzenia w życie, gdyż biorąc pod uwagę realną politykę dominującą na początku wieku XIX, były to koncepcje idealistyczne i w dużym stopniu utopijne.

Mirosław Bochenek pisząc o myśli politycznej Stanisława Staszica zauważył, że wiedza na temat polskich koncepcji jednoczenia Europy jest znikoma, także wśród badaczy i autorów zajmujących się tym tematem. Jako przykład wymienił książkę Fritza Machlupa pt. *Integracja gospodarcza – narodziny i rozwój idei*¹, w której ten „wymienił 122 ekonomistów, filozofów, polityków, królów i pisarzy, którzy tworzyli projekty bądź wdrażali w życie wizję zjednoczonej Europy wielu narodów”, w tym: Friedricha Lista, Gustave’a de Moliniego, Vilfredo Pareto, Paula van Zeelanda, Jana Tinbergena, Wilhelma Röpkego, Pierre’a Uri, Jerzego z Podiebradu, Emerica Crucé, Napoleona Bonaparte, Wiktora Hugo, Winstona Churchilla, Roberta Schumana i Jeana Monneta. Pomiął natomiast polskich pomysłodawców zjednoczenia Europy, do których należeli m.in.: Stanisław Wawrzyniec Staszic, Adam Jerzy Czartoryski, Józef Maria Hoene-Wroński, Wojciech Bogumił Jastrzębowski oraz Władysław Sikorski².

Zauważmy, że jeszcze przed pojawianiem się *Projektu konstytucji dla Europy* autorstwa Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego, w polskiej myśli politycznej sformułowano co najmniej trzy wizje zjednoczonej Europy. W kolejności ich autorami byli: Adam Jerzy Czartoryski, Stanisław Staszic i Józef Hoene-Wroński. Dwie pierwsze koncepcje możemy określić mianem geopolityczno-słowiańskich, a koncepcję Hoene-Wrońskiego mianem antyrewolucyjnej, ale także w podtekście „prorosyjskiej”. To interesujące, albowiem wizja Jastrzębowskiego jest raczej wyzwaniem rzuconym imperium rosyjskiemu (powstała w czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1831 roku), podczas gdy jego poprzednicy opierali swoje koncepcje, licząc na dominujące znaczenie Rosji i cara Aleksandra I w konstruowaniu nowego porządku europejskiego.

Gdyby brać pod uwagę znaczenie teorii, jakie sformułowali Czartoryski, Staszic i Hoene-Wroński, to nie ulega wątpliwości, że największy ciężar gatunkowy mają pomysły Czartoryskiego. Z jednego powodu – w tym czasie kiedy je formułował, był w najbliższym

¹ F. Machlup, *Integracja gospodarcza – narodziny i rozwój idei*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986. Jest to tłumaczenie jego książki pt. *A History of Thought on Economic Integration*, Macmillan Press, London 1977.

² M. Bochenek, *Stanisław Staszic – polski pionier idei integracji europejskiej*, „Ekonomia i Prawo” 2012, t. 9, nr 2, s. 109.

otoczeniu cara Aleksandra I, mając duży wpływ na niego samego, a tym samym, potencjalnie, na politykę Rosji. Zarys programu Czartoryskiego został zawarty w memorandum *O systemie politycznym, który winna stosować Rosja*. Dokument został przedstawiony Aleksandrowi I w drugiej połowie 1803 r. Jakże były główne założenia tego dokumentu? Anna Barańska pisze:

Program polityki zagranicznej Cesarstwa Rosyjskiego został w nim ściśle związany z nowatorską wizją stosunków międzynarodowych. Czartoryski uważał, że rozwój cywilizacyjny społeczeństw powinien doprowadzić do powstania międzynarodowego prawa – podobnie jak wcześniej doprowadził do wykształcenia się systemów prawnych regulujących relacje międzyludzkie w poszczególnych społecznościach, narodach i państwach. Na kwestie polityki zagranicznej patrzył nie tylko z perspektywy państwa, które reprezentował, ale również z perspektywy całej Europy. Cel, jaki stawiał przed Rosją, nie ograniczał się więc do zabezpieczenia jej własnych interesów – miała ona także odegrać kluczową rolę w budowaniu nowego systemu politycznego na kontynencie³.

Czartoryski postulował, by Rosja, przeciwstawiając się rosnącej potędze Francji Napoleona, podjęła „politykę aktywną, by przywrócić wszystkie części Europy do ich naturalnej równowagi, która jest jedyną gwarancją [...] powszechnego pokoju”. Miał to być „wielki system” oparty na zasadzie federalizmu. W Europie miały powstać cztery konfederacje: słowiańska, niemiecka (bez Prus i Austrii, za to z Holandią i Szwajcarią), włoska i francuska. Rola Rosji, w przymierzu z Wielką Brytanią, miała być kluczowa. Jeśli chodzi o wschodnią część Europy, Czartoryski stwierdził, że Rosja powinna zadecydować według własnego uznania, „czy zechce się tylko otoczyć związkiem ludów słowiańskich, czy też będzie mogła wcielić całkowicie niektóre z nich”. Aleksander I miał być promotorem całego programu, przy

³ A. Barańska, *Rola Rosji w Europie w koncepcjach Adama Jerzego Czartoryskiego (1801–1830)*, <https://docplayer.pl/29363218-Rola-rosji-w-europie-w-koncepcjach-adama-gerzego-czartoryskiego.html> [dostęp: 22.09.2021]. Jest to tekst wystąpienia wygłoszonego podczas Międzynarodowej Konferencji „Polski Petersburg – historia i pamięć”, zorganizowanej w Sankt Petersburgu w dniach 10–14 kwietnia 2013 r. przez Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne i Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, <https://docplayer.pl/29363218-Rola-rosji-w-europie-w-koncepcjach-adama-gerzego-czartoryskiego.html> [dostęp: 22.09.2021].

czym nie tylko jako „przywódca związku ludów słowiańskich”, lecz także „protektor wszystkich małych państw”⁴.

Jak zauważył Jerzy Skowronek, inspiracją ideową były dla Czartoryskiego oświeceniowe wizje „pokoju wieczystego” i nowego ładu międzynarodowego, w tym Bernardina de Saint Pierre’a czy Immanuel Kanta⁵. Oceniając dokument, Skowronek podkreślał, że „nie był całkowicie spójny”, próbując połączyć idealistyczne wizje Oświecenia z twardymi realiami geopolitycznymi i interesami Rosji:

Uznając nieuchronność i trwałość zasadniczych przeobrażeń stosunków międzynarodowych, powodowanych przez zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Francuskiej i Bonapartego, Czartoryski deklarował konieczność wprowadzenia idei wolności i równości narodów, moralności i idei liberalnych jako fundamentów tych stosunków. Podobnie federacje mniejszych państw czy krajów były także warunkiem respektowania tych naczelných idei. W takim federacyjnym, liberalnym wariantcie została tu sformułowana idea panslawizmu – jednoczenia narodów słowiańskich⁶.

Próba wprowadzenia w życie tych ogólnych koncepcji był opracowany w 1804 roku plan tzw. Wielkiego Aliansu, który miał być punktem wyjścia – jak pisze Skowronek – „do stworzenia stałej, ponadpaństwowej politycznej organizacji międzynarodowej”, tzw. Konfederacji Powszechnej. Okazją do wprowadzenia w życie tego pomysłu miała być wojna z napoleońską Francją. Trzonem wielkiej koalicji przeciwko Napoleonowi miał być sojusz Anglii i Rosji. Zwycięstwo w wojnie, jak zakładał Czartoryski, otworzyłoby drogę do nowego urządzenia Europy, co zagwarantowałoby „pokój i bezpieczeństwo każdego państwa”⁷. W systemie tym wielkie państwa miały wziąć w ochronę państwa mniejsze. Podstawą trwałego i powszechnego pokoju miały stać się gruntownie przekształcone w duchu zasad moralnych prawo międzynarodowe, gwarancje udzielane wzajemnie przez federacje regionalne oraz „redukcja stałych armii przez wszystkie państwa na podstawie uzgodnionych propozycji”.

⁴ Ibidem, s. 3.

⁵ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1994, s. 80.

⁶ Ibidem, s. 82.

⁷ Ibidem, s. 98.

Czartoryski próbował łączyć idealistyczne pomysły zjednoczenia Europy, zapanowania powszechnego pokoju i harmonii z geopolitycznymi interesami Rosji i jej partnerów. Było to w dużej mierze założenie idealistyczne – bez szans w starciu z twardymi realiami polityki międzynarodowej i poglądami większej części elity rosyjskiej, sceptycznie nastawionej do wzniosłych haseł zapowiadających zbawienie ludzkości. Nic więc dziwnego, że z planów Czartoryskiego zostało niewiele, choć historycy przyznają, że jego memoriały wywarły jednak pewien wpływ na rosyjskie myślenie o polityce międzynarodowej. Obecnie zwraca się uwagę na ponadczasowość i pionierstwo myśli Czartoryskiego. Karolina Świrska-Czałbowska uważa, że:

Korzystając z „federalizmu wolnych państw” Immanuela Kanta, opowiadał się on za przebudowaniem mapy geograficznej Europy, tak aby granice państw Europy równały się podziałowi na odrębne narody. Kolejnym założeniem był postulat upowszechniania nauki i wynalazków cywilizacji, tak aby wraz z rozwojem druku, wymianą handlową prowadziło to do wzrostu powszechnego dobrobytu. Gwarantem pokoju miała być Liga Europejska, która wraz z Kongresem Europejskim, Radą Najwyższą i Senatem miała prowadzić liberalne rządy w państwach Europy⁸.

Natomiast Jerzy Skowronek pisał, że chociaż koncepcje Czartoryskiego miały swoje źródła w postawie antyrewolucyjnej, a co za tym idzie antynapoleońskiej, i powstały w arystokratyczno-biurokratycznym środowisku Petersburga, to „jako człowiek Oświecenia uważał, że można wypracować i wprowadzić nowe zasady stosunków międzynarodowych całkowicie racjonalne i moralne”⁹.

Podobne były inspiracje ideowe Stanisława Staszica (1755–1826), który w kilkanaście lat po Czartoryskim także zarysował swoją koncepcję jedności Europy. Autor *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* (1787) i *Przestróg dla Polski* (1790) zaliczał się do najwybitniejszych myślicieli doby Oświecenia w Polsce, był zaangażowany w próby

⁸ K. Świrska-Czałbowska, *Koncepcje Wspólnej Europy na przestrzeni wieków*, „Studia i Materiały – Wydział Zarządzania UW” 2005, nr 1: www.sim.wz.uw.edu.pl/sites/default/files/artykuly/sim_2005_1_swirska-czalbowska.pdf [dostęp: 22.09.2021].

⁹ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski...*, op. cit. s. 116.

zreformowania Rzeczypospolitej, popierający dzieło Sejmu Czteroletniego¹⁰. Wszechstronnie wykształcony, Staszic zajmował się m.in. historią naturalną, geologią, filozofią, wreszcie statystyką i ekonomią. Pod wpływem refleksji po klęsce Napoleona i kierując się swoistym poczuciem realizmu – przedstawił w roku 1815 zarys organizacji Europy pod przywództwem Rosji. Były to *Myśli o równowadze politycznej w Europie*, przedstawione pierwotnie podczas odczytu w Wydziale Literatury Towarzystwa Przyjaciół Nauk¹¹.

Opisując przymioty i wady poszczególnych narodów Europy, dzieląc je na łacińskie, germańskie i słowiańskie, doszedł do wniosku, że najbardziej twórcze i przyszłościowe są narody słowiańskie, nazywane przez Staszica „Sławianami”. Wyróżnia na tym tle Rosjan, pisząc: „Nadto już w tym, że [w] Sławian pokoleniu w większej części znajduje się jedność wiary i tronu, już jego początkowy związek jest potężny w wielkim rosyjskim narodzie; w tymże stałość i ciągła systematyczność działań od wieków jakby instynktem mu nadawana i instynktem od błędów zachowywana była”. To zaś predestynuje go do podjęcia misji zjednoczenia całej Europy, najpierw przez „zrzeszenie się Sławian w Cesarstwie Rosyjskim”, a potem „zrzeszenie się Europy”. To zaś ma zapewnić Europie „stały pokój”¹². Kończy ten wywód patetycznie:

Najpotężniejszy na tej ziemi narodzie! Oto cel przez opatrność dotąd kierowanych twoich działań. Postępuj śmiało. Ty idziesz za przyrodzeniem, twoje dążenia są dążeniem natury. Twoja droga prowadziła od wieków ludy do ostatecznego stanowczego zwycięstwa. Zatem następuje zrzeszenie się i stały Europy pokój. Wszystkim, co przeciw północy, co przeciw tobie powstają, grozi nieszczęście i zguba. Ty z naturą, oni kroczyć będą przeciw naturze¹³.

¹⁰ B. Suchodolski, *Stanisław Staszic, Pisma filozoficzne i społeczne*, t. 1 (wstęp), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 9–27. Autor zwraca uwagę na radykalizm społeczny Staszica, pisząc w stylu charakterystycznym dla lat 50., że jego filozofia „była filozofią obozu prowadzącego walkę z feudalnym wstecnictwem, a jej społeczna funkcja polegała na demaskowaniu fałszów i słabości feudalizmu, na mobilizowaniu się sił postępu” (s. 20).

¹¹ Pełny tekst: S. Staszic, *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 301–321.

¹² Ibidem, s. 320.

¹³ Ibidem, s. 321.

Tak więc pod patronatem Rosji ma się zjednoczyć cała Europa, gdyż – jak pisał w innym dziele pt. *Ród ludzki* (1819–1820)¹⁴ – „rozwoj cywilizacji rodu ludzkiego prowadzi do łączenia, stowarzyszenia i zrzeszania narodów. Bez względu na granice państwowe, góry i morza, nastąpi połączenie pewnych części świata. Do zjednoczenia wszystkich narodów dąży również Europa”¹⁵. Staszic opisuje historię ludzkości jako pasmo nieudanych prób zjednoczenia – od starożytności, poprzez Chiny, wreszcie Europę. Zawsze na drodze do jedności stały ambicje władców, różnice narodowe i religijne. Teraz, czyli na początku XIX wieku, pojawia się kolejna próba. Mirosław Bochenek pisze:

Czwartą próbę zjednoczenia Europy podejmą – zdaniem S. Staszica – narody słowiańskie. Inicjatorem może być Rosja, która otrzyma wsparcie narodów pobratymczych, m.in. z Polski, Czech i Chorwacji. Narody te są gotowe do ścisłych związków z Rosją. S. Staszic zastanawiał się, czy droga ta okaże się równie zgubna, czy tysiące lat pracy zostaną ponownie zmarnowane. Narody Europy były ciągle rozrywane, poróżniane i wciągane do wojny, chociaż tak bliskie było ich zjednoczenie. Autor *Rodu ludzkiego* stał jednak na stanowisku, że przeznaczeniem ludzkości jest zrzeszenie Europy, które dokona wielki naród Słowian¹⁶.

W pracy tej Staszic nakreślił także wizję ustroju tak zjednoczonej Europy, która miałaby być jednym wielkim państwem federalnym. Ustrój tego państwa oparty byłby na ustroju Cesarstwa Rosyjskiego. Na czele stałby monarcha konstytucyjny, „jednowładca” a nie – „jednodzierżca”. Miało to nadać tej strukturze bardziej demokratyczny charakter. Konstytucja miała być gwarantem tego, że „jednowładca” nie będzie despota, a poza tym taka konstrukcja byłaby „naturalną instytucją społeczeństw ludzkich, skoncentrowaniem władzy zgodnym z prawami przyrody”. Monarcha miał też być głową Kościoła. W tym przypadku Staszic nie widział problemu w tym, że zjednoczona Europa składała się z narodów zarówno katolickich, jak i prawosławnych i protestanckich. Jednowładca miał łączyć te wszystkie wyznania w jedną całość. Obok jednowładcy miał istnieć

¹⁴ Pełne wydanie: S. Staszic, *Ród ludzki*, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.

¹⁵ M. Bochenek, *Stanisław Staszic...*, op. cit. s. 117.

¹⁶ *Ibidem*, s. 120–121.

dwuizbowy parlament, wyłaniany za pomocą kolegów pośredniczących. Wszelkie relacje między narodami miały być oparte na zasadzie poszanowania praw i równości, czego gwarantem mieli być Słowianie jako „jednoczyciele”. Co ciekawe, wspólny miał być także system monetarny, a także system miar i wag. Jeśli chodzi o różnice językowe, to Staszic proponował rozwiązać ten problem tak jak w Imperium Rosyjskim, czyli zachowano by języki lokalne, ale jeden język miałby status ogólnego, w domyśle byłby to język rosyjski. Oceniając tę wizję, Tomasz Matłęgiewicz pisze, że „zarysowany przez Staszica ustrój to państwo zaiste idealne. Dzięki silnej władzy monarchy – sprawne i skuteczne, dzięki konstytucji – pełne swobód i stabilne”¹⁷.

W opinii Mirosława Bochenka Staszic „okazał się pierwszym w Polsce autorem idei zjednoczonej Europy”. Biorąc pod uwagę chronologię, to pierwszeństwo należałoby jednak przyznać Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu, który snuł zjednoczeniowe wizje już w roku 1803. To, co łączy te dwie koncepcje, to wiara w jednoczycielskie zdolności Rosji. W przypadku Staszica wynikało to z utraty zaufania do Zachodu, podziwu dla Rosji, która okazała się zdolna do złamania potęgi Napoleona, w którym Polacy tak długo pokładali wielkie nadzieje. Staszic uznał także realia, musiał przyznać, że Polska przegrała rywalizację o dominację w tej części Europy. O ile w poprzednich pracach tylko Polakom przypisywał wielowiekowe zmagania z „barbarzyńcami ze wschodu” (chodzi o Mongołów i Tatarów) w obronie Europy, to teraz dzielił te zasługi między Polskę i Rosję.

Andrzej Nowak, tak jak większa część polskich historyków, zalicza myśl polityczną i filozoficzną Staszica do myśli ugodowej, jednocześnie przyznając, że jego prace to „najambitniejszy manifest politycznego słowianofilstwa”. Mniej interesują go uniwersalistyczne wątki myśli Staszica, podkreślając, że „w świecie historiozoficznej wizji Staszica, a także jej późniejszych prawych i nieprawych kontynuatorów, rządzi konieczność, przeciw której wszelki opór jest bezsensowny”. Zauważa także, że w tej z pozoru kapitulanczej wizji Staszic formułuje „myśli o przodowniczej moralnej roli Polski w zwycięskim pochodzie Słowiańszczyzny”. Polska „roztopiona

¹⁷ T. Matłęgiewicz, *W kręgu myśli słowianofilskiej Stanisława Staszica*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010/2011, t. 7, s. 182.

w państwie Aleksandra miała powtórzyć rolę Grecji w rzymskim imperium”¹⁸. Obok cytowanego już Mirosława Bochenka na uniwersalistyczne i europejskie motywy w twórczości Staszica zwraca uwagę Tomasz Matłęgiewicz:

Myśl Staszica jest pod wieloma względami nietypowa, zwłaszcza że nikt przedtem nie powiązał tak mocno losów polskich z europejskimi i rosyjskimi. Uznać go można za ojca rodzimej refleksji geopolitycznej, rozpatrującej sytuację polityczną Polski w ścisłym związku z porządkami panującymi na wschód i zachód od niej. Słowiańska teoria Staszica stanowiła manifestację patriotycznego wyboru, który wskazywał jednoznacznie na Rosję jako państwo, na którym należy oprzeć i z którym związać losy polskie. Przed swoimi rodakami szkicował niebiałą perspektywę: w zamian za akceptację sytuacji politycznej i pogodzenie się z upadkiem dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej Polacy uzyskali możliwość odegrania znaczącej roli na o wiele większą skalę. Stawali wobec ogromnej szansy historycznej, którą według myśliciela należało bezwzględnie wykorzystać (...) W dodatku idea Staszica nie miała nic wspólnego z idealizowaniem przeszłości ani plemienną ekskluzywnością, wręcz przeciwnie – prezes TPN, dziedzic uniwersalistycznej myśli Oświecenia, odrzucał partykularyzm i narodowy egoizm. Rezygnacja z niepodległości tradycyjnie rozumianej wiązała się z zastąpieniem jej przez inną, szerszą perspektywę¹⁹.

Co ciekawe, także trzeci z wymienionych na początku polskich twórców idei zjednoczonej Europy, wybitny mesjanista Józef Hoene-Wroński (1776–1853), pokładał wielkie nadzieje w jednoczącej roli Rosji. Początkowo uważał, że kontynent europejski zjednoczy Napoleon, ale po jego klęsce szybko ułokował swoje sympatie po stronie cara Aleksandra I. Ponieważ postrzegał ruchy rewolucyjne jako największe zagrożenie dla ludzkości, uznał, że antidotum na to trzeba szukać w utworzeniu „Federacji ogólnej Państw”. W 1818 roku napisał rozprawę pt. *Création absolue de l’humanité*, którą dedykował carowi Aleksandrowi I. Światło dzienne ten tekst ujrzał dopiero w roku

¹⁸ A. Nowak, *Kto powiedział, że Moskale są to bracia nas, Lechitów. Szkice z historii wyobraźni politycznej Polaków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 56.

¹⁹ T. Matłęgiewicz, *O „wielkie dzieło przyrodzenia, zjednoczenia się Sławian w potężnym narodzie Rosjan”*, czyli prorosyjski program Stanisława Staszica w Królestwie Polskim, [w:] M. Zakrzewski (red.), *Między realizmem a apostazją narodową. Koncepcje prorosyjskie w polskiej myśli politycznej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015, s. 48–49.

1923 jako *Kodeks prawodawstwa społecznego absolutnego*²⁰. Jak pisze Mirosław Bochenek:

Według J.M. Hoene-Wrońskiego każdy naród ma prawo do niezależnego bytu i rozwoju. Największym wrogiem cywilizowanych społeczeństw są doktryny rewolucyjne, głoszące hasła likwidacji własności prywatnej oraz wolności prowadzenia działalności gospodarczej, a także domagające się konstytucyjnego zagwarantowania prawa do pracy. Zdaniem twórcy mesjanizmu pokój wewnętrzny i zewnętrzny oraz niezależność polityczną narodów może zapewnić Federacja Europejska. Zrzeszenie niezależnych narodów przyniesie korzyści wszystkim członkom, a szczególnie małym i słabym narodom, które dotychczas były wielokrotnie podporządkowywane – w imię równowagi politycznej – krajom silniejszym²¹.

Zarówno wizje Staszica, jak i Hoene-Wrońskiego zwierzały w sobie duży ładunek idealizmu, w przypadku Wrońskiego z mocnym akcentem mistycznym. W praktyce realizacja tych wizji oznaczałaby budowę takiej czy innej Europy Rosyjskiej, co z punktu widzenia geopolitycznego było niemożliwe. Już podczas obrad Kongresu Wiedeńskiego zarysowała się koalicja państw sprzeciwiających się zbyt niemu znaczeniu Rosji w ponapoleońskiej Europie. Przeciwno obecności wojsk rosyjskich w Europie i jej planom geopolitycznym także w odniesieniu do Polski protestowały – Anglia, Austria i Francja. Przez wiele tygodni zanosilo się na nową wojnę, tym razem po obu stronach barykady mieli stanąć byli sojusznicy koalicji antynapoleońskiej²². Za głównego „podżegacza” wojennego uznawano Anglię, którą jeszcze dziesięć lat wcześniej Czartoryski widział jako głównego sojusznika Rosji w dziele budowy jedności europejskiej.

²⁰ M. Bochenek, *Koncepcja „Federacji Europejskiej” Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, „*Ekonomia i Prawo*”, 2011, t. 7, s. 412. Obszerne fragmenty: J. Hoene-Wroński, *Ogólna federacja państw* [w:] P.O. Loew, *Polskie wizje Europy w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 51–59.

²¹ Ibidem, s. 418. Hoene-Wroński był przekonany, że da się pogodzić ideę narodową z ideą powszechności, i tylko to doprowadzić może do ostatecznego sfederowania Europy.

²² A. Zamoyski, *1815 – upadek Napoleona i Kongres Wiedeński*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2010, s. 309–311.

To wszystko pokazuje, że pojawiające się od przełomu XVIII i XIX wieku, inspirowane ideologią Oświecenia, koncepcje zjednoczenia Europy – przegrywały z twardymi realiami geopolitycznymi. Decydował interes poszczególnych państw, ich ambicje i siła militarna.

Żadne z tych państw nie było w stanie zdominować pozostałych. Kongres Wiedeński był zwycięstwem nie tyle uniwersalistycznych i ponadnarodowych wizji – ile idei koncertu mocarstw i zasady równowagi sił pomiędzy największymi potęgami. Zwycięzcami Kongresu byli pragmatyczni do bólu zwolennicy koncertu mocarstw – Klemens Metternich, Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord i Robert Stewart, lord Castlereagh. Tak narodziło się Święte Przymierze, do którego szybko dołączyła Rosja. Car Aleksander I, nadzieja idealistów i oświeceniowych marzycieli, stopniowo odchodził od młodzieńczych fascynacji. Mimo to pozostawał jeszcze przez kilka lat nadzieją dla takich ludzi jak Adam Jerzy Czartoryski i Stanisław Staszic. Powstanie Listopadowe i wojna polsko-rosyjska 1830–1831 zakończyły okres idealistycznego podejścia wielu polskich myślicieli do Rosji i słowianofilstwa, a propozycja zjednoczeniowa kontynentu europejskiego autorstwa Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego miała już wyraźny rys antyrosyjski, a jego następcy (choć nie wszyscy) często negowali w ogóle przynależność Rosji do Europy.

Podsumowując, pierwsze polskie propozycje zjednoczenia Europy sformułowane na początku XIX wieku przez Czartoryskiego, Staszica i Hoene-Wrońskiego musiały ustąpić przed realiami geopolityki. Jednak ich przemyślenia weszły do historii europejskiej myśli politycznej, choć wiedza na ten temat nadal pozostaje niewielka.

Bibliografia

Opracowania

- Bochenek M., *Koncepcja „Federacji Europejskiej” Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, „*Ekonomia i Prawo*” 2011, t. 7.
- Bochenek M., *Stanisław Staszic – polski pionier idei integracji europejskiej*, „*Ekonomia i Prawo*” 2021, nr 2, t. 9.
- Machlup F., *Integracja gospodarcza – narodziny i rozwój idei*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Matłęgiewicz T., *O „wielkie dzieło przyrodzenia, zjednoczenia się Sławian w potężnym narodzie Rosjan”, czyli prorosyjski program Stanisława Staszica*

- w *Królestwie Polskim*, [w:] M. Zakrzewski (red.) *Między realizmem a apostazją narodową. Koncepcje prorosyjskie w polskiej myśli politycznej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015.
- Matłęgiewicz T., *W kręgu myśli słowiańskiej Stanisława Staszica*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*” 2010/2011, t. 7.
- Nowak A., *Kto powiedział, że Moskale są to bracia nas, Lechitów. Szkice z historii wyobraźni politycznej Polaków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.
- Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.
- Staszic S., *Pisma filozoficzne i społeczne*, wstęp B. Suchodolski), t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954.
- Staszic S., *Ród ludzki*, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.
- Loew P.O., *Polskie wizje Europy w XIX wieku i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Zamoyski A., *1815 – upadek Napoleona i Kongres Wiedeński*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2010.

Netografia

- Barańska A., *Rola Rosji w Europie w koncepcjach Adama Jerzego Czartoryskiego (1801–1830)*, <https://docplayer.pl/29363218-Rola-rosji-w-europie-w-koncepcjach-adama-gerzego-czartoryskiego.html> [dostęp: 22.09.2021].
- Świrska-Czałbowska K., *Koncepcje Wspólnej Europy na przestrzeni wieków*, „*Studia i Materiały – Wydział Zarządzania UW*”, 2005, nr 1: https://www.sim.wz.uw.edu.pl/sites/default/files/artykuly/sim_2005_1_swirska-czalbowska.pdf [dostęp: 22.09.2021].

Andrzej Kotecki

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Wyprawa Jana Pawła Jerzmanowskiego z Londynu do Poługi

Słowa kluczowe

Powstanie Listopadowe, wyprawa Jerzmanowskiego, pożyczka „Posiłki polskie”, historia bandery polskiej

Streszczenie

Powstanie Listopadowe 1830–1831 toczyło się przede wszystkim na lądzie. Problemem dla władz powstańczych było regularne zaopatrzenie oddziałów polskich w broń i amunicję. Z dobrym skutkiem udało się uruchomić produkcję broni na ziemiach polskich. Jednak było to za mało, jeśli chodzi o przeciwstawienie się wojskom rosyjskim. Dlatego też zapadła decyzja zakupu broni w Wielkiej Brytanii, Francji i niektórych państwach Rzeszy Niemieckiej. Środki na ten cel pozyskano z pożyczki rozpisanej przez Bank Polski, a którą określono jako „Posiłki polskie”. Innym problemem był transport zakupionej broni. W sytuacji gdy nie można jej było przewieźć drogą lądową, wybrano transport morski. Z Londynu wyruszył bryg „Symmetry” z Janem Pawłem Jerzmanowskim na pokładzie. Niestety zmagania zmierzające do opanowania Poługi – portu na Żmudzi nie powiodły się i transport nie mógł dotrzeć do powstańców.

Niezwykle ważnym elementem każdego konfliktu zbrojnego, bez względu na to, czy jest to długotrwała wojna czy krótkotrwałe starcie zbrojne, jest stan liczebny oddziałów walczących oraz stan ich zaopatrzenia w materiał wojskowy. Z tym ostatnim problemem wiąże się zagadnienie ilości posiadanego uzbrojenia i jego jakości. W historii można znaleźć wiele przykładów dowodzących słuszności tego stwierdzenia.

Podobnie w rozważaniach zagadnień odnoszących się do powstania listopadowego nie można pomijać powyżej zasygnalizowanych zagadnień. Kwestia liczebności wojska polskiego oraz stan jego uzbrojenia miały ogromne znaczenie w chwili wybuchu powstania. Zbadania tej problematyki podjął się płk. Bronisław Gembarzewski. Ich rezultat przedstawił m.in w 1938 r. na łamach czasopisma „Broń i Barwa”. Na podstawie tych dociekań udało się ustalić, że stan rzeczywisty wojska wynosił wówczas 1 679 oficerów, 3 264 podoficerów i 34 477 szeregowców, co daje liczbę 41 871 ludzi. Do momentu wkroczenia wojsk rosyjskich, czyli do początku lutego 1831 r., w wyniku działań władz powstańczych liczba ta wzrosła do 53 000. W ciągu całego okresu powstania liczebność wojsk powstańczych wyniosła około 100 tys. żołnierzy.

Stan uzbrojenia na dzień 29 listopada 1830 r. przedstawiał się następująco: W linii, czyli sformowane oddziały dysponowały 24 972 karabinami piechoty, 4 122 karabinami kawaleryjskimi i 2 176 parami pistoletów. Zasoby arsenału warszawskiego obejmowały 31 356 karabinów piechoty, 1 277 karabinów kawaleryjskich i 3 469 par pistoletów¹.

W sytuacji rozwijającej się wojny polsko-rosyjskiej podstawowym problemem stało się zapewnienie płynnych dostaw broni i amunicji dla armii powstańczej. Niestety wojsko polskie było pozbawione naturalnego zaplecza, jakim były fabryki broni. Polityka zaborcy przed powstaniem spowodowała, że Królestwo Polskie było pozbawione własnych wytwórni broni. Armia była zaopatrywana z arsenałów i wytwórni rosyjskich znajdujących się pod Petersburgiem, w Tule, a także na Uralu. Dlatego też władze powstańcze musiały podjąć działania mające na celu zapewnienie zaopatrzenia w broń i amunicję. Jednym z nich było uruchomienie produkcji broni

¹ B. Gembarzewski, *Broń w dobie powstania listopadowego*, „Broń i Barwa” 1938, nr 5, s. 86–94.

na własnym terenie. Wykorzystano m.in. zakłady naprawcze broni (rusznikarnie) w Warszawie, gdzie wyprodukowano znaczące ilości pistoletów. Stosunkowo duże ilości były również produkowane w Samsonowie i Wąchocku. Nie omieszkało również podjąć działań mających na celu uruchomienie własnej produkcji armat.

Wszystkie te przedsięwzięcia, choć dobrze zorganizowane i dające wymierne efekty, były niewystarczające wobec potrzeb prowadzonych działań wojennych². Dlatego też równolegle prowadzone były działania mające na celu zakup broni poza granicami Polski. By ten cel zrealizować, niezbędne było zgromadzenie odpowiednich kwot pieniężnych. Środki na ten cel starano się pozyskiwać się z różnych źródeł.

Działaniem takim była przygotowana przez Bank Polski pożyczka pod nazwą „Pożyczka polskie”³. Uzyskane za pośrednictwem pożyczki fundusze umożliwiły zakup uzbrojenia we Francji, w Wielkiej Brytanii i w niektórych księstwach Rzeszy Niemieckiej⁴. W tym przypadku zasadniczą kwestią było rozwiązanie kolejnego problemu. Był nim transport zakupionej broni z Wielkiej Brytanii na terytorium Królestwa Polskiego. Oczywiście najkrótszą drogą byłby transport lądowy przez terytorium państw tworzących Rzeszę Niemiecką. Tu jednak władze Prus i Austrii, mimo że początkowo deklarowały neutralność wobec konfliktu uznawanego jako wewnętrzna sprawa cesarstwa rosyjskiego, *de facto* uniemożliwiły przewóz

² T. Górski, *Morskie aspekty powstań narodowych*, „Biuletyn Historyczny” 2009, nr 24, s. 15.

³ Wzorem dla tych działań była wojna o niepodległość Grecji w latach 1821–1832. Była to wojna na również o charakterze religijnym, którą toczyli grecko-albańscy chrześcijanie (arwanici) z miejscowymi muzułmanami, stronnikami Wielkiej Porty. Ostatecznie przy wsparciu Francji, Wielkiej Brytanii i Rosji w 1830 r. Grecja uzyskała niepodległość. Zob. też *Odezwa połączonych Izb Sejmowych w sprawie przeprowadzenia pożyczki narodowej na cele powstańcze* – Aneks nr 1.

⁴ Zgodnie z planami Rządu zaplanowano pozyskanie kwoty 600 mln złp. Zabezpieczeniem były wszystkie dochody skarbowe oraz cały majątek narodowy. Pożyczka została podzielona na 100 tys. obligacji po 600 złp każda. Subskrybenci przy zapisie składali dziesiątą część wartości ofiarowanych kwot. Pozostałe części miały być wpłacane w formie miesięcznych rat. Zob. M. Witecka, *Odezwa połączonych Izb Sejmowych w sprawie przeprowadzenia pożyczki narodowej na cele powstańców*, www.powstanielistopadowe.com/dzialania_parlamentu_i_wladzy [dostęp: 18.10. 2021].

przez swoje terytorium i przez granicę pruską. Pozostawała ewentualność przewozu drogą morską. Ale i tu sprawa nie była łatwa do przeprowadzenia. Pierwszym zagadnieniem było znalezienie odpowiedniego portu na południowo-wschodnim wybrzeżu Morza Bałtyckiego, w którym można było rozładować statek i przywieziony ładunek dostarczyć walczącym oddziałom. Naturalnym kierunkiem byłby Gdańsk lub Elbląg czy Królewiec. Ale porty te znajdowały się w granicach państwa pruskiego. Zatem jedynym miejscem, jakie było odpowiednie dla przeprowadzenia tej akcji był port w Połędzie na Żmudzi.

Kolejnym zadaniem było znalezienie odpowiedniego statku. W tym celu udało się wyczarterować angielski bryg „Symmetry”, którego kapitanem był Jerzy Lind⁵. Stronę polską na jego pokładzie reprezentował Jan Paweł Jerzmanowski⁶. Od jego nazwiska w historiografii wyprawa ta jest określana jako „wyprawa Jerzmanowskiego”⁷. Na czas wyprawy przybrał on francuskie nazwisko Rabbiere, pod którym zaokrętował się na pokładzie brygu.

Na wybór portu docelowego dla dostaw broni miały wpływ dwa czynniki. O jednym z nich była już wcześniej mowa. Drugim powodem było położenie tego portu na terytorium, na którym powstanie przybrało niemal powszechny udział. W okolicy miasta działały silne oddziały powstańcze dowodzone przez Jagiełłowicza. Władze powstańcze poleciły opanowanie miasta i portu i utrzymania go do czasu przybycia brygu „Symmetry” z ładunkiem broni i amunicji. Walki o miasto toczyły się pomiędzy oddziałem kilkuset doborowych huzarów carskich a oddziałami Jagiełłowicza. Dwa pierwsze ataki zostały odparte i dopiero trzeci w dniu 5 kwietnia 1831 r. okazał się skuteczny. Miasto i port zostały opanowane. Jednak po trzech

⁵ Bryg – typ statku żaglowego o dwóch masztach – fokmaszcie i grotmaszcie – o ożaglowaniu rejowym. Używane od XVII do XIX w. zarówno w marynarce handlowej, jak i wojennej. Wielkość jednostki: długość po pokładzie – 33 m, szerokość – 10 m, zanurzenie – 5 m. Ładowność statku wahała się od 75 do 150 łasztów. Łaszt – dawna jednostka miary objętości dla towarów sypkich (głównie zboża) stosowana w portach bałtyckich. 1 łaszt = od 3300 do 3840 litrów (dm³).

⁶ Zob. aneks nr 2 – biogram.

⁷ Sytuacja taka powtórzyła się w czasie powstania styczniowego. Ówczesną wyprawę morską na trasie Londyn – Połaga określa się jako „wyprawę Łopińskiego”.

dniach Rosjanie przeprowadzili kontratak. Pomimo kilkakrotnie ponawianych szturmów Rosjanom nie udawało się odbić miasta z rąk polskich. Dopiero podpalenie jego znacznej części spowodowało wycofanie się powstańców. Do miasta wkroczył gen. Rennenkampf na czele oddziału liczącego 800 żołnierzy. Dało to możliwość działań bojowych skierowanych przeciw powstańcom w okolicy Połagi. Pomimo sukcesów wojsk rosyjskich i dalszego wzmocnienia garnizonu rosyjskiego przez oddział płk. Bartołomieja powstańcy ponownie postanowili zaatakować miasto. Garnizon rosyjski liczył wówczas ok. 3 tys. żołnierzy. Ponadto na wodach przybrzeżnych operowała eska-dra floty rosyjskiej, która z jednej strony miała uniemożliwić podejście statku z zaopatrzeniem wojskowym dla powstańców, a z drugiej dowoziła zaopatrzenie dla oddziałów rosyjskich. Tym razem zdobycia Połagi podjął się Onufry Jacewicz stojący na czele oddziału liczącego 2 tys. powstańców. Walki toczyły się od 8 do 13 maja 1831 roku. Można przypuścić, że w pierwszej fazie walk Rosjanie byli zaskoczeni powstańczą akcją bojową, co spowodowało początkowe sukcesy strony atakującej. Jednak po opanowaniu sytuacji opór Rosjan był na tyle silny, że miasta nie udało się zdobyć. Ponadto do wojsk powstańczych dotarła informacja, że zbliżają się oddziały rosyjskie gen. Pahlena II i gen. Szyrmana. W ten sposób została uniemożliwiona szansa na dostawy broni drogą morską⁸.

Wyprawa Jerzmanowskiego miała jeszcze jeden wymiar historyczny. Tym razem w odniesieniu do historii polskiej flagi państwowej oraz bandery wojennej. W trakcie powstania obok zagadnień tak ważnych, jak sprawy wojny polsko-rosyjskiej, toczyła się dyskusja nad symbolami narodowymi. 7 lutego 1831 r. zagadnienie to było omawiane podczas obrad Sejmu. Ostatecznie zatwierdzony został projekt dwubarwnej, biało-czerwonej kokardy. Uczestniczący w tej debacie deputowany VIII okręgu miasta stołecznego Warszawy Walery Zwierkowski tak relacjonuje te wydarzenia:

Jedność jest u nas najpożądanszą, bo jedne cele, wolność i niepodległość, są wszystkim wspólne Polakom. Dlatego mam zaszczyt proponować kokardę narodową złożoną z koloru czerwonego i białego, na znak, iż Orzeł biały w czerwonym polu jest herbem odradzającym się naszej

⁸ T. Górski, op. cit., s. 15–16. J. Feduszka, *Powstanie listopadowe na Litwie i Żmudzi*, „TeKa Komisji Historycznej OL PAN” 2004, nr 1, s. 155–157.

Ojczyzny. Wynoszenie w tym przedmiocie jest ważne i oto w Sejmie członek Izby Poselskiej i Polak uprasza⁹.

Bryg „Symmetry”, wyczarterowany dla transportu zakupionego uzbrojenia, szedł dla niepoznaki pod banderą brytyjską – „Union Jack”. Ale na niższym maszcie podniesiono... banderę polską. Tylko czy faktycznie? Lektura materiału źródłowego, jakim są notatki zebrane przez płk. Marcina Klemensowskiego *Kampania 1830 r.*, t. 3, znajduje się dokument nr 29. Są to informacje skierowane do kwartmistrza generalnego armii powstańczej gen. Ignacego Prądzyńskiego, w których znajdujemy opis owej „bandery”, jaka miała być podniesiona na brytyjskim statku. Miał to być dwukolorowy płat tkaniny nazwany tutaj „banderą polską”. Według dołączonego rysunku i opisu był to kwadratowy płat tkaniny podzielony wzdłuż przekątnej biegnącej od górnego narożnika przy maszcie do dolnego narożnika przy krawędzi dolnej. Górne pole jest białe, dolne czerwone. Taki układ czytamy jako biało-czerwony. Natomiast w opisie znajdujemy określenie „czerwono-biała”. Ten znak miał stanowić sygnał rozpoznawczy nadany ze statku w kierunku lądu. Odpowiedź z lądu miała mieć nieco inną formę. W opisie znajduje się informacja, iż na lądzie miała być podniesiona prostokątna tkanina o poziomym podziale na dwa pola – górne czerwone i dolne białe. A więc układ czerwono-biały, czyli zgodny z opisem. Analiza tych faktów doprowadza nas do wniosku, że mamy do czynienia „tylko” z flagą sygnalizacyjną wykorzystującą polskie barwy narodowe. Ponadto była to flaga sygnałowa stworzona *ad hoc* na potrzeby tej wyprawy¹⁰.

Bryg „Symmetry” z ładunkiem zakupionej broni i pod nadzorem Jerzmanowskiego-Robiera odkotwiczył z Londynu 14 lipca 1831 r. Przez cały rejs statek płynął pod banderą brytyjską. Dzięki temu nie budził podejrzeń wśród załóg okrętów duńskich, szwedzkich czy rosyjskich napotykanych w czasie rejsu. Na wysokość Połagi wyprawa dotarła 25 lipca. Wobec zaistniałych faktów – nieopanowania przez

⁹ M. Brandys, *Koniec świata szwoleżerów*, t. 4, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1976, s. 316–318.

¹⁰ W kanonie flag sygnałowych – Międzynarodowym Kodeksie Sygnałowym (MKS), który obowiązuje w żegludze międzynarodowej od XVIII w., nie odnajdujemy flagi ani o takim kształcie, ani o takim układzie barw. A. Kotecki, *Bandera polska – zarys dziejów*, „Biuletyn Historyczny” 2005, nr 20, s. 28–30.

oddziały powstańcze miasta i portu w Połudze – kapitan Lind obrał kurs powrotny do Londynu. Wówczas Jerzmanowski-Rabier nalegał na niego, by ten zawiązał do Havru, gdzie w imieniu władz powstańczych działał francuski przemysłowiec Poulain. Niestety kapitan Lind nie dał się przekonać i na początku sierpnia statek ponownie zakotwiczył w Londynie¹¹.

Wyprawa Jerzmanowskiego nie była jedyną próbą dostarczenia broni walczącym oddziałom powstańczym. Z Anglii na wody południowego Bałtyku wyruszyły jeszcze dwa transporty na statkach „Drummier” i „Drumer Cap Kennedy”, które tak jak bryg „Symmetry” z ładunkiem broni musiały powrócić do Anglii. Podobny los spotkał transport wysłany z Havru. Z tego portu francuskiego ładunek na pokładzie statku „Port Royal” zakupił w imieniu Rządu Polskiego francuski przemysłowiec Poulain. Nie inaczej było w przypadku transportów broni zakupionej za pośrednictwem kupców hamburskich. Dwa statki załadowane tym sprzętem w Lubece nie dotarły do celu¹².

W kręgach powstańczych pojawiały się różne, często mało realne pomysły zmierzające do osłabienia aktywności militarnej Rosji na ziemiach polskich. Pośród nich zrodziła się idea stworzenia namiastki polskiej floty kaperskiej na Morzu Czarnym. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Izydor Borowski, który wcześniej walczył w Ameryce Południowej w szeregach wojsk Simona Bolívara. Oparciem dla niej miały być porty tureckie. Ten odwieczny wróg Rosji miał w założeniach pomysłodawców umożliwić zorganizowanie „floty kaperskiej”. Ta z kolei poprzez operowanie na Morzu Czarnym miała zmusić Rosjan do wycofania przynajmniej części wojsk z terenów objętych powstaniem, a co za tym idzie – przyczynić się do zwycięstwa „sprawy polskiej”. Jednak ostateczny upadek powstania uniemożliwił i tę inicjatywę.

¹¹ Losy tego transportu zakończyły się w dość tajemniczych okolicznościach. Za sprawą dotychczasowego sprzymierzeńca sprawy polskiej Thomasa Evansa, po przekupieniu kapitana, skierował statek w nieznanym kierunku. Wkrótce na polecenie konsula angielskiego i rosyjskiego statek z ładunkiem został zaarrestowany w jednym z portów Morza Śródziemnego. Była to albo Aleksandria (wg Niemcewicza) albo Smyrna (wg Radziszewskiego). J. Pertek, *Polacy na szlakach morskich świata*, Wydawnictwo Ossolineum, Gdańsk 1957, s. 427.

¹² T. Górski, op. cit. s. 14–16.

Aneks

I. Odezwa Izby Sejmowych

Trwa już od dawna walka narodowa o niepodległość naszej Ojczyzny. Pomimo wszelkich wysiłków samych zwycięstw i bohaterstwa łączących się z nami braci pod ciężkie jarzma Moskwy zaciętych i nieprzyjaznych na naszą zgubę zawziętych, nie przestanie wykrwawiać wojny niewdzięczny zastępy ożywiać. Któż więc potrafi oznaczyć jak długo potrwają nasze z przemocą zapasy? My przysięgaliśmy nie spocząć, dopóki nie otrzymamy praw najsświętszych naszych, za któreśmy broń podnieśli. My więc na wszystko winniśmy być gotowi.

Cel ten tak wielki wspomaga środkami. Są one w Waszych umysłach i sercach ale są także i w Waszych rękach w [...]. Niosą Ziemiańskie całe majątki, niosą i życie w ofierze. W ich to zagrody i strzechy, okropna wojna pierwsze swe ciosy wspomina. Dziś na was kolej szczęśliwość od nich właścicieli pieniężnych zapasów. Niechce Ojczyzna wyznać [...] chce czasowy, ale dług święty, pod warunkami słusznymi z waszych zaciągnąć Majątków. Otwarta księga pożyczki pod nazwiskiem Posiłków Polskich jest wam rękojmią pewności i sprawiedliwych korzyści. Któż więc powątpi i wy również z innymi niepospieszycie wspomóc iey nieodzownym potrzebom? Od [...] przeto częstką dostatków waszym widokom lub wydatkom dając ją chętnie Ojczyźnie na której Łonie żyjecie. Wy zamożniejsi Rodacy, czyż Was zachęcać potrzeba? Wy nawet Obcy złączeni z nami przez współczucie, i przez tak liczne stosunki przybędziecie wspomóc tej Polsce co wam tak często była pomocą, póki ją przemoc nie zgniotła?

Izby Sejmowe pełne ufności, że głos ten szczerzy i prosty trafi do serca Waszego – ręczą Wam oraz za nietykalność wszelkich warunków pożyczki ręczą, za wdzięczność Narodu a Senat polski na wieczną pamiątkę tych, co tę złość pożyczkę zapisze wdzięczni ich zasłużone imiona i te przechować w składzie najsłynniejszych pomników dla czci i wzoru potomkom.

W Warszawie dnia 21 czerwca 1831 r.

Marszałek Izby Poselskiej
(podpis) Władysław Ostrowski

Prezydujący w Senacie
(podpis)

Sekretarz Izby Poselskiej
(podpis) Walenty Zwierkowski

Sekretarz Senatu
(podpis) Niemcewicz

Dep. 7 M. Stoł. Warszawy
(podpis)

Za zgodność Referendarz Stanu
(podpis)

Źródło: www.powstanielistopadowe.com/dzialania_parlamentu_i_wladzy
[dostęp: 18.10.2021].

2. Jan Paweł Jerzmanowski

urodził się najprawdopodobniej 25 czerwca 1779 roku w wielkopolskim Mniewie. Pochodził z rodziny zubożałej szlachty. W czasie wojen napoleońskich był oficerem wojsk polskich walczących pod sztandarami cesarza Francuzów.

Na mocy dekretu z 8 kwietnia 1799 r. utworzona została Legia Nadunajska. Projektodawcą i organizatorem tej formacji był gen. Karol Kniaziewicz. Karierę wojskową w tej formacji rozpoczął dwudziestoletni wówczas Jan Paweł Jerzmanowski. Po rocznej służbie otrzymał stopień podporucznika, by w kolejnym roku otrzymać awans na porucznika. Zakończenie kampanii lat 1800–1801 spowodowało, że oddziały Legii stały się „niewygodne”. Zostały one skierowane do utworzonego Królestwa Etrurii. Wówczas wielu oficerów, na czele z gen. Kniaziewiczem podało się do dymisji. W grupie tej, obok m.in. Cypriana Godebskiego i Stanisława Fiszera, znalazł się również porucznik Jerzmanowski.

W 1805 r. wybuchła nowa wojna z Austrią. Por. Jerzmanowski ponownie staje w szeregach wojsk napoleońskich. Tym razem został adiutantem dowódcy kawalerii gwardii gen. Michaela Ordenera. Jest jednym z uczestników bitwy pod Austerlitz. Kolejną kampanią, którą odbywał młody oficer, jest wojna przeciwko Prusom. W wyniku odniesionych ran z frontu zostaje wycofany gen. Ordener. W tej sytuacji por. Jerzmanowski przechodzi jako adiutant pod komendę wielkiego marszałka dworu cesarskiego Gerauda Duroca. Na tym stanowisku pozostawał aż do opuszczenia armii w 1807 r. Wówczas to Napoleon zorganizował „magnacki” pułk polskich szwoleżerów gwardii. W tej nowej, specyficznej jednostce, gdzie funkcje dowódcze przypadły młodemu polskiemu arystokratom, doświadczonej „frontowiec” Jerzmanowski musiał zadowolić się funkcją kapitana. Podczas odwrotu wielkiej armii spod Moskwy bohatersko osłaniał oddziały wycofujące się w kierunku Francji. Jego skuteczność w tych działaniach przyniosła mu sławę wśród Francuzów jako nieustraszonego pogromcę kozaków. Wśród tych ostatnich budził z kolei przerażenie.

Brał również udział w kolejnych kampaniach lat 1812–1815. Doceniając jego zasługi, otrzymał awans na stopień majora. Ześlany na Elbę Napoleon zabrał ze sobą szwadron szwoleżerów polskich w liczbie 109 żołnierzy, w tym 6 oficerów, którymi dowodził major Jerzmanowski. W czasie 100 dni Napoleona podczas marszu przez Francję w kierunku Paryża był dowódcą awangardy armii. Wówczas też otrzymuje awans na pułkownika. W 1815 r. polski szwadron liczący teraz 225 żołnierzy był jedynym oddziałem cudzoziemców w służbie gwardyjskiej. Dowodziło to z jednej strony wysokiej oceny wierności i wartości bojowej oddziału, a z drugiej zaufania, jakim obdarzał Napoleon szwoleżerów gwardii i samego Jerzmanowskiego. Pomimo apelu Wielkiego Księcia Konstantego, Polacy pod jego komendą pozostali wierni cesarzowi. W polskich mundurach, u boku czerwonych

lansjerów gen. Colberta walczyli do końca pod sztandarami Cesarza, m.in. pod Waterloo, gdzie rany odnosi sam Jerzmanowski.

Po klęsce Napoleona tylko niewielka część szwoleżerów powróciła do kraju na służbę w pułkach armii Królestwa Polskiego. Powrócił też pułkownik Jerzmanowski. Po trzech latach opuszcza jednak armię i wraz z żoną Marią Anną Joseph de Coetquen-Desomaux osiada w jej francuskim majątku pod Tours. Po wybuchu powstania listopadowego zgłasza swój akces do paryskiego Komitetu Polskiego. Otrzymał wówczas tytuł „Honorowego Generała Gwardii Narodowej Polskiej”. W 1831 r. doczekał się faktycznej nominacji na stopień generała. Z ramienia Rządu Polskiego był organizatorem wyprawy morskiej opisaną powyżej.

Ostatnie lata życia spędził w Paryżu, gdzie zmarł 15 kwietnia 1862 r. Został pochowany na cmentarzu Montmartre. Na jego płycie nagrobnej został opisany jako „Polak, generał, baron Cesarstwa, towarzysz niewoli Napoleona”.

Wg Piotr Bejrowski: Jerzmanowski Jan Paweł – www.napoleon.org.pl/index.php/biografie/polacy-cesarza [dostęp: 14.10.2021].

Bibliografia

Źródła drukowane

Gembarzewski B., *Broń w dobie powstania listopadowego*, „Broń i Barwa” 1938, nr 5.

Hubert W., *O banderze 1831 r.*, „Broń i Barwa” 1938, nr 8.

Opracowania

Brandys M., *Koniec świata szwoleżerów*, t. 4, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1976.

Feduszka J., *Powstanie listopadowe na Litwie i Żmudzi*, „Teki Komisji Historycznej OL PAN” 2004, nr 1.

Górski T., *Morskie aspekty powstań narodowych*, „Biuletyn Historyczny” 2009, nr 24.

Kotecki A., *Bandera polska – zarys dziejów*, „Biuletyn Historyczny” 2005, nr 20.

Pertek J., *Polacy na szlakach morskich świata*, Wydawnictwo Ossolineum, Gdańsk 1957.

Wójcicki J., *Dzieje Polski nad Bałtykiem*, Książka i Wiedza, Warszawa 1989.

Netografia

<https://www.napoleon.org.pl/index.php/biografie/polacy-cesarza> [dostęp: 23.09.2021].

https://www.powstanielistopadowe.com/dzialania_parlamentu_i_wladzy [dostęp: 23.09.2021].

Piotr Maroński

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Kary za przestępstwa „wszelakie” według Bogumiła Jastrzębowskiego, autora *Konstytucji dla Europy z 1831 roku*

Słowa kluczowe

Bóg, kary, przestępstwa, konstytucja, Jastrzębowski, edukacja

Streszczenie

Bogumił Jastrzębowski w swoim dziele *Konstytucja dla Europy* rzadko informuje nas o karach za przestępstwa. Uważa on, że wykształceni i światli obywatele wszystkich narodów z założenia powinni czynić dobro i walczyć o pokój. Odnalazłem jednak kilka wzmianek na temat kar i ich stosowania wobec osób wyłamujących się od tych zasad. Stosowanie kar według profesora Jastrzębowskiego powinno być ostateczne i mieć łagodny charakter.

Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799–1882) urodził się 15 lub 19 kwietnia w wsi Gierwaty na Mazowszu¹. Ukończył szkołę wojewódzką w Płocku, a następnie liceum w Warszawie. Borykał się z problemami finansowymi, co jednak nie przeszkodziło mu w ukończeniu obu szkół. W roku 1820 rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1825 roku uzyskał tytuł magistra na Wydziale Filozoficznym. Został tam zauważony, a z czasem zatrudniony jako pracownik. Prowadził badania pod kierunkiem swojego ówczesnego mistrza prof. J.K. Skrodzkiego. Zaczął też wygłaszać pierwsze referaty podczas zebrań Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz wydawać prace naukowe. Główną dziedziną jego zainteresowań stała się jednak botanika i historia naturalna. Jastrzębowski był człowiekiem wszechstronnie wykształconym, co niewątpliwie pomogło mu w roku 1831 napisać interesujące nas dzieło.

W *Konstytucji dla Europy* podstawowym stróżem i wykonawcą praw danego narodu, jak go nazwał autor naszego dzieła, jest Patriarcha narodowy², a głównym wykonawcą dochodzenia krzywd wszelakich będzie Kongres Europejski³. Patriarcha – władca narodowy ma być osobą wykształconą, a jego władza ma być dziedziczna. Najpewniej Jastrzębowski nawiązuje w ten sposób do władców już panujących w Europie: np. cesarz austriacki, który mógłby zostać patriarchą narodu niemieckiego, król pruski, który mógłby zostać pa-

¹ W.B. Jastrzębowski podawał datę swojego urodzenia 14 kwietnia 1799 roku. Zobacz o dacie urodzenia Jastrzębowskiego w: Z. Kosiek, *Jastrzębowski Wojciech Bogumił* [w:] E. Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI/1 z. 48, *Jarosław – Jeziorański Aleksander*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1964, s. 73–74. A. Wejner, *Azymut wspólna Europa. Jastrzębowski*, Wydawnictwo Jagoda, Warszawa 2020, s. 15–18. *Projekt Konstytucji dla Europy 30 kwietnia 1831, Wojciech Bogumił Jastrzębowski*, <https://senat.edu.pl/assets/Edukacja/EdukacjaEuropejska/Wystawa-Konstytucja-dla-Europy.pdf>. [dostęp: 4.10.2021], *Wojciech Bogumił Jastrzębowski 1799–1882*, https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2016/06/jastrzebowski-internet_1.pdf. [dostęp: 3.10.2021].

² W.B. Jastrzębowski, *Konstytucja dla Europy*, T. Skoczek (wstęp), Wydawnictwo Attyka, Kraków 2021, s. 2.

³ Ibidem. s. 2. zob. też: P. Eberhardt, *Polscy prekursorzy idei zjednoczenia politycznego Europy*, „Przegląd geograficzny” 2010, nr 82, 4, s. 509–529.

triarchą narodu polskiego⁴. Co ciekawe, Jastrzębowski zaznacza, że patriarchowie narodowi są osobami nietykalnymi, ponieważ – jak można odczytać z jego dzieła – są to osoby drugie po Bogu⁵.

Władzom narodów oprócz szeregowych obywateli mają podlegać ministrowie odpowiadający za konkretne zadania. Instytucja Kongresu Europejskiego będzie złożona z przedstawicieli wszystkich narodów. Z założenia Jastrzębowskiego Kongres ten będzie uzależniony od praw narodowych zatwierdzonych przez wybrańców tychże narodów, czyli sejm. Narody europejskie będą miały swoje wewnętrzne prawa, których powinien przestrzegać każdy obywatel. Za przedstawiciela narodu uważana jest osoba mówiąca w języku ojczystym, ale niezamieszkująca konkretnego rejonu europejskiego. Prof. Jastrzębowski podaje, że najlepiej byłoby znieść wszelkie granice i pozostawić wolne przejście między narodami; granice i ich strzeżenie najczęściej powoduje rozlew krwi. Nadrzędnym prawem według jego założeń jest prawo natury, czyli prawo boskie. Jak może się wydawać z analizy dzieła, wizję Boga obywatele narodów mogą sobie postrzegać według własnego uznania, ważne tylko, żeby prowadziło to do pokoju. Różnica religii nie będzie pociągała za sobą różnicy praw: każdy zatem człowiek, jakiego bądź wyznania, będzie doznawał równej opieki praw narodowych i europejskich, i równe będzie miał prawo do wszelkich urzędów i dostojęństw⁶. Jastrzębowski nader często powtarza w swoim dziele dwa słowa: *Bóg* i *pokój*, który ma być wszechobecny. Na Bogu, opiekunie praw i pokoju, ma się opierać wieczne przymierze narodów europejskich.

Wojciech Bogumił Jastrzębowski uważa, że za wszelkie przestępstwa należy karać łagodnie. Oddaje władze sądowniczą w jurysdykcję państw narodowych. Zajmować się nimi mają komisje sądowe wewnętrznarodowe złożone z osób znających się na prawie. Zaznacza też, że sprawy nierozstrzygalne powinny być oddawane do instytucji Kongresu europejskiego. Sporne sprawy międzynarodowe winny być załatwiane polubownie w drodze negocjacji. Wszak wszystko da się załatwić w imię pokoju. Jastrzębowski w swoim traktacie podaje,

⁴ B. Dymek, *Wizja przymierza między narodami Europy z 1831 r. według Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego*, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, Warszawa 2003, s. 36.

⁵ W.B. Jastrzębowski, op. cit., s. 4.

⁶ Ibidem, s. 5.

że kary wobec przestępców powinny być jednak stosowane. W swoim pacyfistycznym dokumencie wyraża on opinie o tym, że za żadne przestępstwa nie należy odbierać życia. W artykule 77 jego dzieła czytamy: „Żaden występki od epoki zawarcia wiecznego przymierza (które ma na celu zatamować na wieczne czasy rozlew krwi) nie będzie karany śmiercią...”⁷.

Kary więzienia powinny być stosowane za umyślne zabójstwo i każde inne przestępstwo, które godziło w obowiązujące prawa. Więzienie powinno być nadzorowane przez odpowiednie służby. Powinno mieć też charakter opiekuńczy i ochronny. Przestępcy występujący przeciwko obowiązującym przepisom będą karani według autora *Konstytucji* „...na lat pięćdziesiąt utratę praw narodowych i europejskich. Spod tego prawa nikt, nawet patriarcha i człowiek Kongresu Europejskiego, nie może być wyjętym. Więzienia, w których «przemieszkiwać» mają zbrodniarze pozbawieni opieki praw, uważne będą nie tak za karę, jak raczej za schronienie przed niebezpieczeństwem, które pociąga za sobą utrata praw”⁸. Nasz wizjoner nowocześnie patrzył na system penitencjarny. Uważał, że samo pozbawienie utraty praw już jest karą, a osadzenie w więzieniu to tylko opieka nad ukaranymi. Zaiste był to pomysł ciekawy, ale czy realny do wykonania? Osadzeni z założenia byłiby na 50 lat uwięzieni, jeśli dobrze rozumieć Jastrzębowskiemu. Czy takie osoby po wyjściu z więzienia mogłyby odzyskać swoje prawa europejskie? Jak się wydaje – tak, tylko czy jedna owa 50-letnia kara nie byłaby za surowa? Wydaje się, że Jastrzębowskiemu chodziło o to, aby tzw. kara pozbawienia obywatelstwa działała odstrasząco na potencjalnych „zbrodniarzy”.

Czasy w których nasz autor żył, odznaczały się jednak innym podejściem do osadzonych, o czym informuje nas literatura przedmiotu⁹. Jastrzębowski, jako osoba doświadczona życiem i obserwująca losy osób osadzonych i skazanych, doskonale o tym wiedział. Jego doświadczenia popowstaniowe odcisnęły na nim swoje piętno. Walczył on bowiem czynnie jako artylerzysta Gwardii narodowej w powstaniu listopadowym 1831 r., w którym zobaczył wiele krzywd

⁷ Ibidem, s. 16.

⁸ Ibidem.

⁹ Szeroko na ten temat patrz E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, PWN, Warszawa 1989.

bliskich i przyjaciół¹⁰. Podczas kilku bitew, w których brał udział, m.in. pod Wawrem czy Olszynką Grochowską, zrozumiał, że wojna to tylko cierpienie. Miał też problemy ze znalezieniem pracy, a jego dzieła były cenzurowane. Powstanie styczniowe 1863 r. było w jego odczuciu równie traumatyczne. Utracił bowiem wielu uczniów (zangażowanych w czynnie w działania powstańcze) nowo utworzonego przez siebie Zakładu Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku na Mazowszu¹¹.

W *Konstytucji dla Europy* Jastrzębowski zaznacza że kary za użycie broni powinny być stosowane. Występek ten jest największą zbrodnią – czytamy u autora naszego dzieła: „... użycie broni z godłem wiecznego pokoju na odebranie komu życia, i w ogóle na zgwałcenie praw narodowych lub europejskich, które będzie uważane za największą zbrodnię w Europie i pociągnię za sobą utratę tychże praw na lat pięćdziesiąt...”¹².

Prof. Jastrzębowski po raz kolejny podkreśla: „...Spod tego prawa nikt, nawet patriarcha i członek Kongresu Europejskiego, nie jest wyjątkiem”¹³. Autor traktatu zwraca uwagę na podział między ludźmi. Uważa on, że od zawarcia „przymierza w Europie” ludzi można podzielić na dobrych i złych. Ci pierwsi to ci, którzy przestrzegają praw boskich, a zarazem tych wcześniej ustalonych przez wszystkich Europejczyków. Drudzy to ci, którzy wyłamują się spod tych praw. Uważa on także, że wspólnotę można podzielić na ludzi ucywilizowanych i barbarzyńców. Barbarzyńcy wg niego rządzą się prostymi i niezbyt chlubnymi pragnieniami bycia lepszymi, dążą też do konfliktów militarnych, ale przede wszystkim myślą o sobie, a nie o wspólnocie. Jastrzębowski wyraża nadzieję, że uda się wspólnymi siłami powstrzymać „barbarzyństwa” w Europie.

Naciska na to żeby „ucywilizowani” z całą swoją mądrością walczyli ze złymi cechami ludzkości, które prowadzą głównie do rozlewu krwi i zniszczenia wszystkich narodów. Europa i świat mogą

¹⁰ B. Dymek, *Wizja przymierza...*, op. cit., s. 10–11., Zob. też: A. Wejner, op. cit., s. 53–66.

¹¹ Ibidem, s. 12., B. Dymek, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego zakład Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku*, Towarzystwo Przyjaciół Broku, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta, Stacja Naukowa w Ostrołęce, Ostrołęka 1988, s. 5–6. A. Wejner, op. cit., s. 109, 113–116.

¹² W.B. Jastrzębowski, op. cit., s. 11.

¹³ Ibidem.

stać się lepsze, a w zasadzie stać się rajem, jeśli ludzie zaczną używać rozumu i nie będą działać pod wpływem emocji. Czy jednak da się rozpatrywać postępowanie ludzi w ten sposób? Wiemy, że niejednokrotnie ludzie wykształceni są zdolni postępować wbrew obowiązującym regułom. Prof. Jastrzębowski widzi to jednak inaczej: uważa, że rozum winien kierować zachowaniem ludzkim, a ludzie wykształceni z natury nie są zdolni do popełniania „złych czynów”. Naciska na wychowanie młodzieży, która jest przecież przyszłością narodów¹⁴.

Ponadto autor naszego dzieła wyobraża sobie społeczeństwo bez wad, uważa że tylko ludzie wyedukowani są zdolni do rozsądnego myślenia, a co za tym idzie – do przestrzegania wszelkich zasad. Zasady według niego winny być jasne i przejrzyste, tak żeby nikt nie chciał ich naginać. A jednak będą i byli tacy ludzie, którzy będą chcieli wykorzystać słabość innych i zająć coś, co do nich nie należy. Zauważa, że takie sytuacje mogą się zdarzyć i dlatego należy stosować kary. Kary te mają mieć charakter odstraszający, wszak rozum ludzki według profesora powinien być nastawiony na dobro i pokój. Czy jednak to jest możliwe? Wiemy o tym, że ludzie najczęściej posiadający charyzmę w myśleniu dominowali i dominują ten świat. Czy czynią to w sposób należyty? Wykorzystują oni swoją wiedzę i znajomość praw w osiąganiu własnych korzyści. Bogumił Jastrzębowski chciałby, żeby było inaczej, dlatego cały czas naciska na to, że zarządzać powinni tylko ludzie w pełni wyedukowani, a wtedy nastąpi „wieczny europejski pokój”. Jastrzębowski postulował: „wolność mówienia, pisania i drukowania niezagrażająca przyjętym i uświęconym przez narody prawom będzie nieograniczona...”¹⁵.

Często odwołuje się do wiary, bowiem tylko wiara w Boga sprowadza człowieka do lepszych czynów. Bóg jest przewodnikiem, który kieruje ku dobru, a co za tym idzie – wiecznemu światowemu pokojowi. Ludzie żyjący w pokoju to ludzie szczęśliwi, bez wad. Jastrzębowski wychowany w wierze katolickiej zauważa też prawa innych wyznań i uważa, że one też są istotne. Chociaż nie pisze tego wprost, można zauważyć jego tolerancję religijną. Narody europejskie winny wyznawać swoją religię, lecz nie dążyć do narzucania

¹⁴ Wojciech Bogumił Jastrzębowski 1799–1882, https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2016/06/jastrzebowski-internet_1.pdf. [dostęp: 3.10.2021].

¹⁵ W.B. Jastrzębowski, op. cit., s. 13.

jej innym. I tu znowu wracamy do kar, nasz autor nie rozgranicza kwestii wyznaniowych od popełnianych przestępstw. Barbarzyńcami są według niego ludzie nieprzywiązani do konkretniej wiary. Barbarzyństwo to odstępstwo od wyznaczonych norm społecznych i zachowań ludzi rozsądnie myślących, takie występki powinno się karać w imię wspólnej Europy.

Ważnym elementem u Jastrzębowskiego jest powszechne rozbrownienie. Broń w nieodpowiednich rękach jest sprawcą powszechnego zła. Powinna ona być przechowywana i złożona w miejscu wyznaczonym przez Kongres Europejski (tzw. Miejsca krwawe). Użycie jej powinno być tylko wtedy, gdy będzie zagrożone bezpieczeństwo europejskie. Bogumił Jastrzębowski w artykule 47 pisze: „Przechowywanie broni wojennej, czyli krwawej, choćby z najmniejszej ilości, w miejscach niewskazanych przez Kongres Europejski będzie uważane za zamach na zerwanie wiecznego pokoju, a tym samym za krzywdę praw europejskich”¹⁶. Jak wspomniano wcześniej, użycie broni w celach niezgodnych z powszechnie przyjętymi prawami będzie karane. Pozbawienie na 50 lat opieki praw jest w tym przypadku karą najsurowszą. Monarcha, który jak podaje *Konstytucja* – dłużej niż przez pięć lat nie będzie chciał przystąpić do „przymierza wiecznego pokoju”, traci na zawsze wraz ze swoim potomstwem prawo do urzędu patriarchalnego, ale co gorsza: będzie uznany za nieprzyjaciela pokoju i praw i wiecznie potępiony¹⁷.

Najpewniej i w tym przypadku Jastrzębowskiemu chodziło o kary odstrasżające. Utrata czci i pozbawienie praw na 50 lat to jest to, co według niego ma działać na potencjalnych barbarzyńców. Można przyjąć po lekturze *Konstytucji dla Europy*, że kary za przestępstwa pospolite i ogólnonarodowe, o których już była mowa, oddane są pod jurysdykcję narodów i ich praw. Tylko karaniem w sprawach nierozstrzygalnych (wewnątrznarodowych) ma zająć się Kongres i podlegli mu sędziowie. Nie nakazuje jednak takiego rozwiązania, a oddaje głos narodom i ich przedstawicielom. Najpewniej wierzy, że łagodne kary i polubowne załatwianie spraw pomogą w utworzeniu zjednoczonej Europy. Czy tego typu wizja kiedykolwiek się sprawdzi? Czy jest możliwa wspólnota narodowa bez surowych kar i więziennictwa opartego na konkretnych przepisach?

¹⁶ Ibidem, s. 9.

¹⁷ Ibidem, s. 8.

Bibliografia

Opracowania

- Dymek B., *Wizja przymierza między narodami Europy z 1831 r. według Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego*, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, Warszawa 2003.
- Dymek B., *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego zakład Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku*, Towarzystwo Przyjaciół Broku, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta, Stacja Naukowa w Ostrołęce, Ostrołęka 1988.
- Eberhardt P., *Polscy prekursorzy idei zjednoczenia politycznego Europy*, „Przełęcz Geograficzna” 2010, nr. 82.
- Jastrzębowski W.B., *Konstytucja dla Europy*, T. Skoczek (wstęp). Wydawnictwo Attyka, Kraków 2021.
- Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, PWN, Warszawa 1989.
- Kosiek Z., *Jastrzębowski Wojciech Bogumił* [w:] E. Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11/1 z. 48, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1964.
- Wejner A., *Azymut wspólna Europa. Jastrzębowski*, Wydawnictwo Jagoda, Warszawa 2020.

Netografia

- <https://senat.edu.pl/assets/Edukacja/EdukacjaEuropejska/Wystawa-Konstytucja-dla-Europy.pdf>. [dostęp: 4.10.2021].
- https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2016/06/jastrzebowski-internet_1.pdf. [dostęp: 3.10.2021].
- <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/symbolika-patriotyczna-w-palacu-prezydenckim/konstytucja-dla-europy/> [dostęp: 3.10.2021].
- <https://polona.pl/item/konstytucja-dla-europy-inc-my-z-laski-najlaskawszego-mikolaja-i-najszalensi,ODU4MjI1MQ/4/#info:metadata> [dostęp: 1.10. 2021].

Jarosław Jaskólski

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Działania Muzeum Niepodległości związane z realizacją projektu renowacji grobu rodziny Jastrzębowskich

W ramach działań związanych z uznaniem Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego za Patrona Mazowsza w 2021 roku¹ Muzeum Niepodległości w Warszawie podjęło starania o renowację jego grobu. Jest to jednocześnie grób wielopokoleniowy rodziny Jastrzębowskich, w którym spoczywają m.in. trzech członkowie rodu zasłużeni w walce o niepodległość Polski, uznani przez Instytut Pamięci Narodowej. Obok Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego, powstańca z 1830 roku, także Władysław Jastrzębowski, powstaniec z 1863 roku oraz Stanisław Apoloniusz Jastrzębowski, zastępca dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, weteran walk w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920. Mogiła znajduje się na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, kwatera 162, rząd 5, miejsce 16/17, w pobliżu katakumb, skierowana w stronę wschodnią do ulicy Okopowej, bardzo zacieniona przez pobliskie drzewa. Mogiła ma kształt prostokąta w formie niskiej podstawy, na którą nałożono dużą płytę nagrobną, stanowiącą podstawę dla dalszych detali architektonicznych. Na jej środku znajduje się mniejsza płyta inskrypcyjna, będąca jednocześnie zamknięciem wejścia do grobu.

¹ Uchwała Sejmiku Województwa Mazowieckiego nr 162/20 z 15 grudnia 2020 roku, źródło: <https://bip.mazovia.pl/pl/bip/sejmik/uchwaly-sejmiku/rejestr-uchwal-sejmiku/nr-16220-z-dn-2020-12-15.html> [dostęp: 29.11.2021].



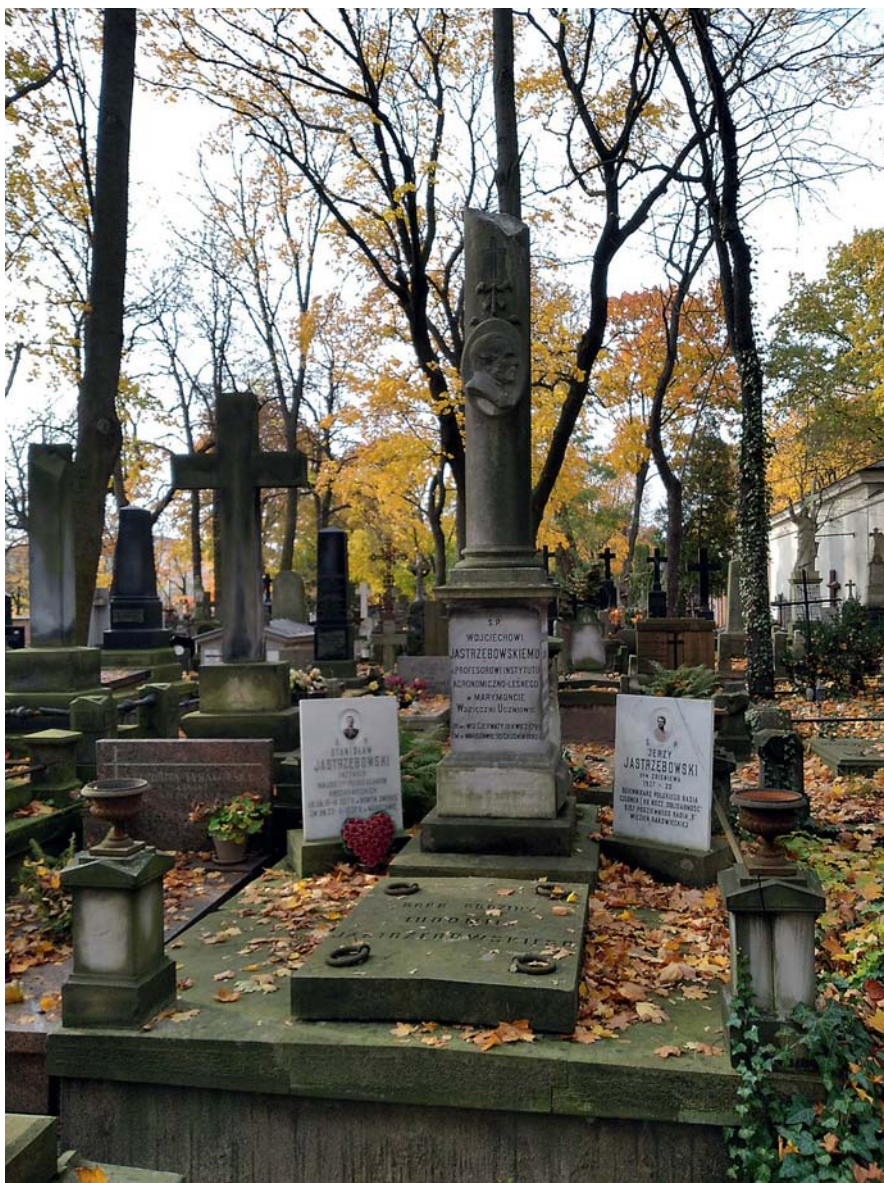
Fot. 1. Kolumna z płaskorzeźbą przedstawiającą W.B. Jastrzębowskiego,
autor: Jarosław Jaskólski

Płyta w każdym z czterech narożników posiada metalowe owalne antaby. Za płytą na kwadratowej podstawie posadowiono niski cokół, na którego froncie umieszczono inskrypcje, a boki ozdobiono kamiennymi elementami. Na niższym cokole umieszczono kolejny, w kształcie prostopadłościanu z inskrypcjami od frontu i po bokach. Cokół zwieńczony jest niską podstawą, na której umieszczono charakterystyczny dla XIX wieku cmentarny symbol życia – złamaną kolumnę. Mniej więcej w połowie jej wysokości znajduje się owalny medalion z płaskorzeźbionym popiersiem mężczyzny, obwiedziony malowniczo upiętą wstęgą z kokardą.

Po obu stronach głównego cokołu umieszczono na podstawach płyty inskrypcyjne zabezpieczone od tyłu kamienną podporą w kształcie prostopadłościanu. W każdym z czterech rogów płyty nagrobnej posadowiono słupki zwieńczone wazonami z żeliwa. Słupki połączone były pierwotnie z boku i z tyłu metalowymi prętami. Całość nagrobka wykonano z piaskowca. Medalion z popiersiem i dwie stojące płyty inskrypcyjne są marmurowe. Liternictwo na płytach wykonano z ołowiu, oprócz płyty poziomej.

Stan zachowania grobowca pozwala na przeprowadzenie niezbędnych prac konserwatorskich. Cała konstrukcja grobowca jest stabilna, nie występują istotne uszkodzenia mechaniczne, brak większych ubytków. Wyjątek stanowią trzy z czterech słupków, które zostały poważnie uszkodzone na skutek korozji znajdujących się w nich metalowych prętów. Kamień jest w wielu miejscach pękany, a na powierzchni piaskowca widoczne są charakterystyczne dla tego kamienia ciemne nawarstwienia powstałe na skutek działania szeregu czynników zewnętrznych, takich jak spaliny, kurz, obumarłe mchy i glony. Brak słońca i utrzymująca się duża wilgotność powietrza sprzyja rozwojowi życia biologicznego na kamieniu. Dotyczy to też w szczególności marmurowego medalionu, którego powierzchnia została mocno naruszona. Kamień jest osłabiony, wypłukany i wymaga pilnych działań naprawczych.

Mając na uwadze wyżej opisany stan zachowania grobowca, a także obchody Roku Wojciecha Bogumiła Jastrzębowski, w połowie roku 2021 Muzeum Niepodległości podjęło pierwsze kroki mające na celu przywrócenie godnego wyglądu mogile Rodziny Jastrzębowski. W ramach działań pracowników Muzeum Niepodległości w sprawie renowacji grobu Wojciecha Bogumiła Jastrzębowski na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie 15 czerwca



Fot. 2. Grób rodzinny Jastrzębowski na warszawskich Powązkach,
autor: Jarosław Jaskólski



Fot. 3. Przykładowe uszkodzenia grobowca, autor: Jarosław Jaskólski



**CMENTARZ
STARE POWĄZKI**

ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA - ZARZĄD CMENTARZA POWĄZKOWSKIEGO

ul. Powązkowska 14, 01-797 Warszawa

☎ (+48) 22 838 55 25

REGON: 04000643100099

✉ starepowazki.zarząd@wp.pl

NIP: 5272951999

🌐 cmentarz.powazkowski.pl

ZCP/55/2021

Warszawa, dnia 09.09.2021

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Al. Solidarności 62

00-240 Warszawa

W odpowiedzi na pismo numer OXP.065.2.2021 z dnia 06.09.2021, niniejszym Zarząd Cmentarza Powązkowskiego wyraża zgodę na prace remontowe przy grobie rodziny Jastrzębowskiich znajdującej się na terenie Starych Powązek (kwatery 162, rząd 5, grób 16,17).

**DYREKTOR
ZARZĄDU CMENTARZA POWĄZKOWSKIEGO
ks. kanonik Jacek Łaskowski**



MAZOWIECKI
WOJEWÓDZKI
KONSERWATOR
ZABYTKÓW

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie
ul. Nowy Świat 18/20, 00-373 Warszawa
tel. (+48) 22 44 30 400, fax (+48) 22 44 30 401
www.mwzkz.pl

Warszawa, 04 października 2021 r.

SRW.5142.401.2021.P.SZ.
Nr rej. A -445/1

DECYZJA

Działając na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1, art. 89 pkt 2, art. 91 ust. 4 pkt 4 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2021 r. poz. 710) oraz § 12 ust. 1 i 2 pkt 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków (Dz. U. 2021 r. poz. 82) oraz art. 104 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735, t.j.) - po rozpatrzeniu wniosku z dnia 14.09.2021 roku (data wpływu 16.09.2021 roku) Muzeum Niepodległości w Warszawie, reprezentowanego przez Pana dr Tadeusza Skoczka Dyrektora Muzeum Niepodległości w Warszawie o wydanie pozwolenia na prace konserwatorskie i restauratorskie przy nagrobku rodziny Jastrzębowskiich (kwatery 162, rząd 5, miejsce 16,17), znajdującym się na terenie Cmentarza Powązkowskiego przy ulicy Powązkowskiej 1-11, wpisanego do rejestru zabytków nieruchomych pod numerem A 445/1 decyzją z dnia 1 lipca 1965 roku.

Pozwalam Muzeum Niepodległości w Warszawie na prowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich przy nagrobku rodziny Jastrzębowskiich (kwatery 162, rząd 5, miejsce 16,17), znajdującym się na terenie Cmentarza Powązkowskiego przy ulicy Powązkowskiej 1-11 zgodnie z załączonym do niniejszej decyzji programem prac konserwatorskich i restauratorskich:

„Program prac konserwatorskich nagrobka rodziny Jastrzębowskiich kw. 162, rz.5, m.16,17 na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie autorstwa: Ewa Godwod, specjalista ds. konserwacji, Wanda Sienicka, konserwator zabytkowych obiektów metalowych”.

Określam następujące warunki:

1. Określam warunek polegający na obowiązku prowadzenia dokumentacji przebiegu wskazanych w niniejszym pozwoleniu prac, w sposób umożliwiający jednoznaczną identyfikację i dokładną lokalizację przestrzenną wszystkich czynności, użytych materiałów oraz dokonanych odkryć, i przekazania jej wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków, w terminie 3 miesięcy od dnia zakończenia tychże prac.

2021 r. została dokonana wizja lokalna grobu z udziałem Bartłomieja Kłuska i Jarosława Jaskólskiego oraz Wandy Sienickiej, eksperta z Komitetu Ochrony Starych Powązek. W ocenie eksperta nagrobek wymaga gruntownych i zaawansowanych prac: renowacji elementów metalowych i kamiennych, naprawy ubytków płyty nagrobkowej, usunięcia mchu i oczyszczenia całości. W. Sienicka zobowiązała się do oszacowania kosztów prac naprawczych i przygotowania wstępnego kosztorysu.

Kolejne spotkanie na temat renowacji mogiły miało miejsce 24 czerwca 2021 r. w Kancelarii Marszałka Samorządu Województwa Mazowieckiego, a rolę gospodarza pełniła Dyrektorka Magdalena Flis. W spotkaniu wzięli również udział: Jerzy Jastrzębowski, potomek rodu opiekujący się grobem rodzinnym, i J. Jaskólski. Omówiono plan działań naprawczych grobowca, a M. Flis zadeklarowała wsparcie finansowe ze strony Samorządu Województwa Mazowieckiego. J. Jastrzębowski, dziękując za zobowiązanie finansowe, obiecał pozyskanie i przedłożenie stosownej zgody na renowację grobu od żyjących członków rodu. J. Jaskólski zobowiązał się do przygotowania ze strony Muzeum Niepodległości pisma do Marszałka Adama Struzika z prośbą o wsparcie finansowe remontu grobu W.B. Jastrzębowskiego.

Ostatnie spotkanie na temat renowacji grobowca odbyło się 26 lipca 2021 r. na Cmentarzu Powązkowskim. Obecni byli: J. Jastrzębowski, W. Sienicka i J. Jaskólski. Skupiono się na omówieniu podjętych przez strony działań. J. Jastrzębowski zwrócił uwagę na najsłabsze punkty mogiły, wymagające szczególnej troski i ostrożności w planowanych działaniach remontowych. W. Sienicka obiecała uwzględnienie przekazanych uwag w przygotowywanym projekcie konserwacji nagrobka. J. Jaskólski przekazał prośbę Dyrekcji Muzeum o jak najszybsze przedłożenie kosztorysu działań remontowych, do czego zobowiązała się W. Sienicka. Zgodnie z obietnicą kosztorys wraz z dokumentacją fotograficzną został przygotowany i stanowi załącznik do notatki.

Po uzyskaniu programu prac konserwatorskich wraz z kosztorysem nagrobka W.B. Jastrzębowskiego na początku sierpnia 2021 roku następnym krokiem podjętym przez Muzeum było zapewnienie środków finansowych na przeprowadzenie założonych w programie konserwatorskim działań. Tutaj pojawiła się możliwość pozyskania środków zewnętrznych z programu Instytutu Pamięci

Narodowej, z której Muzeum skorzystało. 1 września 2021 roku został złożony *Wniosek o przyznanie dotacji celowej na pokrycie kosztów sprawowania opieki nad grobem weterana walk o niepodległość Polski*, który został rozpatrzony pozytywnie i odpowiednie środki pieniężne zostały przyznane.

Zaplanowane prace konserwatorskie wymagały również uzyskania stosownych zgód formalnych: od Zarządu Cmentarza Stare Powązki oraz od Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Do Zarządu Cmentarza Powązkowskiego podanie zostało złożone 7 września 2021 roku, a odpowiednia zgoda wpłynęła po kilku dniach.

Z kolei *Wniosek o wydanie pozwolenia na prace konserwatorskie na nagrobkach* został skierowany do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków 15 września 2021 roku. W tym przypadku również uzyskano pozytywną decyzję tego organu w dniu 4 października 2021 roku.

Z uwagi na okres jesienno-zimowy i niskie temperatury rozpoczęcie zaplanowanych prac konserwatorskich przewidywane jest na okres wiosenno-letni. Pozostajemy w przekonaniu, że przewidywane działania naprawcze przywrócą godny wygląd grobowi rodzinemu Jastrzębowskiich, rodowi, którego członkowie przez kolejne pokolenia aktywnie włączali się w walkę o niepodległość Polski.

Ryszard Piotrowski

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski

Aktualność Konstytucji dla Europy Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego

Słowa kluczowe

Europa, konstytucja, Jastrzębowski, rządy prawa, prawo europejskie

Streszczenie

Konstytucja dla Europy Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego wyprzedza epokę, w której powstała. Przewiduje tworzenie prawa europejskiego przez kongres złożony z przedstawicieli narodów wybieranych przez parlamenty, zakłada zniesienie granic, ustanawia armię europejską i krajowe siły mające strzec bezpieczeństwa, znosi karę śmierci. Zarówno istnienie jednej europejskiej konstytucji, jak też postanowienia tego aktu nadają Europie Jastrzębowskiego federalny charakter. Władza „strzeżenia i wykonywania” praw europejskich należy do Kongresu, ma więc kolegialny charakter, w odróżnieniu od tego rodzaju władzy poszczególnych narodów, która ma być sprawowana przez stojące na czele rządów organy jednoosobowe, określane mianem „patriarchów”, co symbolizuje sakralny charakter prawa i niemal religijny wymiar jego przestrzegania, stanowiącego gwarancję wolności. Europa Jastrzębowskiego jest państwem rządów prawa natury, ustanowionym dla zapewnienia trwałego pokoju, ale też nieunikającym wojny dla obrony, a nawet promocji własnych wartości. Jest swego rodzaju federacją monarchii konstytucyjnych, w zamierzeniu globalną, w której prawo natury włada poprzez dobrych władców. Jednak państwo prawne, działające w myśl zasady *si vis pacem, para bellum*, jest zagrożone immanentnym ryzykiem utraty tożsamości. I na tym także polega aktualność projektu ustrojowego W.B. Jastrzębowskiego.

Konstytucja, czy też raczej tezy konstytucyjne autorstwa Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego, to drugi w naszej historii, mający mieć fundamentalne znaczenie ustrojowe akt, w którym mowa o Europie, i pierwszy, jak dotąd jedyny, posługujący się pojęciem „prawo europejskie”². Konstytucja 3 Maja odwołuje się w preambule do „pory, w jakiej się Europa znajduje” jako przesłanki ustanowienia owej „ustawy rządowej”. Jednak o ile Konstytucja 3 Maja uznaje sytuację Europy za przesłankę zmiany ustroju Polski, to *Konstytucja* proponowana przez Jastrzębowskiego odzwierciedla dążenie do zmiany ustroju Europy właśnie po to, by zagwarantować także w Polsce pokój i szczęście, które *Konstytucja* Jastrzębowskiego uznaje w art. 1 za cel narodów europejskich.

Przekonanie, że obowiązkiem rządów jest zagwarantowanie rządzonym prawa do szczęścia, znalazło wyraz w Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych i pozostaje aktualne jako istotne kryterium oceny działania władz publicznych. *Konstytucja* Jastrzębowskiego jednak uzależnia urzeczywistnienie prawa do szczęścia (choć w art. 74 stwierdzono, że „szczęście nie znane jest na ziemi”) od wyrzeczenia się wojny i zawarcia „przymierza wiecznego w Europie”, dzięki któremu „tylko wychowanie, prawa, rząd, nauki, umiejętności, sztuki i przemysł w najobszerniejszym znaczeniu tego wyrazu będą jedynymi przedmiotami emulacji i źródłami sławy u narodów europejskich” (art. 74). Nade wszystko trzeba „się wyrzec swojej wolności i zostać niewolnikami praw” (art. 1), w myśl formuły M.T. Cycerona „Bądźmy niewolnikami prawa, abyśmy mogli być wolni”³. Afirmacja idei rządów prawa, a zarazem praworządności, oznaczającej, że prawo rządzi rządem, nie zaś że rząd rządzi prawem, sytuuje koncepcje konstytucyjne W.B. Jastrzębowskiego w centrum aktualnych debat ustrojowych. Rządy prawa można określić przecież jako ponadczasowy, zawsze aktualny „projekt europejski”, także w znaczeniu, w jakim Homer tych, nad którymi „władza prawo” kształtowane na wiecach⁴, a więc stanowiące wyraz woli mających temu prawu podlegać, przeciwstawia obcym, nieznanym tej

² J. Trzciniński, *Konstytucja dla Europy z 1931 roku*, [w:] J. Ciapała, P. Mijal (red.), *Wokół wybranych problemów konstytucjonalizmu. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Bałabana*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2017, s. 347–348.

³ M.T. Cyceron, *Pro cluentio*, <https://www.thelatinlibrary.com/cicero/cluentio.shtml> [dostęp: 30.11.2021].

⁴ Homer, *Odyseja*, De Agostini Polska, Warszawa–Wrocław 2003, s. 112–113.

władzy. Swego rodzaju nawiązaniem do Homera pozostaje dokonany w art. 76 *Konstytucji* W.B. Jastrzębowskiego podział na „tylko dwa narody na świecie: tj. jeden ucywilizowany, czyli rządzący się podług praw, mających za podstawę prawa Boskie; drugi naród barbarzyński, czyli rządzący się namiętnościami (...)”. Idea wyrzeczenia się „swojej wolności”, współlistotna akceptacji rządów prawa, jest aktualna w tym jej wymiarze, który dotyczy zakresu ograniczenia suwerenności jako paradygmatu integracji europejskiej, szczególnie aktualnego teraz, kiedy krąży po Europie widmo suwerenności⁵ w jej – jakby napisał autor *Konstytucji* – „krwiolubnych” postaciach.

Aktualna jest postulowana przez W.B. Jastrzębowskiego wielocentryczność systemu źródeł prawa, polegająca na współlistnieniu „praw narodowych”, które „stanowi naród, przez swoich posłaników, czyli Sejm” oraz „praw europejskich”, które „stanowi Europa, przez swój kongres, złożony z pełnomocników wszystkich narodów”. *Konstytucja* W.B. Jastrzębowskiego jest tym samym pierwszą i – jak dotychczas – jedyną, która wspomina o prawach europejskich; obowiązująca Konstytucja RP mówi przecież o prawach stanowionych przez organizację międzynarodową lub organ międzynarodowy. Podstawą obowiązujących praw są, w myśl art. 6 *Konstytucji* W.B. Jastrzębowskiego, prawa natury, a zatem – jak można uznać z naszej perspektywy – wartości europejskie.

Powiązanie losu Polski i losu Europy nadaje koncepcjom Jastrzębowskiego ponadczasowy sens i trwałą aktualność. Świadomość europejskiej tożsamości, wbrew tragicznym doświadczeniom przeszłości, jest w istocie kulturowym wyznacznikiem polskości. Europa to, z naszej perspektywy, znacznie więcej niż pojęcie geograficzne, odnoszące się do gospodarki i polityki. To przecież nie tylko pluralistyczna cywilizacja⁶, ukształtowana w długim procesie rozwoju, i jej nazwa spełniająca rolę określenia „świat chrześcijański”⁷. Europa jest w istocie związana z ową cywilizacją swego rodzaju kategorią aksjologiczną, wyrażającą afirmację praw człowieka, afirmację wolności,

⁵ S. Romano, *L'epidemia sovranista*, Longanesi, Mediolan 2019, s. 100–101.

⁶ R. Piotrowski, *Europa a granice władzy ustrojodawczej*, [w:] Ł. Pisarczyk (red.), *Prawne problemy i wyzwania Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018, s. 13–14.

⁷ N. Davies, *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 31; *The Idea of Europe*, A. Pagden (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Cambridge, Cambridge 2002, s. 33–34.

która nie ignoruje godności i dobra wspólnego, a jednocześnie odzwierciedla dążenie do urzeczywistnienia tych wartości. Preambuła Traktatu o Unii Europejskiej wskazuje, że strony tej umowy są inspirowane „kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy, z którego wynikają powszechne wartości, stanowiące nie naruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne”. Według preambuły państwa członkowskie podkreślają swoje „przywiązanie do zasad wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz państwa prawnego”. Zarazem Traktat uznaje, że: „prawa podstawowe, zagwarantowane w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa” (art. 6 ust. 3), a Karta Praw Podstawowych Unii ma „taką samą moc prawną jak Traktaty” (art. 6 ust. 1).

Europa od ponad dwóch tysięcy jest nie tylko oznaczeniem pewnego terytorium, ale – według Strabona – przestrzenią „wspaniale wyposażoną przez naturę, by rozwijać doskonałość ludzi i rządów”⁸. Herodot uznawał, że Europejczycy są ludźmi najbardziej wolnymi ze wszystkich, ponieważ w odróżnieniu od mieszkańców Azji podlegają oni prawu, a nie czyjejkolwiek woli indywidualnej⁹. Związek kultury śródziemnomorskiej i instytucji demokratycznych pozostaje jedną z podstaw duchowej tożsamości Europy¹⁰. Idea konceptualizująca Europę to w istocie podleganie prawu naturalnemu „wpisanemu” w serce Antygony.

W Konstytucji W.B. Jastrzębowskiemu znajduje odzwierciedlenie przekonanie, że Europa jest pojęciem moralnym, a nie tylko kategorią geograficzną. Art. 40 tej *Konstytucji* stanowi, że: „Każdy naród z jakiegobądź części ziemi, ma prawo należenia do wiecznego przymierza w Europie i doznawania opieki praw europejskich”, a zgodnie z art. 45: „Zamach na zniszczenie wiecznego przymierza, lub myśl oderwania choć jednego narodu od tego świętego związku, poczytana będzie za krzywdę praw europejskich”.

⁸ D. Hay, *Europe. The Emergence of an Idea*, Wydawnictwo Uniwersytetu Edynburskiego, Edinburgh 1957, s. 3.; A. Pagden, op. cit., s. 37.

⁹ Ibidem, s. 37.

¹⁰ F. Braudel, *Morze Śródziemne. Przestrzeń i historia. Ludzie i dziedzictwo*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa 1994, s. 241.

Konstytucja W.B. Jastrzębowskiego jest więc swoistą prefiguracją Paktu Północnoatlantyckiego, którego art. 5 stanowi, że zbrojna napaść na jednego z sygnatariuszy Paktu „będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim”. Szczególną aktualność zachowuje art. 41 *Konstytucji* W.B. Jastrzębowskiego, który głosi, że: „Sprzeciwianie się ze strony władzy samowładnej przystąpieniu narodu do wiecznego przymierza, upoważnia ten naród do uznania takowej władzy za nieprzyjazną sobie, za nieprawą (...)”. Te postanowienia są przecież uzasadnieniem znanych z najnowszej historii licznych interwencji zbrojnych, podejmowanych co do zasady „w interesie ludzkości” i „przeciwko barbarzyństwu”, a w istocie w konkretnych interesach politycznych i gospodarczych związanych z kompleksem wojskowo-przemysłowym. Interwencje te, określane często przez organizatorów jako humanitarne¹¹, doprowadziły do katastrof humanitarnych, wywołały kryzys prawa międzynarodowego, upowszechniły pojęcie post-prawdy i spowodowały kryzys migracyjny, którego Europa obecnie doświadcza¹².

Autor *Konstytucji dla Europy* zapewne nie przypuszczał, że ugruntowany na tym kontynencie i kulturowo oczywisty europocentryzm okaże się przeszkodą dla urzeczywistnienia zasadniczego celu tej *Konstytucji*, a więc, w myśl jej art. 34, „trwałego i wiecznego pokoju”. Aktualne pozostaje jednak właściwe *Konstytucji* W.B. Jastrzębowskiego przekonanie o wyższości europejskiej wizji prawa naturalnego nad wizjami alternatywnymi, które powinny zostać wyeliminowane. Zgodnie z art. 38: „Naród, który w ciągu dziesięciu lat nie oświadczy się za wiecznym pokojem w Europie, a tembardziej naród, który dla jakiegokolwiek urojonego lub przemocą nabytych pretensyj, poważy się w tem stawiać opór innemu narodowi, nie będzie uważany za naród europejski czyli ucywilizowany, lecz za barbarzyński”. W myśl art. 39 naród barbarzyński „wyjętym będzie spod opieki praw europejskich dopóki nie przystąpi do wiecznego przymierza”.

¹¹ J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2005, s. 313–314.

¹² R. Piotrowski, *Europa wobec uchodźców*, [w:] J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), *Ochrona praw człowieka w Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 15–16.

Jeżeli uwzględnimy, że W.B. Jastrzębowski globalizuje pojęcie Europy, obejmując nim „każdy naród z jakiegokolwiek części ziemi”, to dostrzeżemy aktualność tej globalizacji, a zarazem związane z nią ryzyko wojenne. I to właśnie nadaje koncepcjom W.B. Jastrzębskiego nader aktualny charakter wobec oporu, na który napotykają współczesne próby podporządkowania reszty świata jednolitej koncepcji ustrojowej i jednej, uważanej za słuszną, wizji praw człowieka. Aktualna, choć obecnie przecież kontrowersyjna, pozostaje koncepcja armii europejskiej zapisana w art. 50 *Konstytucji*, w myśl którego: „Każdy obywatel Europy (...), na wezwanie kongresu europejskiego, staje się żołnierzem” mającym bronić „praw Europy i jej bezpieczeństwa”. Aktualny stanie się także, jeśli dojdzie do ustanowienia obecnie takiej armii, pomysł podatku wojennego, który art. 51 *Konstytucji* definiuje, stanowiąc, że „koszta mającej nastąpić wojny, kongres rozłoży równo na wszystkie narody, należące do przymierza, a to ze względu na liczbę składających je indywidualów”.

Aktualna jest koncepcja stworzenia wojsk wewnętrznych, powołanych „kosztem narodu” do „utrzymania wewnętrznego bezpieczeństwa w narodzie”, określanych jako „straż praw”, dowodzonych przez „patriarchę” (art. 52 *Konstytucji*). Służba w tej straży, powszechna, obowiązkowa i trzyletnia, byłaby zarazem szkołą wojskową, której ukończenie wieńczyłby „patent na obywatela żołnierza”, powołanego w myśl art. 50 *Konstytucji* do bronięcia Europy. Każdy obywatel Europy ma być zatem dobrze przygotowanym żołnierzem Europy. W.B. Jastrzębowski przewidywał, jak można sądzić, totalny charakter przyszłej wojny. Trzyletnia obowiązkowa służba wojskowa nie jest konstytucyjnie wymagana, ale widmo wojny nie opuszcza Europy także obecnie.

W.B. Jastrzębowski jest realistą mimo, wydawałoby się utopijnego, charakteru jego programowego pacyfizmu. Historia ludzkości to dzieje wojen, z których ostatnia trwa we wciąż nowych odsłonach i wcieleniach nierozstrzygniętego przecież trwałym pokojem sporu o ostateczne zwycięstwo, mające wskazać jedyne władcę planety. W.B. Jastrzębowski ulega pokusie podziału na narody „europejskie, czyli ucywilizowane” i „barbarzyńskie”, które należy ucywilizować, „wyjmując je spod opieki praw europejskich”, dopóki taki naród „nie przystąpi do wiecznego przymierza” (art. 39). W imię prawa naturalnego, którego cechą w myśl art. 6 *Konstytucji* „będzie ludzkość i sprawiedliwość”, kongres europejski „zapewnia swoje pośrednic-

two” każdemu narodowi „żądanemu pomocy na pokonanie oporu, przeszkadzającego mu mieć uczestnictwo w wiecznym przymierzu” (art. 43). Do kongresu należy także „obmyślenie sposobów do wynagrodzenia krzywd wyrządzonych prawu europejskiemu” (art. 46). Potwierdzeniem aktualności tych postanowień są sankcje stosowane obecnie przez państwa członkowskie w ramach Unii Europejskiej, a także samodzielne działania zbrojne poszczególnych państw członkowskich Unii, podejmowane w szczególności wobec Libii czy Syrii, z wiadomymi tego konsekwencjami.

Poczucie tożsamości europejskiej nie zawsze okazywało się silniejsze niż przywiązanie do własnej tożsamości budowanej na ksenofobii i samobójczej niekiedy wrogości wobec innych¹³. W XVIII w. poczucie to znajdowało wyraz w przeświadczeniu o wyjątkowości Europy, którą Wolter uznawał za „rodzaj wielkiej republiki podzielonej na kilka państw” zjednoczonych „tymi samymi zasadami prawa publicznego i polityki, nieznanymi w innych częściach świata”¹⁴. Przekonanie o odrębności, a nawet kulturowej wyższości wobec innych, nie ukształtowało jednak europejskiego nacjonalizmu wbrew właściwej Heglowi pewności, że Europa stanowi „centrum historii i jej kres”¹⁵. Mimo swojej wyjątkowości Europa nie zdołała ocalić samej siebie od klęski wojen, którym miała zapobiec integracja jako przesłanka pokoju na kontynencie. Wbrew tragicznemu dziedzictwu przeszłości pozostaje aktualne – jako trwała nadzieja – ukształtowane w XVIII wieku, znajdujące pełne odzwierciedlenie w filozofii I. Kanta, przekonanie, że tożsamość europejską wyznacza pacyfizm, poszanowanie moralności i praw stanowiących emanację Rozumu¹⁶.

Projekt Jastrzębowskiego ma służyć swoistej federalizacji Europy. Tę właśnie koncepcję odzwierciedlają postanowienia jego *Konstytucji*. Perspektywa przekształcenia Unii Europejskiej w federację, a więc problem konstytucji europejskiej, należy obecnie do fundamentalnych dylematów dotyczących przyszłości kontynentu.

Problem ograniczenia suwerenności państw członkowskich Unii Europejskiej przez jej zasady i wartości znajduje odzwierciedlenie

¹³ R. Piotrowski: *Europa a granice ...*, op. cit., s. 14.

¹⁴ D. Hay, op. cit., s. 123.

¹⁵ G.W.F. Hegel, *The Philosophy of History*, Batoche Books, New York 1986, s. 86.

¹⁶ A. Pagden, op. cit., s. 175.

w kontrowersji między zwolennikami poglądu, że Europa nie ma konstytucji, a zwolennikami tezy, w myśl której istnieje europejska konstytucja niepisana, a więc jedna z owych konstytucji niewidzialnych¹⁷, zastępująca w istocie tekst, którego przyjęcie zakończyło się niepowodzeniem. Jest nią przecież europejska konstytucja funkcjonalna, rozwijająca się stale w rezultacie swego rodzaju dialogu między państwami członkowskimi, toczącego się w Parlamencie Europejskim, kiedy zajmuje on stanowisko w sprawie rozumienia ustroju Unii i jej praw podstawowych. Rozwiązania kształtujące funkcjonalną konstytucję Unii formułowane są również w sporach między Komisją Europejską a państwami członkowskimi, a także w wyrokach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które zapadają w odniesieniu do konkretnych problemów występujących w państwach członkowskich.

Funkcjonalna konstytucja europejska jest w znacznej mierze konstytucją sędziowską, kreowaną przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. To czyni szczególne reguły tej konstytucji niezależnymi od polityków i ich priorytetów, różnych w poszczególnych państwach członkowskich.

Szczególną aktualność ma postanowienie art. 25 *Konstytucji* W.B. Jastrzębskiego, dotyczące prawa „do wszelkich urzędów”, które „będą nadawały: rozum, cnota, zasługa, miłość, i zaufanie u narodu”, a przede wszystkim „znajomość praw”. Konstytucja RP w art. 153 stanowi przecież, że dla „zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa, w urzędach administracji publicznej działa korpus służby cywilnej”.

Rzeczpospolita jako dobro wspólne wszystkich obywateli nie jest własnością żadnego ugrupowania politycznego, nawet jeżeli ma ono uzyskane w wyborach prawo do rządzenia. Demokracja konstytucyjna, której reguły ustanawia obowiązująca ustawa zasadnicza, wymaga zachowania równowagi między interesami partii politycznych a interesem publicznym, zwłaszcza że – jak to stwierdził Trybunał Konstytucyjny – „nie zawsze (...) interes publiczny i ściśle z nim związane zadania państwa oraz konieczność obiektywnego

¹⁷ *The Invisible Constitution in Comparative Perspective*, R. Dixon, A. Stone (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Cambridge, Cambridge 2018, s. 5–6.

rozstrzygnięcia w zakresie powierzonych obowiązków są w zgodzie z interesem poszczególnych partii, koalicji, grup politycznych czy innych”¹⁸. Stąd szczególna rola ustrojowa politycznej neutralności jako tej cechy służby cywilnej, która ma umożliwić zachowanie niezbędnej równowagi między dobrem wspólnym a dobrem poszczególnych partii politycznych sprawujących rządy z woli wyborców.

Konsekwencją wynikającej z uzależnienia prawa do urzędu od kwalifikacji, a więc wprowadzenia zasady równości i równego dostępu do służby publicznej, jest takie ukształtowanie służby cywilnej, które zapewnia maksymalny obiektywizm i polityczną neutralność w kształtowaniu zasad przyjmowania do tej służby oraz reguł awansowania. Ze względu na postanowienia Konstytucji RP wykluczone jest zatem w służbie cywilnej stosowanie preferencji politycznych zamiast obiektywnej oceny kompetencji, gdyż oznaczałoby to zawłaszczanie państwa przez partie polityczne wygrywające wybory. Konstytucja przewiduje udział tych partii w tworzeniu prawa oraz w tworzeniu rządu, jednakże wyklucza przejęcie przez partie kontroli nad urzędami administracji rządowej w taki sposób, który prowadziłby w istocie do zastępowania aparatu państwowego przez partie polityczne.

Konstytucja W.B. Jastrzębowskię nie wspomina o partiach politycznych, co odpowiada charakterystycznemu dla jego czasów milczeniu konstytucji w tej kwestii. Jednak uzależnienie dostępu do sprawowania władzy od kompetencji fachowych i kwalifikacji moralnych, a to W.B. Jastrzębowski zakłada, jest rezygnacją z powiązania państwa i partii politycznych, z upartyjnięcia jego instytucji ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami tego zjawiska, które znamy z dawnych i nowych doświadczeń. *Konstytucja* Jastrzębowskię, zawierająca merytokratyczną, a przez to apolityczną wizję państwa, nie znajduje odzwierciedlenia w naszej praktyce, ale pozostaje aktualna ze względu na stale obecny postulat odpartyjnięcia państwa, co przecież wymagałoby zasadniczego przemyślenia sposobu wyłaniania władz.

Konstytucja W.B. Jastrzębowskię ustanawia swego rodzaju prezydencki system rządów, w którym głowa państwa, określana mianem „patriarchy”, powołuje ministrów dla „skuteczniejszego strzeżenia i wykonywania praw”, odpowiedzialnych za jego

¹⁸ Uzasadnienie wyroku w sprawie o sygn. K 9/02.

postępowanie, a to oznacza, że bez ich kontrasygnaty „żadne postanowienie patriarchy nie będzie obowiązujące”.

Instytucja kontrasygnaty znajduje zastosowanie w obowiązującej ustawie zasadniczej. W myśl art. 144 ust. 1 Konstytucji Prezydent RP, korzystając ze swych konstytucyjnych i ustawowych kompetencji, wydaje akty urzędowe. Stosownie do art. 144 ust. 2 Konstytucji akty te, z wyjątkiem wymienionych w ust. 3, wymagają dla swej ważności podpisu premiera, który przez podpisanie aktu ponosi odpowiedzialność przed Sejmem. A zatem „całkowicie jasno wymóg kontrasygnowania aktów urzędowych prezydenta stanowi zasadę, odnosi się w sposób generalny do wszystkich jego kompetencji, tak konstytucyjnych, jak i ustawowych. Tam natomiast, gdzie wymogu tego się nie stosuje, musi to być wyraźnie stwierdzone”¹⁹. Kompetencje Prezydenta RP, które na mocy Konstytucji nie wymagają kontrasygnaty, określane są jako jego prerogatywy.

W doktrynie wskazano, że w ten sposób obowiązująca Konstytucja kontynuuje „funkcjonowanie także w aktualnym systemie konstytucyjnym tej podstawowej instytucji parlamentarnego systemu rządów, wiekowej zasady *The king can not do alone*”²⁰, która w naszej tradycji konstytucyjnej znajduje potwierdzenie w formule art. VII Konstytucji 3 Maja, w myśl której król: „Nic sam z siebie nie czyniący, za nic w odpowiedzi narodowi być nie może”.

Konstytucja W.B. Jastrzębowskiego zakłada wprowadzenie takiego systemu ustrojowego, w którym głowa państwa powołuje rząd odpowiedzialny przed parlamentem europejskim, nie zaś przed sejmem. W tym systemie akty głowy państwa wymagają kontrasygnaty, ale nie znajduje zastosowania instytucja prerogatywy. Rolę głowy państwa powierzono osobie określanej mianem „patriarchy”, akcentującym religijny w istocie wymiar jego funkcji „jako piastuna najświętszej po Bogu rzeczy, to jest prawa” (art. 21). Prawo według W.B. Jastrzębowskiego wymaga „religijnego uszanowania” (art. 27), a przywódcy państwa przypada rola najwyższego kapłana tego kultu. Tak pomyślany szef państwa wchodzi w skład rządu, co odpowiada współczesnej koncepcji systemu prezydenckiego znajdującej zastosowanie we Francji. Odpowiedzialność „względem narodu”

¹⁹ P. Sarnecki, *Uwagi do art. 144*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999, s. 3.

²⁰ Ibidem.

ponoszą za patriarchę ministrowie, powołani przez niego do rządu (art. 21 i 22 Konstytucji). Wymaga to zastosowania charakterystycznej dla monarchii konstytucyjnej instytucji kontrasygnaty, znanej również Konstytucji RP. *Konstytucja* W.B. Jastrzębowskię stanowi w art. 22, że bez podpisu ministrów „żadne postanowienie patriarchy nie będzie obowiązujące” (art. 22).

Aktualność *Konstytucji* W.B. Jastrzębowskię w znacznej mierze zależy od tych jej postanowień, które dotyczą praw człowieka. Według art. 50 tej *Konstytucji* „obywatelem nazywamy każdego człowieka, który z jakiegobądź względu, użytecznym jest społeczeństwu”. Ta definicja, aczkolwiek nie do zaakceptowania ze względu na jej wykluczający potencjał, pozostaje niestety aktualna w tych przejawach współczesnych stosunków społecznych, których wyeliminowanie jest celem zakazu dyskryminacji i inkluzywnego pojmowania praw.

W.B. Jastrzębowski w swojej *Konstytucji* określa granice wolności słowa, wykluczając korzystanie z tej wolności, które zagrażałoby „przyjętym i przez narody uświęconym prawom” (art. 71). Koncepcja ta odpowiada obecnym wyobrażeniom o granicach wolności. Podobnie aktualne pozostaje prawo inicjatywy prawodawczej na poziomie krajowym i europejskim (art. 72 Konstytucji).

Według art. 70 *Konstytucji*: „Życie, wolność, własność i honor każdego członka narodu, będą przedmiotem szczególniejszej opieki praw narodowych”. Towarzyszy temu przewidziane w art. 77 *Konstytucji* zniesienie kary śmierci, aktualne w obowiązującym obecnie porządku konstytucyjnym.

Konstytucja w art. 70 uznaje: „Byt, niepodległość, własność i honor każdego narodu” za „przedmiot szczególniejszej opieki praw europejskich”. Europa według W.B. Jastrzębowskię pozostaje Europą narodów, a nie państw, co wynika z art. 9 *Konstytucji*, w myśl którego „nie będzie wcale w Europie krajów, lecz tylko narody”. Aktualne jest obecnie postanowienie art. 9 o zniesieniu „na zawsze” granic „między krajami (główna przyczyna rozlewu krwi europejskiej)”.

Opieka „praw narodowych” nad własnością indywidualną polega także według art. 62 *Konstytucji* na upowszechnieniu własności w drodze podziału własności publicznej między „zasłużonych a niemających własności członków narodu”. Zamysł ten znajduje obecnie urzeczywistnienie w szczątkowej formie, będącej zaprzeczeniem idei, a mianowicie w postaci czerpania pożytków z majątku publicznego przez osoby zasłużone dla sprawujących władzę partii.

Pozostaje aktualny, aczkolwiek obecnie nierealny wobec dokonanych już przekształceń własnościowych, zamysł rozwiązania problemu ubóstwa w ten sposób, że: „dobra niepodzielne, jak np. kopalnie, zostawać mają na zawsze pod bezpośrednim zarządem rządu narodowego, z czego wypływający dochód, obrócony zostanie na zakupienie od prywatnych właścicieli zbytucznych im majątków, które rozdane być mają między ubogich, a rządnych członków narodu”.

Art. 74 *Konstytucji* określa zasady polityki historycznej państw europejskich, której podstawą jest przekonanie, że: „podania historyczne o sławie nabytej orężem zostaną puszczone w wieczną niepamięć, albo powtarzane tylko będą jako ohydne pamiątki z upłynionych pięćdziesięciu dziewięciu wieków barbarzyńskich”. W myśl art. 27 *Konstytucji*: „Wspomnienia historyczne zdolne obudzać nieprzyjazne uczucia między narodami, przedstawiane będą młodzieży jako zabytki barbarzyństwa”. Aktualność tych zasad polega na potrzebie dostrzegania negatywnych konsekwencji dominującej obecnie przewagi mesjanistyczno-martyrologicznej koncepcji przedstawiania przeszłości, co może prowadzić do podtrzymywania dawnych i kreowania nowych konfliktów.

Konstytucja W.B. Jastrzębowskiego pozostaje aktualna nie tyle jako konkretny projekt Europy, ile jako marzenie o świecie opartym na wartościach, mających źródło w Bogu, co znajduje odzwierciedlenie w preambule naszej *Konstytucji*, która wskazuje także na inne źródła wartości. Jedna i druga konstytucja nie uznają jednak przecież, że źródłem wartości jest władza publiczna.

Konstytucja W.B. Jastrzębowskiego jest w istocie zarysem modelu państwa prawnego przystrojonego w monarchiczny kostium, zbudowanego na przekonaniu o wyższości dobrych nad złymi. W imię tego przekonania, wedle owej *Konstytucji*, można prowadzić wojny. I na tym też polega dramat współczesnego państwa prawnego – prowadząc wojnę traci ono swoją tożsamość²¹, dziedzicząc przecież tragiczną tożsamość ludzkości, w której dziejach tak trudno błogosławienie pokoju oddzielić od przekleństwa wojny.

²¹ R. Piotrowski, *Demokratyczne państwo prawne a wojna. Uwagi o doświadczeniach polskich*, [w:] S. Lewandowski, H. Machińska, J. Petzel (red.), *Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 221–222.

Bibliografia

Opracowania

- Braudel F., *Morze Śródziemne. Przestrzeń i historia. Ludzie i dziedzictwo*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa 1994.
- Davies N., *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.
- Hay D., *Europe. The Emergence of an Idea*, Wydawnictwo Uniwersytetu Edynburskiego, Edinburgh 1957.
- Hegel G. W. F., *The Philosophy of History*, Batoche Books, Nowy Jork 1986.
- Homer, *Odyseja*, De Agostini Polska, Warszawa–Wrocław 2003.
- Piotrowski R., *Demokratyczne państwo prawne a wojna. Uwagi o doświadczeniach polskich*, [w:] S. Lewandowski, H. Machińska, J. Petzel (red.), *Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Piotrowski R., *Europa a granice władzy ustrojodawczej*, [w:] Ł. Pisarczyk (red.) *Prawne problemy i wyzwania Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018.
- Piotrowski R., *Europa wobec uchodźców*, [w:] J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), *Ochrona praw człowieka w Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017.
- Romano S., *L'epidemia sovranista*, Longanesi, Mediolan 2019.
- Sarnecki P., *Uwagi do art. 144*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999.
- Trzciniński J., *Konstytucja dla Europy z 1931 roku*, [w:] J. Ciapała, P. Mijal (red.), *Wokół wybranych problemów konstytucjonalizmu. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Bałabana*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2017.
- The Idea of Europe*, A. Pagden (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Cambridge, Cambridge 2002.
- The Invisible Constitution in Comparative Perspective*, Dixon R., Stone A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Cambridge, Cambridge 2018.
- Zajadło J., *Dylematy humanitarnej interwencji*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2005.

Netografia

- Cyceron M.T., *Pro Cluentio*, <https://www.thelatinlibrary.com/cicero/cluentio.shtml> [dostęp: 30.11.2021].

Jarosław Zaroń

Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Mazowsze w Europie – Konstytucja dla Europy Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego

Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli w roku 2021, ogłoszonym przez Sejmik Województwa Mazowieckiego na Mazowszu „Rokiem Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego – autora *Konstytucji dla Europy* w 190. rocznicę jej wydania”, zrealizowało projekt przeznaczony dla uczniów i nauczycieli szkół na Mazowszu. Wiodącym celem projektu jest upamiętnienie postaci prekursora integracji europejskiej Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego w ustanowionym przez Sejmik Województwa Mazowieckiego roku tego niezwykłego Polaka. W celu realizacji projektu podjęło współpracę z Fundacją „My Obywatele Unii Europejskiej” im. Wojciecha B. Jastrzębowskiego. Przedsięwzięcie było współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Podczas Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej „Wojciech Bogumił Jastrzębowski – w 190. rocznicę wydania *Konstytucji dla Europy*” zorganizowanej przez Muzeum Niepodległości w Warszawie dyrektor MSCDN Jarosław Zaroń przedstawił rezultaty projektu. W ramach projektu został przygotowany pakiet edukacyjny, w skład którego wchodzi filmy edukacyjne pt.: *Życie i działalności W.B. Jastrzębowskiego – pedagoga, wynalazcy, profesora, przyrodnika, Konstytucja dla Europy 1831 i jej znaczenie dla integracji europejskiej z udziałem praprawnuczki W.B. Jastrzębowskiego* prof.

Elżbiety Jastrzębowskiej, Olgierda Łukaszewicza, aktora i założyciela Fundacji, Alicji Wejner, autorki biografii, oraz uczniów warszawskich liceów oraz wywiady: z Adamem Struzikiem, Marszałkiem Województwa Mazowieckiego i Janem Truszczyńskim, dyplomata, byłym wiceministrem spraw zagranicznych, pełnomocnikiem rządu ds. negocjacji o członkostwo Polski w UE, scenariusze lekcji dla nauczycieli do realizacji na lekcjach historii, wiedzy o społeczeństwie, przyrody, godziny wychowawczej, a także biografia Jastrzębowskiego autorstwa Alicji Wejner *Azymut Europa. Jastrzębowski*.

Promocję postaci W.B. Jastrzębowskiego dopełnią konferencje dla nauczycieli na Mazowszu, spotkania edukacyjne oraz konsultacje. W celu promocji patrona Mazowsza i upowszechniania wartości europejskich podpisane zostało porozumienie między Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Fundacją „My Obywatele UE” i Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Materiały edukacyjne zostaną umieszczone do pobrania na stronie internetowej Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Bibliografia

Dzienniki urzędowe

„Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” 1822, nr 345.

„Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego” 1822, nr 182.

Źródła drukowane

Gembarzewski B., *Broń w dobie powstania listopadowego*, „Broń i Barwa” 1938, nr 5.

Hubert W., *O banderze 1831 r.*, „Broń i Barwa” 1938, nr 8.

Wieniawski J., *Z teki Marymontczyka*, Skład gł. w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1911.

Prasa

„Kurier Warszawski” 1916, nr 187.

„Ogrodnik Polski” 1883, nr 2.

„Pamiętnik Fizycznych, Matematycznych i Statystycznych Umiejętności z Zastosowaniem do Przemysłu” 1830, nr 6.

„Przyjaciel Dzieci” 1862, nr 43; 1901, nr 29.

„Świat” 1909, nr 29.

„Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 72.

Encyklopedie, słowniki

Encyklopedia Warszawy, B. Petrozolin-Skowrońska (red.), PWN, Warszawa 1994.

Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana, t. 31, J. Aleksandrowicz, J. Banzemer (red.), Drukarnia Tadeusza Jezierskiego, Warszawa 1902.

Opracowania

Bieniarzówna J., *Rola Instytutu Agronomicznego w Marymoncie w postępie wiedzy rolniczej Królestwa Polskiego*, „Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego” 1957, t. 1.

Bochenek M., *Koncepcja „Federacji Europejskiej” Józefa Marii Hoene-Wrońskiego*, „Ekonomia i Prawo” 2011, t. 7.

Bochenek M., *Stanisław Staszic – polski pionier idei integracji europejskiej*, „Ekonomia i Prawo” 2021, nr 2, t. 9.

- Brandys M., *Koniec świata szwoleżerów*, t. 4, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1976.
- Braudel F., *Morze Śródziemne. Przestrzeń i historia. Ludzie i dziedzictwo*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa 1994.
- Davies N., *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.
- Dymek B., *Wizja przymierza między narodami Europy z 1831 r. według Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego*, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, Warszawa 2003.
- Dymek B., *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego zakład Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku*, Towarzystwo Przyjaciół Broku, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta, Stacja Naukowa w Ostrołęce, Ostrołęka 1988.
- Eberhardt P., *Polscy prekursorzy idei zjednoczenia politycznego Europy*, „Przełęcz geograficzny” 2010, nr 82.
- Feduszka J., *Powstanie listopadowe na Litwie i Żmudzi*, „Teki Komisji Historycznej OL PAN” 2004, nr 1.
- Godlewski T., *Marymontczycy*, „Mówią Wieki” 1964, nr 3.
- Górski T., *Morskie aspekty powstań narodowych*, „Biuletyn Historyczny” 2009, nr 24.
- Hay D., *Europe. The Emergence of an Idea*, Wydawnictwo Uniwersytetu Edynburskiego, Edinburgh 1957.
- Hegel G.W.F., *The Philosophy of History*, Batoche Books, Nowy Jork 1986.
- Homer, *Odyseja*, De Agostini Polska, Warszawa–Wrocław 2003.
- Iłowiecki M., *Dzieje nauki polskiej*, Interpress, Warszawa 1981.
- Jastrzębowski W.B., *Konstytucja dla Europy*, T. Skoczek (wstęp), Wydawnictwo Attyka, Kraków 2021.
- Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, PWN, Warszawa 1989.
- Kieniewicz S., *Warszawa w latach 1795–1914*, t. 3, PWN, Warszawa 1976.
- Kosiek Z., *Jastrzębowski Wojciech Bogumił* [w:] E. Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI/1 z. 48, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1964.
- Kotecki A., *Bandera polska – zarys dziejów*, „Biuletyn Historyczny” 2005, nr 20.
- Król A., *Marymont. Dzieje letniej rezydencji Jana Sobieskiego, Augustów II i III oraz Instytutu Agronomicznego*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1.
- Królikowski L., *Szkolnictwo dawnej Warszawy od połowy XVII wieku do wybuchu drugiej wojny światowej*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2008.
- Loew P.O., *Polskie wizje Europy w XIX wieku i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Machlup F., *Integracja gospodarcza – narodziny i rozwój idei*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.

- Matłęgiewicz T., *O „wielkie dzieło przyrodzenia, zjednoczenia się Sławian w potężnym narodzie Rosjan”, czyli prorosyjski program Stanisława Staszica w Królestwie Polskim*, [w:] M. Zakrzewski (red.), *Między realizmem a apostazją narodową. Koncepcje prorosyjskie w polskiej myśli politycznej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015.
- Matłęgiewicz T., *W kręgu myśli słowianofilskiej Stanisława Staszica, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010/2011, t. 7.*
- Nowak A., *Kto powiedział, że Moskale są to bracia nas, Lechitów. Szkice z historii wyobraźni politycznej Polaków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.
- Pertek J., *Polacy na szlakach morskich świata*, Wydawnictwo Ossolineum, Gdańsk 1957.
- Piotrowski R., *Demokratyczne państwo prawne a wojna. Uwagi o doświadczeniach polskich*, [w:] S. Lewandowski, H. Machińska, J. Petzel (red.), *Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Piotrowski R., *Europa a granice władzy ustrojodawczej*, [w:] Ł. Pisarczyk (red.), *Prawne problemy i wyzwania Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018.
- Piotrowski R., *Europa wobec uchodźców*, [w:] J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), *Ochrona praw człowieka w Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017.
- Rajewski Z., *Pradzieje zasiedlenia okolic Warszawy i Żoliborza*, [w:] J. Zahorska (red.), *Żoliborz. Wczoraj, dziś, jutro*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.
- Romano S., *L'epidemia sovranista*, Longanesi, Mediolan 2019.
- Sarnecki P., *Uwagi do art. 144*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999.
- Schiller J., *Portret zbiorowy warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa 1998.
- Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.
- Staszic S., *Pisma filozoficzne i społeczne* wstęp B. Suchodolski, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954.
- Staszic S., *Ród ludzki*, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.
- Syska H., *Wojciech Bogumił Jastrzębowski. Opowieść*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1954.
- Szwankowski Z., *Oblicze społeczne XVIII-wiecznego Żoliborza. Jego architektura*, [w:] J. Zahorska (red.), *Żoliborz. Wczoraj, dziś, jutro*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.
- The Idea of Europe*, Pagden A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Cambridge, Cambridge 2002.

- The Invisible Constitution in Comparative Perspective*, Dixon R., Stone A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Cambridge, Cambridge 2018.
- Trzciniński J., *Konstytucja dla Europy z 1931 roku*, [w:] J. Ciapała, P. Mijał (red.), *Wokół wybranych problemów konstytucjonalizmu. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Bałabana*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2017.
- Wejner A., *Azymut wspólna Europa. Jastrzębowski*, Wydawnictwo Jagoda, Warszawa 2020.
- Wójcicki J., *Dzieje Polski nad Bałtykiem*, Książka i Wiedza, Warszawa 1989.
- Zajadło J., *Dylematy humanitarnej interwencji*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2005.
- Zamoyski A., *1815 – upadek Napoleona i Kongres Wiedeński*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2010.
- Zieliński J., *Bielany. Przewodnik historyczny*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2015.

Netografia

- Barańska A., *Rola Rosji w Europie w koncepcjach Adama Jerzego Czartoryskiego (1801–1830)*, <https://docplayer.pl/29363218-Rola-rosji-w-europie-w-koncepcjach-adama-jerzego-czartoryskiego.html> [dostęp: 22.09.2021].
- Cyceron M.T., *Pro Cluentio*, <https://www.thelatinlibrary.com/cicero/cluentio.shtml> [dostęp: 30.11.2021].
- <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=43475> [dostęp: 17.11.2021].
- <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=58308> [dostęp: 17.11.2021].
- https://agad.gov.pl/wp-content/uploads/2016/06/jastrzebowski-internet_1.pdf. [dostęp: 3.10.2021].
- <https://polona.pl/item/konstytucja-dla-europy-inc-my-z-laski-najlaskawszego-mikolaja-i-najszalensi,ODU4Mj11MQ/4/#info:metadata> [dostęp: 1.10. 2021].
- <https://senat.edu.pl/assets/Edukacja/EdukacjaEuropejska/Wystawa-Konstytucja-dla-Europy.pdf>. [dostęp: 4.10.2021].
- https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/32/Bodener_Palacyk_Sobieskich.jpg [dostęp: 17.11.2021].
- <https://www.napoleon.org.pl/index.php/biografie/polacy-cesarza> [dostęp: 23.09.2021].
- https://www.powstanielistopadowe.com/dzialania_parlamentu_i_wladzy [dostęp: 23.09.2021].
- <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/symbolika-patriotyczna-w-palacu-prezydenckim/konstytucja-dla-europy/> [dostęp: 3.10.2021].
- Świrska-Czałbowska K., *Koncepcje Wspólnej Europy na przestrzeni wieków*, „Studia i Materiały – Wydział Zarządzania UW”, 2005, nr 1: https://www.sim.wz.uw.edu.pl/sites/default/files/artykuly/sim_2005_1_swirska-czalbowska.pdf [dostęp: 22.09.2021].

Biogramy

Jan Engelgard

Historyk, dziennikarz, muzealnik, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2007 roku pracownik Muzeum Niepodległości w Warszawie, obecnie – kierownik Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Autor licznych publikacji prasowych, audycji telewizyjnych i radiowych oraz opracowań historycznych, w tym m.in.: *Cud nad Wisłą – 1920 rok*, Warszawa 1988, *Testament Dmowskiego. Niemcy–Rosja–Polska*, Warszawa 1996, *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008, *W imię czego ta ofiara? Obóz Narodowy wobec Powstania Warszawskiego* (współautor), Warszawa 2011, *Myśl polityczna Romana Dmowskiego* (redakcja), Warszawa 2009, *Kłątwa generała Denikina*, Warszawa 2011, *Roman Dmowski 1864–1939*, Warszawa 2014, *Bolesław Piasecki 1939–1956*, Warszawa 2015, *U źródeł polityki polskiej. Od Wielopolskiego do Dmowskiego*, Warszawa 2018.

Jarosław Jaskólski

Kustoszu Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, Oddział Muzeum Niepodległości. Absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego, ukończył również studia podyplomowe z zakresu muzealnictwa na Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku. Zainteresowania: historia polityczna XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem epoki zaborów. Prowadzi badania nad więźniami politycznymi w Królestwie Polskim i historią Cytadeli Warszawskiej. Autor artykułów i współtwórca wystaw muzealnych.

Andrzej Kotecki

Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego. Kustosze w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Ostatnio na stanowisku kustosa Mauzoleum Walki i Męczeństwa A. Szucha 25, byłym areszcie śledczym gestapo. Zajmuje się szeroko pojętą historią Polski na morzu. Autor artykułów na temat morskich aspektów powstań narodowych. Współpracuje z licznymi tytułami prasowymi i wydawnictwami, propagując dzieje Polski nad Bałtykiem. W ostatnim czasie podejmuje również tematykę martyrologiczną (analiza niemieckich obwieszczeń o egzekucjach masowych na ulicach Warszawy jako źródło historyczne). W tym zakresie przygotowuje również opracowania mające na celu ukazanie form upamiętnienia martyrologii Polaków, np. za pośrednictwem plakatów i medali. Autor m.in. wielu wystaw z zakresu historii Marynarki Wojennej RP (w Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni) oraz plakatów w Muzeum Niepodległości ze zbiorów Muzeum wraz z opracowanymi katalogami.

Olgierd Łukaszewicz

Aktor teatralny i filmowy. Jest absolwentem krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (1968). Od roku 1970 aktor warszawskich scen teatralnych. Szerokiej publiczności w Polsce znany jest z takich filmów jak: *Sól ziemi czarnej*, *Perła w koronie* Kazimierza Kutza, *Brzezina* Andrzeja Wajdy, *Seksmisja* Jana Machulskiego, *Wierna rzeka* Tadeusza Chmielewskiego, *Generał Nil* Ryszarda Bugajskiego, *Lekcja martwego języka* Janusza Majewskiego, *Jak pies z kotem* Janusza Kondratiuka, *Gorączka* Agnieszki Holland. W latach 2002–2005 i 2011–2018 pełnił funkcję prezesa Związku Artystów Scen Polskich. Jest założycielem fundacji „My Obywatele Unii Europejskiej – Fundacja im. Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego.

Piotr Maroński

Pracownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie. Miłośnik książek historycznych, a także propagator edukacji dzieci i młodzieży w dziedzinie wiedzy o książce. Interesuje się historią i rozwojem muzealnictwa w Polsce. Lubi wyjazdy poznawcze związane z miejscami pamięci narodowej. Odwiedza pokazy plenerowe grup rekonstrukcyjnych promujące wydarzenia historyczne.

Beata Michalec

Doktor nauk humanistycznych, zastępca dyrektora ds. programowych Muzeum Niepodległości w Warszawie; adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Historii; radna Miasta Stołecznego Warszawy w kadencji 2018–2023. Autorka wielu artykułów z zakresu varsavianistyki. Jest biografką Tekli Bądarzewskiej, polskiej zapomnianej XIX-wiecznej kompozytorki. W latach 2013–2019 społeczny prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Pomysłodawczyni certyfikatu „Varsavianistyczna szkoła” przyznawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy od 2014 roku warszawskim placówkom oświatowym realizującym edukację varsavianistyczną. Pomysłodawczyni reaktywowania plebiscytu „Warszawianka Roku”. Członkini: Rady Programowej TVP „Polonia”; kolegium redakcji pisma naukowego „Niepodległość i Pamięć”; Rady Programowej „Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”, Społecznej Rady Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Prezydencie m.st. Warszawy w latach 2015–2020.

Ryszard Piotrowski

Dr hab., prof. UW w Katedrze Prawa Konstytucyjnego w Instytucie Nauk o Państwie i Prawie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, był współpracownikiem redakcji „Państwa i Prawa”, pracownikiem Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, pracownikiem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. Prowadził badania i wygłaszał wykłady na uniwersytetach amerykańskich, a także badania naukowe we Włoszech. Autor książek i artykułów poświęconych problematyce prawa konstytucyjnego i zagadnieniom tworzenia prawa oraz prawu konstytucyjnemu porównawczemu.

Jarosław Zaroń

Dyrektor Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli (MSCDN). Absolwent Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, profesor oświaty, współautor krajowych i międzynarodowych projektów edukacyjnych, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Edukacyjnych „DELTA”, którego zadaniem jest wspieranie uzdolnień, rozwoju kreatywności dzieci i młodzieży.

Summary

The Constitution for Europe, appearing in the title of this report, was issued in the spring of 1831 in Warsaw by Wojciech Bogumił Jastrzębowski. It was the first Polish attempt to describe the fundamental rights of the future community of European nations. During the breaks in the fighting for Warsaw, the author formulated a text entitled *Free Moments of the Polish Soldier, or Thoughts about Eternal Peace between Civilized Nations*. The manuscript of the treaty of April 30th, 1831, containing a comprehensive text entitled *Some thoughts to the law establishing eternal peace in Europe*, is stored in the Central Archives of Historical Records in Warsaw, and a copy of the *Constitution for Europe*, printed in the spring of 1831 on the basis of the mentioned chapter – is placed in the collection of the National Library and is made available to the public in an electronic form.

During the National Interdisciplinary Scientific Conference under the honorary patronage of the Marshal of the Mazovian Voivodeship and the Mayor of the Capital City of Warsaw, we took a closer look at the comprehensive achievements of W.B. Jastrzębowski and explored the sense of the historical document he created. Eight papers were delivered, the authors also focused on describing the era in which Wojciech Bogumił Jastrzębowski came to live.

Olgierd Łukaszewicz, founder of the We Citizens of the European Union – Wojciech B. Jastrzębowski Foundation, in his speech *My 18 Years with the "Constitution for Europe" by Wojciech Bogumił Jastrzębowski – a Word from the Popularizer*, presented the activities of the organization promoting the content of the document *Constitution for Europe*.

Beata Michalec, PhD, Deputy Program Director of the Museum of Independence, presented a lecture on the Agronomic Institute at Marymont. The author showed the structure of the Agronomic Institute

and the contribution of Professor Wojciech Bogumił Jastrzębowski to the development of the above-mentioned institution.

Jan Engelgard, head of the Museum of the 10th Pavilion of the Warsaw Citadel, in his speech *From Czartoryski to Staszic – Polish Concepts of the Organization of Europe in the 19th Century*, presented other concepts of the united Europe by Adam Jerzy Czartoryski, Stanisław Staszic and Józef Hoene-Wroński

The paper entitled *The Expedition of Jan Paweł Jerzmanowski from London to Palanga* was delivered by Andrzej Kotecki, curator of the Museum of Independence in Warsaw. In his considerations, the author describes an attempt to deliver weapons and ammunition by sea during the November Uprising.

Piotr Maroński, an employee of the History and Scientific Research Department of the Museum of Independence in Warsaw, presented an article entitled *“Punishment for All Crimes” According to Bogumił Jastrzębowski, Author of the Constitution for Europe of 1831*. The speaker described the use of punishments, which, according to Professor Jastrzębowski, should be final and mild.

Jarosław Jaskólski, curator of the Museum of the 10th Pavilion of the Warsaw Citadel, delivered a paper on *Activities of the Museum of Independence Related to the Implementation of the Project to Renovate the Grave of the Jastrzębowski Family*. The author presented the activities of the Museum of Independence related to the renovation of the grave of the Jastrzębowski family.

Dr hab. Ryszard Piotrowski, professor of the University of Warsaw, presented a paper on *The Topicality of the “Constitution for Europe” by Wojciech Bogumił Jastrzębowski*. In his considerations, he described in detail the constitutional theses by Wojciech Bogumił Jastrzębowski.

Jarosław Zaroń, director of the Mazovian Self-Government Teacher Training Center, presented the paper *Mazovia in Europe – Wojciech Bogumił Jastrzębowski’s Constitution for Europe*, in which he discussed the implementation of the project mentioned in the title for students and teachers of schools of Mazovia Region.

Indeks nazwisk

A

Adamowski Wincenty 37
Aleksander I, car Rosji 28, 43–45, 51,
53
Aleksandrowicz J. 29, 40, 99
August III, król 28, 30, 40, 100
August II, król 28, 30, 40

B

Baczyński Krzysztof Kamil 11
Bałaban Andrzej 84, 95, 102
Banzemer J. 29, 40, 99
Barańska Anna 45, 54, 102
Barcz Jan 18
Bartołomiej 59
Bartoszewski Władysław 14
Bauerfeind Adam 37
Bauerfeind Gustaw 37
Bejrowski Piotr 64
Bełdowski Mieczysław 37
Bergson Michał 37
Bernhard Andrzej 27, 36
Bieniarzówna Janina 28, 40, 99
Bochenek Mirosław 44, 49–53, 99
Bodener Gabriel 29
Bolivar Simon 61
Borowik Wojciech 12
Borowski Izydor 61
Borzym Andrzej 12
Brandys Marian 60, 64, 100
Braudel Fernand 86, 95, 100

C

Chojecki Mirosław 12
Churchill Winston 44
Ciapała Jerzy 84, 95, 102
Colbert-Chabanais Pierre David de 64
Corazzi Antonio 30
Crucé Emeric 44
Cyceron Marek Tulliusz 84, 95, 102
Czaki 34
Czartoryski Adam Jerzy 5, 43–47,
49–54, 101, 102, 107

D

Davies Norman 85, 95, 100
Dixon Rosalind 90, 95, 102
Drucki-Lubecki Franciszek 28
Duroc Geraud 63
Dymek Benon 10, 12, 67, 69, 72, 100
Dzierżyński Feliks 11

E

Eberhardt Piotr 66, 72, 100
Engelgard Jan 5, 43, 103, 107
Evans Thomas 61

F

Feduszka Jacek 59, 64, 100
Fiszler Stanisław 63
Flatt Bogumił 34
Flatt Jerzy Beniamin 29
Flis Magdalena 80

G

Garlicki Leszek 92, 95, 101
 Gembarzewski Bronisław 56, 64, 99
 Geremek Bronisław 14, 17
 Glemp Józef 11
 Godebski Cyprian 63
 Godlewski Tadeusz 29, 40, 100
 Gołota Łukasz 19
 Górski Tadeusz 57, 59, 61, 64, 100
 Grabowski Franciszek 28
 Gruszecki Aleksander 37
 Grzegorzewski Jerzy 11
 Grzywacz Janusz 12, 14

H

Hay Denys 86, 89, 95, 100
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 89, 95, 100
 Heinrich 34
 Herbst Stanisław 69, 72, 100
 Herodot 86
 Hoene-Wroński Józef 43, 44, 51–53, 99, 107
 Homer 84, 85, 95, 100
 Hubert Witold 64, 99
 Huebner Danuta 11
 Hugo Wiktor 44

I

Iłowiecki Maciej 35, 40, 100
 Iwazkiewicz Janusz 12

J

Jacewicz Onufry 59
 Jagiełłowicz 58
 Jakob 34
 Janda Krystyna 20
 Jan III Sobieski, król 28, 30, 40, 100
 Jan Paweł II, papież 13
 Jaskiernia Jerzy 87, 95, 101
 Jaskólski Jarosław 5, 73, 74, 76, 77, 80, 103, 107
 Jastrzębowska Elżbieta 19, 98

Jastrzębowska Marianna z Leśnikowskich 7
 Jastrzębowski Jerzy 80
 Jastrzębowski Maciej 7
 Jastrzębowski Stanisław Apoloniusz 73
 Jastrzębowski Władysław 73
 Jastrzębowski Wojciech Bogumił 1, 3, 5–12, 14–21, 27, 30, 31, 36, 37, 39, 40, 43, 44, 53, 65–75, 80, 83–87, 89, 91–94, 97, 98, 100–102, 104, 106, 107
 Jerzmanowski Jan Paweł 5, 55, 58–61, 63, 64, 107
 Jerzy z Podiebradu 44
 Jezierski Stanisław 37
 Jezierski Tadeusz 29, 40, 99
 Joseph de Coetquen-Desomaux Maria Anna 64
 Józwiak Jarosław 13

K

Kabsa Ewa 18
 Kaczyńska Elżbieta 68, 72, 100
 Kaczyński Piotr Maciej 18
 Kalina Jerzy 14, 15
 Kalinowski Jarosław 18
 Kant Immanuel 46, 47, 89
 Kieniewicz Stefan 31, 40, 100
 Klemensowski Marcin 60
 Klusek Bartłomiej 80
 Kniaziewicz Karol 63
 Komorowska Maja 10
 Komorowski Bronisław 12
 Konstanty, wielki książę 63
 Kopernik Mikołaj 17
 Korzeniowski Józef 38
 Kosiek Zdzisław 66, 72, 100
 Kotecki Andrzej 5, 55, 60, 64, 100, 104, 107
 Król Aleksander 28, 31, 36, 39, 40, 100
 Królikowski Lech 38, 39, 40, 100
 Kubicka-Czekaj Barbara 12
 Kuźniar Roman 12, 14, 16, 18–20

L

Leśniewski Janusz 14, 18
Lewandowski Sławomir 94, 95, 101
Linde Samuel Bogumił 28
Lind Jerzy 58, 61
List Friedrich 44
Loew Peter Oliver 52, 54, 100

Ł

Łapiński August 37
Łopiński Teofil 58
Łukaszewicz Olgierd 5, 9, 11, 19–21,
98, 104, 106

M

Machińska Hanna 94, 95, 101
Machlup Fritz 44, 53, 100
Majewski Julian 37
Makaj Wacław 37
Malinowski 34
Malinowski Andrzej 94, 95, 101
Maria Sobieska, królowa 30, 38
Maroński Piotr 5, 65, 104, 107, 112
Matłęgiewicz Tomasz 50, 51, 53, 54, 101
Mazowiecki Tadeusz 14
Metternich Klemens 53
Michalec Beata 1, 3, 5, 7, 8, 27, 105,
106
Michalec Paweł 19
Michałek Jan Jakub 19
Mijał Przemysław 84, 95, 102
Miłkowski Tomasz 14
Mock J.S. 29
Molinari Gustave de 44
Monnet Jean 44
Mostowski Tadeusz Antoni 28
Moszyński Witold 16, 17

N

Napoleon Bonaparte 44–46, 48, 50–52,
54, 63, 64, 102
Niemcewicz Julian Ursyn 61, 62
Nossol Alfons 11

Nowak Andrzej 50, 54, 101
Nowicki Mikołaj 37
Nowodworski Izidor 37

O

Oleksy Józef 10
Opaczewski Michał 34, 36
Ordener Michael 63
Ostrowski Edward 36
Ostrowski Władysław 62

P

Pacek Bogusław 20
Pagden Anthony 85, 86, 89, 95, 101
Pahlen Piotr II 59
Pareto Vilfredo 44
Pawłowski Andrzej 14
Pawłowski Bronisław 37
Pertek Jerzy 61, 64, 101
Petrozolin-Skowrońska Barbara 36,
40, 99
Petzel Jacek 94, 95, 101
Piotrowski Ryszard 5, 83, 85, 87, 89,
94, 95, 101, 105, 107
Pisarczyk Łukasz 85, 95, 101
Piskorski Paweł 11
Płonczyński Teofil 37
Potocki Stanisław Kostka 28
Poulain 61
Prądyński Ignacy 60
Przyłubski Julian 37
Przystański Stanisław 38

R

Radke Elżbieta 14
Radziszewski Henryk 61
Rajewski Zdzisław 28, 40, 101
Ramotowska Franciszka 12, 20
Rennenkampf Paul von 59
Romano Sergio 85, 95, 101
Röpke Wilhelm 44
Rostworowski Emanuel 66, 72, 100
Rudnicki 34

S

Sadowski Jeremi 12
Saint Pierre Bernardin de 46
Sarnecki Paweł 92, 95, 101
Schiller Joanna 36, 40, 101
Schiller-Walicka Joanna 17
Schuman Robert 17, 19, 44
Seweryn Andrzej 20
Sienicka Wanda 80
Sikorski Władysław 44
Skoczek Tadeusz 1, 3, 7, 8, 9, 66, 72,
100
Skotnicka-Illasiewicz Elżbieta 19
Skowronek Jerzy 46, 47, 54, 101
Skrodzki Józef Karol 66
Skubiszewski Krzysztof 14
Słowacki Juliusz 11, 14, 28
Smarzewski Andrzej 27, 36
Spryszak Kamil 87, 95, 101
Staszic Stanisław 5, 17, 19, 20, 28, 29,
43–45, 47–54, 99, 101, 107
Stewart Robert, lord Castlereagh 53
Stępień Jerzy 18
Stone Adrienne 90, 95, 102
Strabon 86
Struzik Adam 9, 18, 80, 98
Suchodolski Bogdan 48, 54, 101
Sufin Ewa 18
Sulowski Stanisław 18
Syska Henryk 30, 40, 101
Szelągowska Grażyna 17
Szwankowski Eugeniusz 30, 41, 101
Szwob 34
Szyrman 59

Ś

Święch Zbigniew 12
Świrska-Czałbowska Karolina 47, 54,
102

T

Talleyrand-Périgord Charles-Maurice
de 53
Tarnowski 34
Tinbergen Jan 44
Truszczyński Jan 18, 98
Trzaskowski Rafał 19
Trzciński Janusz 84, 95, 102
Tylman z Gameren 30

U

Uri Pierre 44

W

Wejner Alicja 19, 66, 69, 72, 98, 102
Wernik 34
Wielopolski Aleksander 38
Wieniawski Henryk 30
Wieniawski Julian 30, 34, 36, 37, 40, 99
Wieruszewski Roman 19
Wierzbicki Alfred Marek 19
Wilkin Jerzy 18, 19
Witecka Małgorzata 57
Wolter 89
Wójcicki Józef 64, 102
Wójcik Zbigniew 17
Wyrzykowski Mirosław 19
Wyspiański Stanisław 13

Z

Zahorska Joanna 28, 30, 40, 41, 101
Zajadło Jerzy 87, 95, 102
Zajączek Józef 28
Zakrzewski Maciej 51, 54, 101
Załuśki Stanisław 13
Zamoyski Adam 52, 54, 102
Zamoyski Jan 47
Zaremba 34
Zaroń Jarosław 6, 97, 105, 107
Zdzitowiecki Seweryn 36
Zeeland Paul van 44
Zieliński Jarosław 39, 41, 102
Ziemiecki 34
Zwierkowski Walenty 59, 62

Przygotowanie do druku

FALL

ul. Garczyńskiego 2, 31-524 Kraków

www.fall.pl

Redaktor prowadzący
Ewelina Piława-Soroka

Projekt okładki
Natalia Roszkowska

Promocja
Piotr Maroński

Administracja
Piotr Maroński

Redakcja językowa, korekta
Grażyna Fallowa

ISBN 978-83-66640-66-5

Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)
Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej
ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa
wydawnictwo@muzeumniepodleglosci.art.pl



Marszałek
Województwa
Mazowieckiego



PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

Patronat honorowy



Mazowsze.
serce Polski

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

Organizator



Instytut Badań
w Dyscyplinie Historia
Akademii Finansów
i Biznesu Vistula



Towarzystwo
Przyjaciół
Warszawy



MAZOWIECKIE SAMORZĄDOWE
CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI



MY OBYWATELE
UNII EUROPEJSKIEJ

Partnerzy wydarzenia



Myśl Polska



ITVP
HISTORIA

Informator
Stolicy
MIASTO I REGIONALNA WARSZAWA



STOLICA

Patronat medialny

Idiuna
Language Services



Partnerzy

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa
